

N^o 13

ECHO TURKU

PISMO SPRAW LOKALNYCH

BRUDZEW, DOBRA, KAWĘCZYN, MALANÓW, PRZYKONA,
ŚWINICE WARCKIE, TULISZKÓW, TUREK, UNIEJÓW, WŁADYSŁAWÓW

10 V 1992
Cena 2500 zł

Będzie więcej do czytania



Czytelnicy skarżyli się często na zbyt małą objętość „Echa Turku”. Zwiększenie objętości oznacza również zwiększenie kosztów. A tu i tak wszystkie gazety drożeją. Nie chcemy, aby „Echo” kosztowało 3 tys. zł. Pozostaniemy, jak długo to będzie możliwe, przy starej cenie. Co więcej, objętość „Echa”, zgodnie z życzeniem Czytelników ulega rozszerzeniu o cztery strony. Jak wszyscy zauważyli, stało się to kosztem jakości papieru. Czy obniży to wartość pisma? Ocenia to Czytelnicy. Tymczasem „Echo” zwiększa objętość, nie zmienia ceny, proponuje nowe atrakcje (m.in. „Echo Ruletkę”) i przygotowuje swoim Czytelnikom nowe mile niespodzianki.

Zespół Redakcyjny.

Węgierscy goście

Na zaproszenie Kuratora Oświaty - pana Wojciecha Zaleskiego przebywała w naszym województwie delegacja z węgierskiego miasta Győr.

W dniu 23 kwietnia nasze miasto odwiedzili: Kurator Oświaty z Győr - pan Olaszi Imre, Dyrektor Departamentu Ministerstwa Obrony Narodowej d/s Szkolnictwa Wojskowego, Dyrektor Liceum Wojskowego i Z-ca Komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej. Goście zwiedzili Kopalnię Węgla Brunatnego „Adamów” oraz Szkołę Podstawową Nr 1. O szczegółach wizyty na str. 6. (h)



zdjęcie — Ala Stawieraj

Konto Zjazdu Wychowanków

Jak już informowaliśmy w październiku 1992 roku odbędzie się Zjazd Wychowanków z okazji 80-lecia Liceum w Turku. Zgłoszenia wzięcia udziału w Zjeździe wraz z podaniem dokładnego adresu i roku ukończenia szkoły prosimy przesłać do dnia 15 czerwca pod adresem Liceum. W tym samym terminie należy wpłacić 100 tys. na pokrycie części wydatków związanych z organizacją Zjazdu na konto: Bank PKO w Turku 31626-9579-132.

Racje stron

Za sprawą konfliktu o zezwolenie na sprzedaż alkoholu w Hotelu „Arkady” nasze miasto i jego władze trafiły na pierwsze strony gazet. W związku z ostatnimi publikacjami „Gazety Wyborczej” i „Przeglądu Konińskiego” poprosiliśmy o komentarz pana burmistrza Romana Rybackiego oraz pana Mariusza Trojana i jego matkę, panią Jadwigę Trojan (komentarz na str. nr 6).

Żył wśród nas

- Czy inżynier chemii znający cztery języki obce może być bezrobotnym, bez prawa zasiłku?
 - Czy brak kilku papierów ze stempami ministerstw może doprowadzić do śmierci?
 - Czy samobójstwo Omara Blaifigo to pierwszy w naszej okolicy przypadek tak tragicznej w skutkach depresji bezrobotnego?
- (odpowiedzi na te pytania znajdziecie Państwo w artykule na str.8)

Dziś „Echo Dodatek”

POLICJA

W każdą środę od godz. 15
w zakładzie optycznym przy
pl. Sienkiewicza przyjmuje

lekarz okulista
Tel. 14-74.

Komputerowe badanie wzroku
i komputerowy dobór okularów
100 tys. zł.

Klient zamawiający okulary
w tutejszym zakładzie (niekoniecznie
w dniu badania) płaci tylko
50 tys. zł.

012643

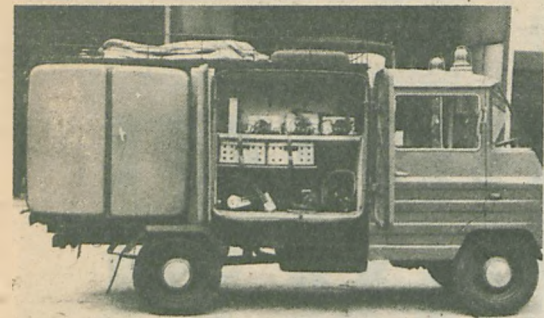
Echo - Ruletka

Skrzyżowanie tarczy telefonu z francuską ruletką i polskim totolotkiem! Milion do wygrania! Losowanie co cztery numery! Wysokie prawdopodobieństwo sukcesu! Szansa dla każdego! (szczegóły na str. 15).

UWAGA UWAGA
NOWOŚĆ!

Piekarnia mechaniczna i sklepy „Społem” P.S.S. w Turku oferują smaczny, zdrowy, produkowany na własnych recepturach chleb razowy z rodzynkami oraz chleb słonecznikowy. Kup i przekonaj się, że warto.

SMACZNEGO



zdjęcie — Piotr Przekwas

W STRAŻY NADZIEJA

A u nas?

Radni w Gdyni postanowili powołać lokalnego rzecznika praw obywatelskich. Został nim 42-letni prawnik Andrzej Szmyt.

Rada - powołując lokalnego rzecznika - kierowała się interesem miejscowej społeczności. Gdyński RPO ma występować w roli mediatora w kwestiach spornych między obywatelami a samorządem, między instytucjami - jeśli zechcą się poddać arbitrażowi. Rzecznik może działać tylko perswazją, nie ma uprawnień władczych, nie wkracza w kompetencje innych organów samorządowych. Jest to pierwszy w kraju przypadek powołania lokalnego rzecznika praw przez samorząd i dlatego zasługuje na wyeksponowanie.

Z różnych regionów nadchodzą sygnały o inicjatywach integracyjnych polegających na ustanawianiu ekonomicznych więzi między gminami a przedsiębiorstwami produkcyjnymi, handlowymi, usługowymi - pracującymi na danym obszarze. Wzory wielkopolskie przyjęto na Śląsku. Powstaje tu Zagłębiowska Izba Gospodarcza na wniosek przedstawicieli kilku dużych miast, banków, firm prywatnych i państwowych.

Izba zamierza przyciągać kapitał zagraniczny, organizować handel i kooperację regionów przygranicznych. Prowadzone są już pertraktacje w sprawie wykorzystania linii szerokotorowej (LHS) do tranzytu towarowego Wschód - Zachód. Powstanie

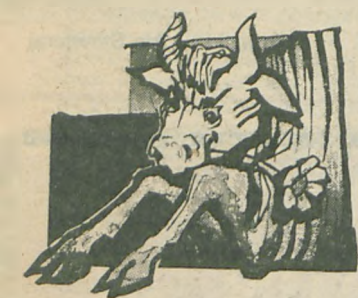
komputerowy bank ofert połączony z zachodnioeuropejskim systemem informacji handlowej. Zapewniono sobie współpracę z UNIDO - a to oznacza dostęp do zagranicznych funduszy na szkolenie i organizację imprez promocyjnych. Gminy liczą na większe wpływy z podatków i opłat lokalnych.

Ubiegłoroczne wydatki na ochronę środowiska miały przekroczyć 16 bilionów złotych. Nieznane są jeszcze precyzyjne wyliczenia, ale nie ulega wątpliwości, że zawiodły nadzieje związane z dwoma przynajmniej źródłami finansowania ochrony środowiska: gminami i funduszami ekologicznymi.

Z kont gminnych inwestycje ekologiczne miały otrzymać ok. 4 bilionów zł. Według wstępnych szacunków skończyło się na niecałych 2 bln. Gminne samorządy nadal preferują budowę jedynie wodociągu, zostawiając „na później” system kanalizacyjny i oczyszczalnie.



WCT
BILETY LOTNICZE
Rezerwacja i sprzedaż
HOTEL „KONIN”, Al. 1 MAJA 13
POK. 204 42-56-45



Turkowiacek ci ja...

Kontrolerzy

Pewnemu człowiekowi zmarł brat. Tragédię tego zdarzenia podkreśla fakt, że osierocił troje dzieci. Człowiek rozumiał, że mimo iż mieszka daleko od rodziny zmarłego, a wiadomość o pogrzebie otrzymał bardzo późno, po prostu musi jechać na tą smutną uroczystość.

Wiedział także, że na pogrzeb przyjedzie w ostatniej chwili, tak więc wiązanek kwiatów - świadectwo pamięci oraz współczucia - kupił w swej miejscowości i postanowił jakoś dowieźć.

Podczas całej długiej podróży nikt go nie poinformował ani w kasach, ani pociągach o potrzebie kupna biletu bagażowego. Być może wiązanka i czarny strój świadczyły wymownie o tym, że spotkało go nieszczęście i nikt nie chciał zwracać mu głowy tym głupstwem. Do Kalisza

dojechał szczęśliwie płacąc jedynie za siebie i żonę, przeświadczony o tym, że tak powinno być.

Podobnie postąpił kierowca autobusu jadącego z Kalisza do Turku - skasował tylko bilety osobowe.

W pojeździe nie było zbyt wielu pasażerów, dlatego też człowiek pomyślał, że wiązanek może położyć na siedzeniu obok.

Problemy zaczęły się, gdy pojawili się kontrolerzy. Po sprawdzeniu biletów osobowych zażądali biletu bagażowego na wiązanek.

Podróżny nie miał go, gdyż o potrzebie kupna takowego nie został przez nikogo poinformowany, a sam będąc przegnębiony nie pomyślał o tym. Koronnym argumentem kontrolera był fakt, że wiązanka nie znajdowała się na kolanach pasażera tylko na siedzeniu obok. Drugi kontroler nie był do końca przekonany, czy należy człowiekowi wlepić karę, czy nie. Niestety stanowczość pierwszego zwyciężyła. W takiej sytuacji nie pomogły nawet tłumaczenia człowieka, że nie ma zbyt wiele pieniędzy gdyż jest na zasiłku rehabilitacyjnym - musiał zapłacić karę.

Do przegnębienia po stracie bliskiego dołączono uczucie, że został ukarany za coś, czego nie wiedział.

Tak więc Czytelniku jeśli jest Tobie źle, nie myśl, że nie może być gorzej - postaraj się oto inni ludzie.

Po raz kolejny apeluję więc do wszystkich, od których coś zależy: jeśli nie możecie pomóc, chociaż nie przeszkadzajcie i nie róbcie na przekór.

T.T. Turman

Świat(łowód) coraz bliżej

Na drugim spotkaniu w sprawie połączenia światłowodem Turku z Koninem padły konkretne daty i sumy. Nie przybył na nie dyrektor konińskiej Telekomunikacji S.A., jednak w rozmowie telefonicznej z panem burmistrzem Romanem Rybickim stwierdził, że uzyskanie połączenia automatycznego dzięki kablowi światłowodowemu jest możliwe już w grudniu tego roku lub w pierwszym kwartale następnego roku. Jednak od czasu spotkania w lutym wzrosły nieco przewidywane koszty inwestycji - byłoby to nieco więcej niż 3 mld zł (wcześniej mówiono, że koszty wynosić będą około 2,5 do 3 mld zł). W obecnej sytuacji priorytetową sprawą dla Telekomunikacji jest realizacja połączenia światłowodowego Konin - Kalisz przez Rychwał. Być może dzięki temu wystarczyłoby pociągnąć kabel do Rychwały (szczegóły techniczne mają być ustalone nieco później).

Z podłączeniem światłowodu do Turku wiąże się również zwiększenie liczby numerów telefonicznych o 5 tys. (obecnie Turku ma ich 4300). Realizacja tej inwestycji wpłynie także na poprawę połączenia gmin z Turkiem i z całym krajem, a nawet światem.

Samorządy naszego rejonu zadeklarowały sumę 20 tys. zł na statystycznego mieszkańca gminy, co daje łączną kwotę blisko 2 mld zł. Po 100 mln zł wpłaca: KWB „Adamów”, Elektrownia „Adamów”, OSM w Turku, PKO o/Turek, Zakład „Telimena”; po 50 mln zł: ZPJ „Miranda” i PSS „Spolem”.

Jeśli chodzi o firmy prywatne, to pan Jan Miller stwierdził, że poruszy kwestię partycypacji w kosztach w Cechu Rzemiosł i Turkowskim Klubie Prywatnych Przedsiębiorców. Zwrot pieniędzy przez Telekomunikację S.A. firmom i instytucjom ma być ustalany w toku indywidualnym. Szczegóły całości przedsięwzięcia znane będą w maju, po podpisaniu przez konińską Telekomunikację S.A., stosownych umów z francuską firmą ALKATEL, kredytującą zamontowanie centrali w Koninie. (m)

Interwencje

Pragniemy, aby „Echo Turku” było jeszcze bardziej związane z problemami jakimi żyją mieszkańcy tej ziemi.

Dlatego proponujemy:

PRZYJDŹ, ZADZWOŃ, NAPISZ

Twoje kłopoty będą naszymi kłopotami. Jeśli nawet nie potrafimy Ci pomóc, to przynajmniej postaramy się, aby wszyscy Czytelnicy dowiedzieli się o Twoich problemach.

Zakładamy specjalny dziennek interwencji, uruchamiamy specjalną rubrykę. Czekamy na sygnały od Czytelników.



Trzecia w tym roku Sesja Rady Gminy i Miasta w Dobrej była najdłuższą w tej kadencji Rady. Ciągnęła się od godz. 10 do 18. Pierwsze punkty porządku obrad przeszły dość gładko, dyskusja rozpoczęła się od interpelacji i zapytań radnych. Wiele zarzutów padło pod adresem Zakładu Komunalnego, powróciła sprawa targowiska miejskiego, komunalizacji. Radny W.J. Smoliński zwrócił uwagę, że PGR Brudzyń prywatyzuje się, w związku z czym należy przedsięwziąć kroki roszczeniowe w stosunku do gorzelnii w Dobrej użytkowanej przez ten PGR. Burmistrz Antczak odpowiadając na pytania stwierdził, że zalecił pracownikom urzędu wszczęcie postępowania wyjaśniającego pod skomunalizowanie dworca autobusowego i rzeźni w Dobrej.

Kolejna dyskusja wywiązała się po przedstawieniu przez burmistrza sprawozdania z wykonania budżetu na rok 1991. Radny Smoliński zaproponował, aby Zarząd przygotował plan inwestycyjny, który umożliwiłby radnym kontrolowanie jego wykonania, gdyż ponad 6 proc. ubiegłorocznego budżetu zostało nie wykonane. Wniosek radnego Smolińskiego poparło kilku innych radnych.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny K. Muszyński przedstawił informację z jej posiedzenia. Zawierała ona wiele konkretnych zarzutów pod adresem Zarządu i burmistrza. Między innymi wskaza-

no, że na 106 wniosków złożonych w okresie od czerwca 1990 roku do 31 marca 1991 roku, nie wyjaśniono i nie zrealizowano 26. W okresie od 1 kwietnia do 30 listopada 1991 przedstawiono 51 wniosków z czego nie zrealizowano 10. Wiele nieprawidłowości stwierdziła Komisja w umowach dzierżawnych, zawar-

liwienie mu parafowania umowy przed jej podpisaniem, czego Zarząd nie uwzględnił. Druga z umów nie była przez radcę przygotowana. Odwlekanie dzierżawy stawów odwleka się natomiast, gdyż p. inspektor ds. budownictwa nie przygotował planu obiektu dzierżawionego. Na zakończenie dyskusji przewodniczący

Radny, p. Andrzej Piątkowski powołując się na opinię pracowników Urzędu Wojewódzkiego stwierdził, że Dobra jest najgorszej funkcjonującą gminą w województwie. Kolejnym punktem było głosowanie nad absolutorium dla burmistrza i Zarządu. W pierwszym głosowaniu siedmiu radnych było za i siedmiu przeciw udzieleniu absolutorium (jeden głos nieważny). Zdecydowano się na powtórzenie głosowania. Tym razem sześć głosów było za, a dziewięć przeciw, co spowodowało, że absolutorium nie zostało udzielone. Przed przystąpieniem do głosowania nad odwołaniem Zarządu, odbył on naradę, po czym podał się w całości do dymisji z wyłączeniem burmistrza. Pierwsze głosowanie nie spowodowało odwo-

Maratońska sesja

tych przez urząd. Radny Miklas podkreślił, że w jednej z umów nie przewidziano możliwości podwyżki czynszu. Druga została zawarta niezgodnie z przepisami, a tym samym jest nieważna. Podpisanie trzeciej umowy z winy urzędu jest przeciągane.

Komisja rozwiła także plotki krążące wokół Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, jakoby wspomagał za siłkami osoby dobrze sytuowane. Informacje te, są bezzasadne. W odpowiedzi na zarzuty dotyczące umów, radca prawny urzędu wyjaśnił, że pierwszą z umów przygotował, lecz przepisując ją inspektor ds. budownictwa pominął ten istotny szczegół. Zwrócił jednocześnie uwagę, że zwracał się do Zarządu z prośbą o umoż-

liwienie mu parafowania umowy przed jej podpisaniem, czego Zarząd nie uwzględnił. Druga z umów nie była przez radcę przygotowana. Odwlekanie dzierżawy stawów odwleka się natomiast, gdyż p. inspektor ds. budownictwa nie przygotował planu obiektu dzierżawionego. Na zakończenie dyskusji przewodniczący

Radny, p. Andrzej Piątkowski powołując się na opinię pracowników Urzędu Wojewódzkiego stwierdził, że Dobra jest najgorszej funkcjonującą gminą w województwie. Kolejnym punktem było głosowanie nad absolutorium dla burmistrza i Zarządu. W pierwszym głosowaniu siedmiu radnych było za i siedmiu przeciw udzieleniu absolutorium (jeden głos nieważny). Zdecydowano się na powtórzenie głosowania. Tym razem sześć głosów było za, a dziewięć przeciw, co spowodowało, że absolutorium nie zostało udzielone. Przed przystąpieniem do głosowania nad odwołaniem Zarządu, odbył on naradę, po czym podał się w całości do dymisji z wyłączeniem burmistrza. Pierwsze głosowanie nie spowodowało odwo-

Zapowiedziane przez rząd kredyty rolnicze z przeznaczeniem na zakup nawozów i środków ochrony roślin dla rolników w gminie Przykona, stały się faktem. Środki na ten cel nie wpłynęły jednak z budżetu państwa.

PRZYKONA

Kredyty dla rolników

Naprzeciw rządowi, a przede wszystkim rolnikom, wyszedł Zarząd Gminy, który wyasygnował kwotę 300 mln zł, przekazując ją jako lokatę do Banku Spółdzielczego w Turku.

Ze środków tych Bank Spółdzielczy będzie udzielał kredyty na zakup środków produkcji na ogólnie przyjętych warunkach i przepisach bankowych.

W Gminie Przykona znajduje się 6.300 ha użytków rolnych, w tym 1.240 ha stanowią użytki zielone. Działalnością gospodarczą zajmuje

się 820 rolników, z których przewidyuje się, że co 4 zechce skorzystać z kredytu bankowego.

Pogarszająca się sytuacja finansowa gospodarstw wpływa niekorzystnie na poziom nawożenia, jak i zakres stosowania środków chemicznych w ochronie roślin uprawnych.

Na podstawie uzyskanych informacji od zainteresowanych rolników wynika, iż zużycie nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych wyraźnie spada i nie wyniesie więcej niż 100 kg, przy 155 kg NPK na 1 ha użytków rolnych w 1990r.

Stąd też podjęta przez Zarząd Gminy decyzja o przekazaniu środków na cele kredytowe dla rolnictwa jest zasadna. Uruchomienie dalszych kredytów ze środków rządowych wpłynęłoby pozytywnie na poprawę sytuacji finansowej w gospodarstwach rolnych.

REJON TURKOWSKI

Bezrobocie w roku 1991

I	ogółem - 4300	mężczyźni - 2271	kobiety - 2029
II	ogółem - 4274	mężczyźni - 2218	kobiety - 2056
III	ogółem - 4446	mężczyźni - 2301	kobiety - 2146
IV	ogółem - 4620	mężczyźni - 2360	kobiety - 2252
V	ogółem - 4589	mężczyźni - 2380	kobiety - 2209
VI	ogółem - 4888	mężczyźni - 2617	kobiety - 2271
VII	ogółem - 5153	mężczyźni - 2573	kobiety - 2580
VIII	ogółem - 5297	mężczyźni - 2606	kobiety - 2691
IX	ogółem - 5221	mężczyźni - 2509	kobiety - 2712
X	ogółem - 5605	mężczyźni - 2656	kobiety - 2949
XI	ogółem - 5679	mężczyźni - 2871	kobiety - 3108
XII	ogółem - 6709	mężczyźni - 2999	kobiety - 3210

Bezrobotni na jedno miejsce pracy (1991)

I	ogółem - 36	mężczyźni - 34	kobiety - 39
II	ogółem - 30	mężczyźni - 26	kobiety - 34
III	ogółem - 27	mężczyźni - 22	kobiety - 36
IV	ogółem - 28	mężczyźni - 22	kobiety - 38
V	ogółem - 24	mężczyźni - 20	kobiety - 32
VI	ogółem - 21	mężczyźni - 67	kobiety - 12
VII	ogółem - 22	mężczyźni - 74	kobiety - 13
VIII	ogółem - 11	mężczyźni - 10	kobiety - 12
IX	ogółem - 26	mężczyźni - 45	kobiety - 19
X	ogółem - 30	mężczyźni - 80	kobiety - 20
XI	ogółem - 32	mężczyźni - 90	kobiety - 20
XII	ogółem - 36	mężczyźni - 200	kobiety - 21

Spadek z zagranicy

...jeśli ktoś z Państwa ma już udowodnione prawo do spadku po krewnym zmarłym za granicą lub otrzymał sygnał, to warto uprawnaczyć polskiego konsula do występowania wobec władz kraju spadkodawcy. Pobierana jest wó-

wczas opłata od wartości netto przekazu w wysokości 3.5 lub 10% - zależnie od czynności podejmowanych przez konsula. Unika się przy tym ryzyka oszustwa zdarzającego się częstokroć wówczas, gdy spadkobierca z Polski upoważnia

lekkomyślnie zagranicznego adwokata. Zdarzały się przypadki zagarnięcia przez nieuczciwych prawników pół miliona USD, miliona franków szwajcarskich. O uzyskaniu spadku informują też polskie służby konsularne na podstawie informacji oficjalnych, wiadomości ze szpitali, organizacji polonijnych. Tą drogą udaje się znaleźć osoby uprawnione do przejęcia schedy po krewnych w 20-30% przypadków. LP.

Wydział Spadków MSZ oraz polskie konsulaty załatwiają do tysiąca spraw rocznie. Łączna wartość sprowadzonych do kraju w ub.r. kwot nieco przekracza 20mln dolarów, co daje - przeciętnie - 20tys. USD na sprawę. Nie jest to fortuna, ale - warto wiedzieć, że:

Czy ktoś kupiłby zwykłą piłkę nożną za sto milionów złotych?

Niedowiarkom od razu odpowiemy: tak. Zrobił to pan Mirosław Jędrzej Piasecki z Lubstowa.

Dal on już wiele innych dowodów swego zaangażowania w sprawy sportu (szczególnie boks). Ale pan Piasecki nie jest sportowcem. Jest biznesmenem, współorganizatorem i współdziałalownikiem kilku firm, które znane są nie tylko w kraju.

Należą do nich:

POLLAS - SPRONSEN (spółka polsko - brytyjska)

POLLAS - LAZOS (spółka polsko - grecka)

POLLAS - KON - SPORT

i wreszcie pierwsza firma Mirosława Piaseckiego POLLAS (skrót pochodzi od słów: Polska i las).

Czym dysponują te firmy?

Kapitał, nieruchomości, majątek trwały, sprzęt (w tym, w pełni skomputeryzowane i zautomatyzowane urządzenia), ludzie - można długo rozwodzić się nad tymi atutami przedsiębiorczości. Przyjrzyjmy się bliżej jednemu: samochodom. Jest ich razem około 300. Dominują ciężarówki firmy Volvo, której Mirosław Piasecki jest przedstawicielem i sprzedawcą na obszar Europy Wschodniej. Połowa z tych pojazdów kursuje w ruchu międzynarodowym rozwijając towary do 36 państw świata. Około 100 jeździ po Polsce, pozostałe obsługują teren województwa konińskiego i województw sąsiednich. Sam Mirosław Piasecki jeździ Mercedesem 300.

W przedsiębiorstwach POLLAS zatrudnionych jest na stałe około 800 osób. Z tego 300 kierowców i 400 pracowników fizycz-

nych. Jest to największa w Polsce firma transportowa posiadająca na terenie całego kraju ok. 100 placówek. Sponsoring sport, naukę, oświatę, kulturę, opiekę zdrowotną.

Jak wygląda życie codzienne szefa takiego przedsiębiorstwa?

Pan Mirosław Piasecki wstaje rano ok. godz. 6. Jego rytm pracy wyznaczają wyjazdy, rozmowy bezpośrednie i telefoniczne. Pierwsze telefony odbiera tuż po toalecie porannej i do 7.30 korzysta z aparatu domowego. Śniadanie zjada jeszcze w domu, ale obiad już w pra-

Być Piaseckim



Ostatnio często gości w Turku pan Rozenblatt Natan. Żyd, który urodził się w Widawie k. Łodzi. W Pabjanicach do dziś stoi Fabryka Mebli, która w okresie przedwojennym była własnością jego rodziców.

Ciekawe są opowiadania pana Natana dotyczące religii żydowskiej. Ich wiara w Boga jest tak silna, że nawet rozproszeni po całym świecie przestrzegają obowiązujących 613 przepisów, z których 248 jest w formie nakazu, zaś 345 zakazu. Najważniejszym jest dla nich człowiek. Bóg wybaczy wszystko, ale nigdy krzywdy czynionej drugiemu człowiekowi. Spowiedź Żydów jest spowiedzią masową, polegającą na

Żydowskie opowieści

Tak jak wszyscy Żydzi w okresie wojny był prześladowany i gnębiony przez Niemców. Na jego oczach Niemcy wymordowali mu całą rodzinę. Przeszedł przez wszystkie obozy. Przed śmiercią uratowało go prawdopodobnie małe podobieństwo do narodu żydowskiego.

Pan Rozenblatt mieszka w Hamburgu. Jest właścicielem sieci domów handlowych. Od roku 1947 handluje z Polską, również do Turku sprowadzając go interesy handlowe. To pan Rozenblatt sprowadzał do Polski spodnie typu Montana. Obecnie interesuje się wykupem ziemi pod budowę - domów handlowych, domów mieszkalnych - jednak trochę się obawia dawnego sloganu ... wasze ulice, nasze kamienie... Uważa, że wykupując ziemię niczym nam nie zagraża (kupionej ziemi nie wywiezie), lecz ją zagospodaruje i da zatrudnienie wielu ludziom.

pukaniu się w serce od 950-960 razy. Pan Rozenblatt uważa, że ich religia jest etyczna, logiczna, konsekwentna i higieniczna.

Każdy Żyd, niezależnie w jakiej części świata się znajduje, jest zobowiązany do wysyłania pieniędzy na utrzymanie Izraela. Po prostu chcą mieć swój kraj, w którym w każdych okolicznościach znajdzie się dla nich miejsce. Z początkiem wojny pan Rozenblatt w swojej rodzinnej miejscowości zakopał „skarby” w postaci złota, brylantów i weksli. Dziś w tym miejscu stoją bloki, być może „skarby” zakopane w 1939 roku tkwią do dziś.

Dziwnym się wydaje, że naród skazany na zagładę, rozproszony po całym świecie ma w sobie tyle siły, aby stanowić silną potęgę ekonomiczną nawet jako jednostka.

Maria Nitecka

GOSZCZANÓW

Dwie Turczynki

Na wzgórzu górującym nad Goszczanowem znajduje się wczesnobarokowy kościół. Mało kto wie, że w jego podziemiach leżą zwłoki dwóch Turczynek. Niestety ich dzieje nie zostały spisane przez ówczesnych, a żyją dzięki ustnej tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Ale prześledźmy się w dawne dzieje. Legenda mówi, że w XVII wieku na niespokojnych Dzikich Polach, podczas jednej z potyczek polsko-tureckich został wzięty do niewoli młody towarzysz pancerny, Pan Stanisław Poniatowski herbu Szreniawa dziedzic Poniatowa, Poniatówka, Strachanowa, Goszczanowa, Podprężnika, Rzęzaw, Sólówka, Borku i innych posiadłości z Ziemi Sieradzkiej. Dzięki swej młodości nie został zabity, lecz wzięty do pałacu jakiegoś murzy nad Morzem Czarnym. Dostojnik turecki nie miał męskiego potomka, a młodzieńiec bardzo mu się spodobał. W miarę upływu czasu zaczął go traktować jak swego syna. Przychylnie były mu również dwie jego córki. Przyjaźń między młodzieńcem, a kobietami z biegiem czasu zmieniła się w miłość. Obie córki zakochały się w dzielnym młodzieńcu. Zakochały się tak bardzo, że postanowiły razem z nim uciec do dalekiej Polski. Po wielu perypetiach i niebezpieczeństwach, ryzykując życiem i ciałem, troje podróżnych dotarło do Ziemi Sieradzkiej. Okazało się, że ojciec Pana Stanisława — Adam — po latach rozpaczki spowodowa-

cy. Cały czas spotkania, interesy, telefony. Zdarza się, że przyjmuje dziennie cztery ekipy międzynarodowe. Dzień pracy kończy się około 21.00, chociaż nie jest to regułą. W soboty pracują do 15, ale i to stanowi termin umowny. Niekiedy szef musi nawet w niedzielę poświęcić kilka godzin firmie.

Mirosław Piasecki, tak jak większość poważnych biznesmenów, nie nosi przy sobie pieniędzy. Gdy kilka miesięcy temu okradziono jego samochód, stracił tylko walizkę z papierami, nie było w niej ani złotówki.

Trudno jest panu Piaseckiemu zadać pytanie, co zrobiłby z dużą sumą pieniędzy:

Dużo? To mało.

Na pewno byłyby to dalsze inwestycje w branży. Właściwie to POLLAS jest w trakcie realizacji nowych planów produkcyjno-handlowych. Kosztem transportu zamierza się tu rozpocząć produkcję napoi (w tym alkoholi i wódek), opartych na przetworach spożywczych.

POLLAS, podobnie jak wiele innych przedsiębiorstw, rozpoczyna penetrację rynku wschodniego. Nie chodzi jeszcze o jakieś nowe źródła zysków, ale o samą obecność na tym terenie, rozpoznanie możliwości i gotowość do kooperacji. POLLAS organizuje w tym celu pierwszy koncert firm branży spożywczej na Europę Wschodnią. W skład koncertu wejdzie około 20 przedsiębiorstw.

Pan Mirosław Piasecki i jego firma to symbol kapitalizmu. Wielki interes, wielkie pieniądze.

Jak zapytać o to, czy taki człowiek jest szczęśliwy? Spróbujmy.

Czy chciałby Pan, aby Pańskie dzieci poszły w Pana ślady?

Nie. Nigdy.

To jakie ma Pan dla nich plany? Nauka, świat kultury, sztuki? Co doradziłby Pan swoim dzieciom? Jak najlepiej mogą ułożyć sobie przyszłość?

Najlepiej? To raczej nie w Polsce. Ja doradzałbym wyjazd.

Andrzej Piasecki

nych utratą syna ożenił się ponownie. W tym czasie pobudowano także kościół, a z nowego małżeństwa urodziło się pięcioro dzieci. Niestety Pan Adam zmarł i nie doczekał niespodziewanego powrotu syna. Macocha, która nigdy nie widziała swego pasierbca, po usłyszeniu opowieści poszczuła podróżnego psami. Jednak o powrocie swego prawowitego Pana dowiedzieli się chłopcy. Decydującą rolę odegrało tutaj znanie jakie Pan Stanisław miał od urodzenia. Chłopcy tłumnie zaatakowali dwór zmuszając macochę do ukrycia się. Upokorzona w końcu uznała prawowitego właściciela, jednak w sercu nie zaniechała zemsty. Dzięki rozprowadzaniu wśród okolicznej szlachty, a zwłaszcza duchownych, plotek urobiła opinię, że pobyt dwu Turczynek i jej trzech córek z młodym dziedzicem pod jednym dachem jest wysoce niemoralny. W końcu Pan Stanisław zgodził się jedną z Turczynek poślubić, a drugą oddać. Przed ślubem, po udzieleniu wcześniejszych nauk religii katolickiej, obie zostały ochrzczone. Jednak uroczystość weselna została nagle przerwana - obie siostry dostały bóleści i w obecności kochającego Pana Stanisława obie umarły. Trudno było dociec, kto dokonał tej straszliwej zbrodni. Jedni mówili, że jedna otruła drugą, inni iż obie otruła zawistna macocha, jeszcze inni twierdzą, że wszystkiemu winny jest diabeł, który znalazł się na weselisku. Obie Turczynki pochowano w podziemiach goszczanowskiego kościoła, jednak zabalsamowano tylko pannę młodą, jej siostrę położono w trumnie bez dodatkowych zabiegów. Tak też w tamtejszym kościele znalazły się dwie kobiety Wschodu. Są one świadectwem klęski miłości wobec tradycji moralności naszego świata.

Mariusz T. Krzyżaniak.

„Viribus unitis” (Wspólnymi siłami)

Wrzesień 1912 roku jest zwnaczącą datą dla powstania i rozwoju szkolnictwa średniego w Turku. W tym bowiem miesiącu obok Progimnazjum Męskiego powstała również Żeńska Szkoła Handlowa.

Niezwykłą inicjatywą założenia „żeńskiego zakładu naukowego” - jak wtedy mawiano - podjęła Tomiła Składkowska. Osoba młoda, zaledwie 24-letnia, zafascynowana programem pozytywistycznym i emancypacją kobiet. Założycielka szkoły, siostra Felicjana-Sławoja Składkowskiego - późniejszego premiera, była absolwentką Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończyła z wyróżnieniem, otrzymując złoty medal. Aby zrealizować swoje zamierzenia - tym trudniejsze, że żeńskie szkolnictwo nie miało żadnych tradycji na tutejszym terenie — i zdobyć niezbędne środki, sprzedała znaczną część majątku osobistego.

Dzięki jej poświęceniu i niezwyklej energii już 12 września 1912r. Żeńska Szkoła Średnia rozpoczęła swą działalność. Początkowo mieściła się w parterowej oficynie przy ul.Półko 279 (obecnie Żeromskiego 14) wynajętej od Reinholda Seffela. Uruchomiono wtedy trzy klasy: wstępną, pierwszą i drugą - rozbudowując szkołę w następnych latach o klasy trzecią i czwartą. Ponieważ jednak w oficynie przy ul.Półko znajdowały się tylko trzy pomieszczenia, wynajęto w 1913r. jeszcze dwie lekcyjne w domu Szlamy Lewińskiego przy ul.Kolskiej 38 (obecnie nr 18), dokąd w 1916r. przeniesiono całą szkołę. W szkole tej uczono wbrew jej nazwie, tylko przedmiotów ogólnokształcących i nie miała ona nic wspólnego z przygotowaniem

waniem dziewcząt do pracy w handlu. Nauka wiązała się ze znacznymi wydatkami. Tomiła Składkowska mając na względzie dobro wychowanek, często sama pokrywała koszty nauki. Czyniła to w sposób niezwykle taktowny, tak że uboższe uczennice nie czuły się upokorzone wobec zamożniejszych koleżanek. Może i ta dyskretna filantropia wpłynęła na to, że sytuacja finansowa szkoły zaczęła się znacznie pogarszać. W 1918 roku szkołę musiała przejąć spółka: ks. Ignacy Kasprzykowski i Maria Blochowa, przekształcając ją w sześcioklasowe Gimnazjum Żeńskie im.Królowej Jadwigi. Koncesję nr 27293/6610 na prowadzenie tego Gimnazjum wydało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 25 października 1918r., które też mianowało nową dyrektorką szkoły Aleksandrę Butrymowicz.

Po czteroletniej działalności z końcem roku szkolnego 1921/22, ze względu na śmierć ks. Kasprzykowskiego, Maria Blochowa jako jedyna właścicielka zrzekła się dalszego prowadzenia Gimnazjum, co groziło likwidacją szkoły. Mając na uwadze fakt, że sytuacja materialna większości uczennic nie pozwalała na kontynuowanie nauki w innych miastach, rodzice powołali Komitet ds.Gimnazjum Żeńskiego, który podjął starania o utrzymanie działalności „zakładu naukowego”. Magistrat miasta Turku w listopadzie 1922r. uzyskał koncesję nr 7016/II od Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego na prowadzenie 6-klasowego Gimnazjum Żeńskiego o profilu humanistycznym. Nowym dyrektorem szkoły został mianowany dotychczasowy nauczyciel matematyki Wiesław Gołaszewski.

Gimnazjum niestety nie uzyskało praw szkół państwowych, ponieważ nie posiadało własnego budynku, a wynajęte pomieszczenia nie odpowiadały wymogom ówczesnych władz szkolnych. Sytuacja finansowa Gimnazjum z roku na rok pogarszała się na skutek olbrzymiej inflacji

marki, wpływając negatywnie na zakup niezbędnego sprzętu naukowego, zatrudnianie nauczycieli o pełnych kwalifikacjach zawodowych, czy też bieżące prowadzenie i utrzymanie szkoły. Pomimo jednak ofiarności społeczeństwa turkowskiego, pomocy instytucji i organizacji, sytuacja szkoły nie została uzdrowiona. Dlatego też Rada Miejska, która przeznaczyła dotychczas znaczną część swych dochodów na pokrycie niedoborów Gimnazjum, z końcem roku szkolnego 1923/24 zrzekła się dalszego zarządzania szkołą. Zarząd Towarzystwa Szkolnego wspomagający szkolnictwo średnie w Turku, nie chcąc dopuścić do likwidacji Gimnazjum Żeńskiego zwrócił się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego z prośbą o uzyskanie koncesji na prowadzenie ośmioklasowego koedukacyjnego Gimnazjum w Turku, wg programów nauczania, które obowiązy-

wały w gimnazjach państwowych o profilu humanistycznym. Przychylając się do prośby z dnia 7 maja 1924 roku Kuratorium zezwoliło Zarządowi Towarzystwa Szkolnego na przejęcie Gimnazjum Żeńskiego i Gimnazjum Męskiego (utrzymywanego dotychczas przez Sejmik Powiatowy). Równocześnie zaleciło połączenie obydwu szkół pod jednym kierownictwem i prowadzenie jako gimnazjum koedukacyjnego od dnia 1 sierpnia 1924 roku.

Istniejąca dwanaście lat żeńska szkoła średnia w Turku przyczyniła się w dużej mierze do podniesienia poziomu umysłowego młodych mieszkańców miasta i okolic, których edukację dotychczas zaniedbywano. A utworzenie Gimnazjum koedukacyjnego w dużej mierze przyczyniło się do zmniejszenia wydatków związanych z dalszą nauką dziewcząt, które dotychczas, aby ukończyć pełne ośmioletnie gimnazjum i uzyskać maturę, zmuszone były wyjeżdżać do Kalisza lub Łodzi. Krótka historia żeńskiej szkoły średniej jest znakomitym przykładem stapania się indywidualnych inicjatyw ze społecznymi potrzebami, współdziałania najrozmaitszych instytucji społecznych, samorządowych i administracyjnych dla dobra mieszkańców.

Tadeusz Rabiega



1 czerwca 1916r. uczennice IV klasy Gimnazjum Żeńskiego im. królowej Jadwigi wraz z wychowawczynią i dyrektorką Tomiłą Składkowską (siedzi w drugim rzędzie z prawej strony)



Znaczek festiwalu opracowany i wykonany przez koło fotograficzne działające w OSW w Stemplewie

Już od godzin rannych w sobotę 11 kwietnia 1992 r. w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Stemplewie było gwarno i wesoło.

W tym dniu w placówce gościła rozśpiewana młodzież zuchowa i harcerska z drużyn działających głównie w szkołach podstawowych, z miasta i gminy Uniejów oraz z gminy Świnice Warckie.

Muzykująca i śpiewająca młodzież do występów przygotowywała się przez wiele tygodni. Widać było z jakim przejęciem oczekiwała na swoje wyjście na scenę, a potem na wyniki, kiedy przedłużały się obrady jury. W czasie przesłuchań konkursowych wystąpiło dużo spontaniczności, uwidoczniła się znajomość tradycji i obrzędów harcerskich. Wychowankowie Ośrodka oraz młodzież oczekująca na występy żywiołowo dopingowała, oklaskiwała oraz harcerskimi okrzykami „oceniała” wykonawców.

Przed występami konkursowymi harcerzy i zuchów prezentowały się zespoły tańca nowoczesnego, tańca ludowego oraz kameralny zespół muzyczny; prowadzone

są one przez pracowników Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie, tutaj odbywają próby, a funkcjonują w ramach pracy Gminnego Ośrodka Kultury w Świnicach Warckich. Działalność tych zespołów przyczyniła się do integracji młodzieży specjalnej troski z młodzieżą uczyszczającą do szkół podstawowych. W zespole tańca nowoczesnego próby i występy obu grup młodzieży odbywają się łącznie.

Występy dzieci i młodzieży biorącej udział w Festiwalu

Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej Hufca ZHP Uniejów - Stemplew'92



Gościnnie wystąpił zespół śródowniskowy
zdjęcie — Paweł Sierankowski

odbywały się w dwóch kategoriach: w kategorii zuchowej oraz w kategorii harcerskiej. W kategorii zuchowej pierwsze miejsce zajęła drużyna **Wesołe Zwierzątka** z Uniejowa; natomiast w kategorii harcerskiej zwyciężyła **Drużyna Kosyderów** ze Świnic Warckich. Obie drużyny zwyciężyły również w specjalnej punktacji za oryginalność przedstawionego programu.

Wartościowe nagrody dla zwycięzców oraz uczestników Festiwalu ufundował Burmistrz Miasta i Gminy Uniejów oraz Wójt Gminy Świnice Warckie. Nagrodami zostały obdzielone wszystkie drużyny uczestniczące w Festiwalu. Każde dziecko otrzymało także pamiątkowy znaczek i słodycze, a drużyny harcerskie i zuchowe dyplomy oraz przytulanki (skrząty), wykonane przez wychowanków Ośrodka.

Impreza zakończyła się obiadem, w skład którego wchodziła m.in. tradycyjna harcerska grochówka.

Festiwal mógł się odbyć dzięki pracy i zaangażowaniu organizatorów, w tym dzięki wysiłkowi prężnie działającej w Ośrodku organizacji harcerskiej, a zwłaszcza jej instruktorów na co dzień pracujących w Szczepie Drużyn Harcerskich „Nieprzetartego Szlaku”.

Wydatnej pomocy udzieliły także firmy i spółki sponsorujące Festiwal: Firma Paszkiewicz i Syn z Koła (słodycze), Firma Figurski i Spółka z Uniejowa (mięso) i Spółka „Pollas” z Lubstowa (owoce cytrusowe). Obsługę techniczną i nagłośnienie zapewnił Gminny Ośrodek Kultury w Świnicach Warckich.

Młodzież harcerska i zuchowa ze Stemplewa wyjeżdżała zadowolona, roześmiana, pod wrażeniem przeżytych atrakcji i doznań.

Węgierscy goście

Są państwa na świecie, w których uważa się, że wydawanie znacznych sum na oświatę nie gwarantuje sukcesów we wszystkich dziedzinach. Istnieją też takie, które wydają na edukację o połowę mniej, a jednak poziom ich nauczania znacznie przewyższa normy, ponieważ liczy się nie tylko ile pieniędzy się wydaje, ale i to, co się finansuje. Okazuje się, że inwestowanie w budynki i administrację przy równocześnie niskich pensjach nauczycielskich nie popłaca. Rozpowszechnia się przekonanie, że w poszukiwaniu optymalnych modeli kształcenia należy korzystać z osiągnięć najlepszych. Wiele krajów przyjmuje taktykę badania różnych modeli i przenoszenia na własny grunt tych najbardziej efektywnych.

W Polsce słychać ostatnio głównie o badaniach nad dziurawym budżetem Ministerstwa Edukacji. Mniej natomiast o tym, co w naszym systemie oświatowym należałoby zmienić. Nie wierząc w cudowne recepty, proponujemy jednak przyjrzenie się rezultatom pierwszej wizyty delegacji węgierskiej, która przybyła do naszego miasta.

Jakie nadzieje związane są z tą wizytą? Czego oczekują gospodarze?

Ponieważ jest to pierwsza wizyta, chodzi przede wszystkim o nawiązanie bezpośredniego kontaktu między ośrodkami wypoczynkowymi, zakładami i konkretnymi szkołami.

Jeszcze przed przybyciem gości do szkoły dowiadujemy się, że w kopalni, która posiada bazę turystyczną prowadzone są rozmowy na temat współpracy w ramach wymiany wakacyjnej dzieci.

Spotkanie delegacji węgierskiej z przedstawicielami Delegatury Oświaty i Szkoły Podstawowej Nr1 nastąpiło przy pomniku poświęconym pamięci nauczycieli poległych podczas II wojny światowej.

W imieniu burmistrza i Rady przywitał gości pan Mękarski wręczając gościom pamiątkowe albumy i medal wydany z okazji 650-lecia naszego miasta. Gospodarzami spotkania byli nauczyciele i przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, w imieniu których dyrektor szkoły, pan Kurzawa zaprosił wszystkich do zwiedzania pracowni (wręczając wcześniej historię miasta Turku napisaną w języku angielskim oraz deklarację współpracy z którąś ze szkół węgierskich).

Ze strony delegacji padały częste pytania dotyczące metod i form funkcjonowania szkoły (m.in.: na ile zmian uczą się dzieci, jak korzystają z pracowni, w jaki sposób układany jest plan, czy z języków obcych jest tylko język rosyjski, czy dzieci otrzymują w szkole posiłki) oraz pytania dotyczące warunków socjalnych i bazy (np. czy istnieją możliwości i plany rozbudowy szkoły).

O cel wizyty w naszym mieście pytamy węgierskiego kuratora oświaty pana Olaszi Imre.

— Głównym celem naszej wizyty jest nawiązanie kontaktów z młodzieżą i letnia wymiana czasowa (już w tym roku wymiana ta obejmować będzie 90 dzieci i 20 z nich przebywać będzie w rejonie Turku przez okres dwóch tygodni).

Czy Wasza wizyta dotyczy tylko wymiany turystyczno-wypoczynkowej, czy też obejmuje szerszy zakres współpracy?

— Dzisiaj trudno jest powiedzieć coś konkretnego, ponieważ jest to nasze pierwsze spotkanie. Mam nadzieję, że to jest dopiero początek wzajemnych kontaktów.

Jak wysoka jest pensja nauczycielska w porównaniu do średniej krajowej?

— W szkole podstawowej nauczyciel w wieku 35-40 lat dostaje pensję dwa razy wyższą od średniej krajowej, a w szkołach średnich około trzy razy wyższą.

Ile godzin wynosi etat nauczycielski?

— W szkole podstawowej 20 godzin, a w szkole średniej 18.

Czy są przewidziane w najbliższym czasie jakieś zmiany?

— Nie.

Czy podczas tak krótkiej wizyty, po zapoznaniu się z metodami pracy w naszej szkole, może Pan powiedzieć, czy są jakieś różnice w nauczaniu?

— W zasadzie nie ma dużych - metodyka pracy jest taka sama. Nie ma tylko w naszych szkołach dwuzmianowego nauczania...No i fakt, że dziewięćdziesiąt procent dzieci (w skali krajowej) je posiłki w stołówce szkolnej, które dla węgierskich uczniów do klasy ósmej są bezpłatne. Jeżeli dziecko nie ma warunków do nauki może zostać w szkole do wieczora i przygotować się do zajęć na następny dzień.

Jakie pierwsze pańskie wrażenia z pobytu w Polsce możemy przekazać naszym Czytelnikom?

— Jestem tu dopiero drugi dzień i trudno mi wyciągnąć już teraz jakieś wnioski. Wydaje mi się, że wasza oświata powinna być więcej dofinansowana.

Jak podoba się Panu nasze miasto?

— Miasto jest bardzo ładne, a jego mieszkańcy sympatyczni. Byłem już dawniej w Polsce na wczasach i poznałem tu wielu wspaniałych ludzi.

Czy od tamtego czasu zmieniło się coś u nas? Są jakieś widoczne tego oznaki?

— Ludzie są dzisiaj swobodniejsi i radośniejsi. Widać to na ulicach miast, gdy patrzy się na przechodniów i odczuwa w kontaktach osobistych.

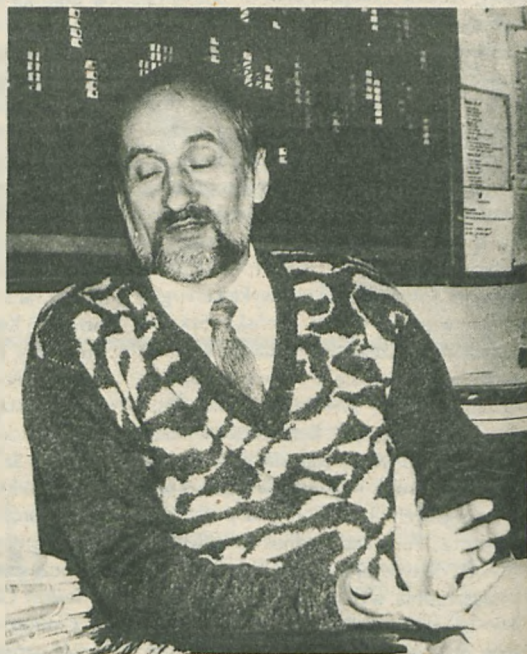
Ostatnie pytanie: czy w węgierskim szkolnictwie stosowane są niekonwencjonalne metody nauczania?

— Stosujemy takie metody - w Győr jest Wyższa Szkoła Pedagogiczna, w której jest specjalny wydział. Nasz system nauczania jest bardzo liberalny, ponieważ każdy nauczyciel ma prawo wyboru metody nauczania, której końcowym etapem powinien być poziom wiedzy ucznia. Droga do jej uzyskania jest dowolna. W szkołach podstawowych stosowanych jest dziewięć takich metod - nauczyciel dokonuje wyboru sam - ważny jest wynik. Jak jest sprawdzany? Obecnie za pomocą ocen, ale jest już w projekcie nowe prawo, w którym przewiduje się, że umiejętności ucznia sprawdzać się będzie co dwa lata za pomocą „egzaminów”.

Dziękujemy za rozmowę.

— Dziękuję.

Rozmawiała:Hanna Choinka



Pan Olaszi Imre

zdjęcie — Ala Stawiera

Z Turku do Grodna

W połowie kwietnia wyruszył do Grodna transport z pomocą. Organizatorem akcji było konińskie Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. W Turku pracami związanymi z zebraniem darów i ich transportem kierował Józef Wróblewski, przewodniczący turkowskiego koła ZCh-N.

Jakie dary złożyli mieszkańcy miasta i okolic?

Była to głównie odzież, żywność, książki. Ludzie przekazywali również pieniądze. Pan Balew z Turku przekazał żyto na zasiew, ktoś przyniósł telewizor. Pomogły także przedsiębiorstwa prywatne i państwowe. Np. PKS przekazał 500 tys. zł, a spółdzielnia mleczarska oddała nam nieodpłatnie samochód do przewiezienia darów.

Do kogo trafiła ta pomoc?

Celem transportu były polskie wioski w okolicach Grodna. Polacy stanowią tam ok. 80% ludności. Nasza ciężarówka dotarła do wsi Indura (25

km od Grodna). W pierwszym dniu, który spędziliśmy na plebani rozdałszy dzieciom większość słodczy. Paczki z darami przekazaliśmy działaczom Związku Polaków.

Jak na tę pomoc reagowały władze?

Władze pochodzą tam jeszcze ze starych komunistycznych układów. Mimo że nasza akcja była całkowicie legalna, to na granicy spotkały nas drobne kłopoty. Nam Polakom z Polski lokalne władze nie czyniły żadnych trudności. Ale ludność dopiero w ostatnich czasach pewniej przyznaje się do swej polskości. Rok temu, gdy byłem w tych okolicach rzadko mogłem usłyszeć język polski w miejscach publicznych. Dziś jest to zjawisko powszechne.

Czy wasza „opieka” nad Polakami z okolic Grodna będzie miała ciąg dalszy?

Tak. Planujemy w maju kolejny wyjazd, tym razem do miasta Woronowo przy granicy litewskiej. Miasto to jest

nieco mniejsze od Turku i Polacy stanowią ok. 80% ludności.

Wasz wyjazd będzie miał charakter turystyczny, czy też, podobnie jak ostatnio, będzie to transport z pomocą?

Nie jest tak łatwo zebrać dary na transport. U nas przecież też ludność w większości żyje skromnie. Ale nie tylko pomoc finansowa i materialna jest przedmiotem naszego zainteresowania. Pragniemy, aby doszło do trwałej współpracy Turku z Woronowem. Można tu zorganizować jakąś wymianę kulturalną, sportową. Zaprośić dzieci i młodzież na wakacje. Być może uda się też zainteresować lokalne władze, firmy i przedsiębiorców prywatnych współpracą z tym miastem. Chętnie przyjęlibyśmy wszelkie propozycje i pomysły na taką współpracę. Można je zgłaszać do naszej siedziby ZCh-N, lub jeśli redakcja wyrazi zgodę, przekazywać nam za pośrednictwem „Echa Turku”. W trakcie majowej wizyty w Woronowie pragnęlibyśmy przedstawić tam-

tejszym działaczom Związku Polaków jakieś konkretne propozycje.

Czy można wiedzieć skąd bierze się w Panu tyle zaangażowania w te sprawy? Czy był Pan w jakiś sposób związany z Polonią zza Bugu?

Wcześniej żadnych kontaktów, ani związków z Polakami nie miałem. Interesowała mnie historia i losy naszych rodaków na terenach dawniej należących do Polski. Myślę, że naszym obowiązkiem jest obecnie, gdy żyjemy w wolnej Polsce, pamiętać o tych, którzy zostali poza granicami kraju. I nie oglądać się tylko na tych bogatych z Zachodu, ale myśleć i o tych, dla których my jesteśmy „Zachodem”.

Kto Panu pomaga w tej działalności? Przy organizowaniu transportu dużą rolę odegrała pomoc i zaangażowanie posła Tomasza Szyszko. W Turku oprócz ZCh-N współpracujemy z Związkiem Sybiraków. Wierzę, że w przyszłości więcej ludzi również przedstawicieli władz, zainteresuje się współpracą z Polonią na Białorusi.

Dziękuję Panu za rozmowę i w imieniu redakcji „Echa Turku” deklaruje naszą pomoc. Myślę, że nie będziemy jedyną grupą, która odpowie na pański apel.

Andrzej Piasecki



Moda! — Modzie ulegamy łatwo i chętnie, ponieważ obiecuje nowość, zmienność, a ta potrzeba jest zakodowana w naszej naturze. Dzięki niej odnawiamy się nie tylko zewnętrznie. Zmiana fryzury, makijażu lub nowy „ciuch” może uczynić nas szybko kimś innym; od nas tylko zależy czy będzie to zmiana trwała (mimo że wymaga to przemyśleń, pracy nad sobą i ciągłej samokontroli).

Moda nie zna granic i potrafi się znaleźć w każdej sytuacji. Nawet w trudnych czasach daje nam odrobinę radości; to właśnie ona i jej zmienność nie daje nam zgnuśnić - może do dzisiaj nosilibyśmy niewyprawione skóry?

W obecnej modzie jest dużo swobody i radości. Cechy te obejmują wszystko: ubrania, biżuterię, fryzury, makijaż i dodatki. Tylko brać i wybierać!...

Pamiętajmy jednak o jednym: **strój powinniśmy dostosować** nie tylko do własnej sylwetki, ale przede wszystkim do **okoliczności**. Nowy strój zmienia nastawienie człowieka do rzeczywistości. Czy tego chcemy, czy nie - jesteśmy oceniani według sposobu ubierania się. „Jak cię widzą, tak cię piszą.” Ma to szczególne znaczenie w pracy - właśnie tu popełnia się najwięcej błędów w wyborze ubrania. Niewłaściwie dobrany strój bywa przyczyną nieporozumień i przykrości, a gafy w tej dziedzinie potrafią zepsuć niejedną okazję. Właśnie dlatego warto wiedzieć: „co, jak i gdzie”.

Najbardziej odpowiedni strój do pracy to taki, w którym wyglądamy kompetentnie i autorytatywnie. Pozytywne cechy charakteru i wysoką pozycję zawodową przypisuje się osobom schludnym i zadbanym, ubranym w klasycznym stylu

(np. ciemny kostium z jasną bluzką). Staranna fryzura z włosów krótkich lub gładka z długich (związanych, np. koczek) oraz dyskretny makijaż i subtelna biżuteria, to niezbędne uzupełnienie. Granat, popiel, czerń i beż, to barwy podnoszące prestiż zawodowy - w tych kolorach nosimy kostiumy, spódnice, żakiety, marynarki - natomiast biel, błękit, beż i granat, to barwa odpowiednia dla bluzek i koszul. Najlepsze buty to mokasyńki i czółenka na niezbyt wysokim obcasie dla kobiet i obuwie w dobrym gatunku dla mężczyzn - do garnituru nie wkładamy butów z cholewkami i na obcasie. Należy też pamiętać, by nie wkładać białych skarpetek, i by były one dostatecznie długie (nie dopuszczalne jest by goła noga widoczna była spod nogawki spodni w trakcie siedzenia). Wszędzie tam, gdzie szczególną rolę odgrywa działanie zespołowe wprowadza się uniform, dotyczy to także niektórych zawodów (np. pracownicy stacji benzynowych itp.).

Niejedna osoba zapyta jakie znaczenie może mieć jej wygląd w pracy? Czy nie ważniejsze jest jak pracuje? Wszystko jest ważne, a wygląd pracownika ma o wiele większe znaczenie, niż się na ogół sądzi. Mówi o nim wszystko i jest świadectwem stosunku do pracy. (h)

Jakie klipsy nosimy?...



Twarz owalna: klipsy w kształcie rombu, kwadratu lub prostokąta



Twarz podługna: nosimy klipsy duże, okrągłe



Twarz okrągła: odpowiednie są klipsy długie o geometrycznych kształtach

BARAN

20 marca - 20 kwietnia

które barany miewają skłonności do tycia. Baran jest doskonałym nauczycielem życia: wyższego poziomu gry, wytrzymałości i energii. Potrafi być również impulsywny, kierować się instynktem i często działać spontanicznie. Pracowity, stał w życiu postępuje bardzo ostrożnie, by nie stracić dotychczasowego dorobku. Cechuje go doskonała pamięć, która obok sukcesów, przysparza często i kłopoty. Doskonały zawód - polityk, pozwala osiągnąć zaszczytne stanowiska, ale... nierzadko z hukiem spaść z drabiny władzy. Szczęście i duże powodzenie w życiu może im przynieść ujawnienie i rozwinięcie zdolności artystycznych, zwłaszcza pisarskich, choć i w malarstwie czekają na nich sukcesy i sława.

Urodzeni pod znakiem BARANA:

-Omar Sharif (aktor)
-Tadeusz Mazowiecki (Lider UD)
-Wojciech Michalski
-Andrzej Hotewicz

Wśród mieszkańców Turku pod znakiem Barana urodzili się:

Lech Andrzejewski (szef SdRP w Turku)
Jan Chowański (radny)
Jerzy Wesolowski (radny)
Roman Kucza (biznesmen)



Twarz trójkątna: powinno się nosić klipsy w kształcie trójkąta



Twarz kwadratowa: klipsy owalne i okrągłe



Planeta panująca - Mars
Szczęśliwy klejnot - brylant
Kolor - czerwony
Szczęśliwy dzień - wtorek

Bywa na ogół wysoki i szczupły, z małymi stopami i dłońmi o długich, ładnych palcach. Ma otwartą twarz, spojrzenie pełne ekspresji. Nie-

Co u sąsiadów...

Kalisz

Już od czwartego maja trwają 32 Kaliskie Spotkania Teatralne. Jeszcze dzisiaj, tzn. 6 maja Teatr Powszechny z Łodzi wystawi „Aktora” Bogusława Schaffera w reż. Bogdana Cybulskiego, a Teatr Polski ze Szczecina „Kto się boi Virginii Woolf” Edwarda Albee w reż. Zbigniewa Wilkońskiego. Następnego dnia, tj. 7 maja wszystkim miłośnikom teatru polecamy sztukę w wykonaniu Teatru Polskiego z Wrocławia, pt. „Garderobiany” Ronald Harwooda w reż. Macieja Wojtyłki. 8 maja będzie można zobaczyć warszawski Teatr Nowy, który wystawi „Wesele” w reż. Adama Hanuszkiewicza. Jako ostatni wystąpi Teatr Dramatyczny z Warszawy z „Mewą” Czechowa w reż. Andrzeja Domalika. W imprezach towarzyszących wystąpią między innymi: Teatr Atelier z Sopotu, Teatr Ekspresji z Gdyni, Rampa z Warszawy i Scena Prezentacji. Wszystkich teatromanów, którzy chcą skorzystać z okazji odsyłamy do biura obsługi widzów Teatru przy ul. Bogusławskiego 1 w celu zakupu biletów na poszczególne spektakle (w cenie od 50 do 80 tys. zł.) (h)



MDK

06.05. godz. 11:00 i 13:00 Film pt. „Pajaki” - horror, kino „Tur”
godz. 17:00 - Teatr baśni - próba
07.05. godz. 16:00 - Koło komputerowe
godz. 16:00 - Dzieci zespół wokalny
godz. 17:00 - Pracownia haftu
08.05. godz. 15:00 - Pracownia fotograficzna
09.05. godz. 10:00 - Koło komputerowe
10.05. godz. 17:00 i 19:00 - „Hook” - film fabularny prod. USA, kino „Tur”
11.05. godz. 14:00 - Pracownia rękodzieła artystycznego
godz. 19:00 - Pracownia fotograficzna
12.05. godz. 17:00 - Kurs tańca towarzyskiego
godz. 18:00 - Spotkanie Klubu Plastyków Amatorów
13.05. godz. 17:00 - Spotkanie z podróżnikiem, „Finlandia”
godz. 17:00 - Teatr baśni - próba
14.05. godz. 10:00 i 13:00 - Turkowskie prezentacje dziecięcych teatrów amatorskich
godz. 16:00 - Koło komputerowe
godz. 16:00 - Dzieci zespół wokalny
godz. 17:00 - Pracownia haftu
15.05. godz. 15:00 - Pracownia fotograficzna
16.05. godz. 10:00 - Koło komputerowe
godz. 17:00 - „Europa” kino „Tur”
godz. 19:00 - „Milczenie owiec” kino „Tur”
17.05. godz. 17:00 - „Europa” kino „Tur”
godz. 19:00 - „Milczenie owiec” kino „Tur”
18.05. godz. 15:00 - Pracownia fotograficzna
godz. 15:00 - Pracownia rękodzieła artystycznego
19.05. godz. 17:00 - Kurs tańca towarzyskiego
godz. 17:00 - Koło plastyczne

MDK zastrzega sobie prawo zmian w programie filmowym.

10 V 1992

Żył wśród nas...

W sobotni poranek rodzina Omara Blaifiego zajęta była zwykłymi czynnościami. Żona przygotowywała posiłek, dzieci oglądały program telewizyjny. Nikt jeszcze nie wiedział, że w pobliskim garażu Omar Blaifi popełnił samobójstwo.

Żona Maryla:

Poznaliśmy się na początku lat 80, gdy pracowałam w NRD. Po ślubie wyjechaliśmy do Algierii i mieszkaliśmy tam 9 lat. Omar nie widział dla siebie przyszłości w swoim rodzinnym kraju. Choć miał stanowisko kierownicze, to jednak jako dobry fachowiec w swej dziedzinie uważał, że gdzie indziej miałby większe możliwości. Pragnął również, aby nasze dzieci: Sofian, Józef i Sonia miały lepsze możliwości kształcenia się. W Algierii szkolnictwo jest bardzo zacofane.

Roch Kiciński (wójt gminy Brudzew):

Pan Omar Blaifi wraz z rodziną osiedlił się w Brudzewie latem 1990 roku. Spisywałem mu umowę w sprawie kupna nieruchomości. Był to domek z działką. Wiem, że potem przez jakiś czas pracował w „Mirandzie”.

Jego śmierć była dla mnie dużym zaskoczeniem. Na terenie gminy mieszka już kilka rodzin cudzoziemców (m.in. z Kuby). Wszyscy jakoś się tu zaaklimatyzowali. Nie słyszałem o jakichkolwiek przejawach dyskryminacji.

Powody śmierci Omara? Do prawdy nie wiem. Rozmawiałem z nim jeszcze jakiś czas temu, gdy spotkaliśmy się na stacji benzynowej. Opowiadał, że był swoim formem w Algierii, ale nie był zadowolony z tego co się tam działo. Nie odpowiadał mu coraz silniejszy tam ruch fundamentalistów muzułmańskich, choć sam był wierny swej religii. Nie chciałbym powtarzać plotek, nikt nie zna prawdziwych powodów tej tragedii, wszyscy wiedzieli, że od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. Wydawało się, że ciężko mu się pogodzić z naszymi trudnymi realiami ekonomicznymi. Dziwiły go również niektóre obostrzenia w przepisach. Nie rozumiał dlaczego jako cudzoziemiec nie może kupić ziemi na własność. Zdaje się również, że planował podjąć dzierżawę sklepu. Omar był podobno coraz bardziej przygnębiony, liczył, że warunki rozwoju w Polsce będą lepsze. Zawiódł się. Ostatnimi czasami widziało go często w barze.

Tak, wiem, że po jego śmierci rodzina znalazła się bez środków do życia. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przydzielił im już 600 tys. zł, miesięcznej zapomogi, ale na czas ograniczony.

Zdzisław Kowalczyk (Biuro Ogłoszeń „Echa Turku” przy Placu Wojska Polskiego):

Pamiętam tego pana, gdyż jego ogłoszenie było dość nietypowe: „Inżynier chemii, zna język francuski, niemiecki, angielski, poszukuje pracy”. Rzadko się zdarzają tego typu oferty. Nie wiem, czy na to ogłoszenie ktoś odpowiedział.

Bogdan Rosicki (dyrektor Szkoły Podstawowej w Brudzewie):

Omar Blaifi chciał pracować w naszej szkole od 1 września 1991r. Chciał też uczyć prywatnie języka niemieckiego. Jeśli chodzi o tę drugą kwestię, to udało mu się to przygotować. Odbędzie się już nawet pierwsze spotkanie, na które przyszło 15 osób, ustalono formalności, a także cenę lekcji, notabene była ona bardzo niska. Omar zaproponował 10 tys. zł od osoby, co (jak mu tłumaczyłem) po opłaceniu podatku oraz opłaty za korzystanie z sali mogło uczynić to przedsięwzięcie mało opłacalnym. Ale stawki nie zmieniał.

Z pracą w charakterze nauczyciela problem był trudniejszy. Omar od dziecka znał język francuski, studiował w Niemczech, znał też język angielski i był inżynierem chemii, ale aby pracować w szkole musiałby mieć zdany egzamin państwowy. Nasza placówka potrzebuje germanisty lub anglisty. Oferujemy mieszkanie. Jednak w przypadku Omara od początku wydawało mi się, że jego zatrudnienie nie będzie możliwe. Aby się upewnić pojechaliśmy razem do Konina, gdzie w Kuratorium oświadczono nam, że dokumenty, które przedstawił Omar (m.in. z Uniwersytetu w Lipsku) są niewystarczające. Konieczny jest egzamin państwowy, który można zdawać w Warszawie lub egzamin, który zdaje się przed komisją w Koninie, ale on daje tylko uprawnienia na jeden rok. Gdy wracaliśmy Omar wydawał się być bardzo rozgoryczony. Mówił o tym, że w Turku pracują w Liceum dwie Amerykanki, a dla niego nie ma miejsca nawet w wiejskiej szkole podstawowej. Opowiadał również o Algierii, choć zaznaczał, że nie chciałby tam wracać. Omar był zdolny i inteligentny, tak samo zresztą, jak i jego dzieci. Rok temu niewiele jeszcze umiały po polsku, a dziś należą do najlepszych uczniów. Są bardzo aktywne.

Omar starał się sam uzyskać zgodę na pracę w Warszawie. Zdaje się, że w Ministerstwie Edukacji nie udało mu się dotrzeć do właściwych urzędników. Był

natomiast w niemieckim Instytucie Goethego, pisał tam jakieś testy, podobnie już nadeszły wyniki. Ale formalnej zgody władz oświatowych nie uzyskał. A szkoda. Prywatnie oczywiście jestem przekonany, że potrafiłby nauczać języków obcych, ale przy zatrudnieniu obowiązują mnie określone wymogi formalne. Z tego co wiem, Omar bardzo liczył na pracę w szkole. Niekoniecznie w Brudzewie, starał się również o zatrudnienie w szkole rolniczej w Kaczkach. Był pewien, że zda wymagane egzaminy, ale długi czas oczekiwania, brak konkretnych odpowiedzi z Warszawy oraz ogólna depresja - wszystko to musiało wpłynąć bardzo nega-



tywnie na jego stan psychiczny.

Jerzy Pomykała (dyrektor ZPJ „Miranda”):

Omar Blaifi na przełomie 1990 i 1991 roku otrzymał od nas pracę na zlecenie. Tłumaczył teksty, prowadził korespondencję. W przyszłości planowaliśmy zatrudnić go jako specjalistę d/s handlu. Był bardzo inteligentny, uczył się szybko, posiadał chyba również bardzo wrażliwą naturę.

Zaproponowaliśmy mu wyjazd na rynki arabskie w charakterze naszego akwizytora. Jego podróż trwała dwa tygodnie, ale nie przyniosła porządkanych rezultatów, co jednak nie zniechęciło nas do dalszej współpracy z Omarem. Planowaliśmy zatrudnić go tymczasem w dziale handlu, na pełnym etacie. Jednak nasze warunki płacowe nie odpowiadały mu. Jak wiadomo „Miranda” przeżywa obecnie trudny okres, płace są niskie, trwają zwolnienia grupowe.

Co jeszcze mogę dodać w sprawie Blaifiego? Kilkakrotnie z nim rozmawiałem. Odniosłem wrażenie, że może on mieć trudności w przystosowaniu się do polskich warunków. Wiadomość o jego śmierci wywarła w naszym

zakładzie przygnębiające wrażenie. Omar, mimo że pracował krótko, zdążył sobie zyskać sympatię wielu ludzi.

Krzysztof Owczarek (kierownik Rejonowego Biura Pracy):

Omar Blaifi zarejestrował się u nas jako bezrobotny w czerwcu 1991 roku. Zasiłek pobierał do lutego tego roku. Potem na skutek nowelizacji ustawy stracił prawo do zasiłku. Podobnie jego żona. Tak, wiem, że była jedyną żywicielką rodziny, ale jej również przestał przysługiwać zasiłek. W rejonie Turku jest 120 jedyńcych żywicieli rodzin, którzy w ostatnim czasie po nowelizacji ustawy stracili prawo do zasiłku. Co ja o tym sądzę? Jest oczywiście, że taka zmiana ustawy może doprowadzić do tragedii rodzinnych, ale czy ja te ustawy wymyślałam?

Z Omarem Blaifim rozmawiałem tylko raz i nie pamiętam już szczegółów. W jego dziedzinie (inżynier chemii) nie było żadnych ofert. Potencjalni pracodawcy (np. „Miranda” czy Huta Aluminium) zwalniali ludzi, a nie zatrudniają. Czy Omar był bezrobotnym o najwyższych kwalifikacjach? Nie wiem. Mamy zarejestrowanych wielu ludzi z wyższym wykształceniem i ze znajomością języków obcych.

Z pewnością sytuacja rodziny Blaifiego jest obecnie trudna, ale proszę mi wierzyć, że w naszym rejonie są jeszcze bardziej tragiczne sytuacje. Kto wie, czy nie będziemy świadkami uruchomienia „czarnej statystyki” na rynku pracy.

Żona Maryla:

W piątek byliśmy na zakupach w Turku. Po powrocie mąż wyszedł jeszcze do kogoś, aby przetłumaczyć jakiś list. Wrócił późno, nazajutrz wstał wcześniej rano. W garażu znalazł go mój brat.

Pogrzeb nie jest łatwym przeżyciem. A do tego cudzoziemiec i samobójca. Zamiast pomocy, czy wyrozumiałości natrafiłam też na dodatkowe komplikacje. Policja, protokół, goście z ambasady algierskiej (którzy zdawali się być bardzo podejrzliwi). Załatwienie formalności trwało bardzo długo, od soboty do czwartku. Ponieważ ksiądz nie zgodził się na skorzystanie z kaplicy, przez cały czas ciało Omara było w prosektorium w szpitalu w Turku.

W ogóle to przedstawiciele ambasady algierskiej nie chcieli się początkowo zgodzić, aby pogrzeb odbył się w Polsce, jeszcze potem grozili, że wniosą o ekshumację. Ja powiedziałam „Be-dzie pochowany w Polsce, tu gdzie mieszkają jego dzieci i żona”. Obawiam się, że może to zaszkodzić moim staraniom o rentę dla dzieci. Omar pracował w Algierii wiele lat. W Polsce już nie zdążył...

Andrzej Piasecki

POLICJA

Skape środki, ale wyniki niezłe

Rozmowa z Komendantem Rejonowym w Turku komisarzem Romanem Boryckim

Co w pańskim wypadku zdecydowało o wyborze tego zawodu? Chęć przeżycia silnych wrażeń, potrzeba służenia społeczeństwu, czy też były inne powody wejścia w szeregi niebieskich mundurów?

Na pewno było w tym trochę ciekawości, potrzeba zmiany oraz te czynniki, o których pan wspominał, ale nie będę ukrywał, że zdecydowały również całkiem prozaiczne względy. Moim pierwszym zakładem pracy była KWB „Adamów”, stamtąd w 1979 roku trafiłem do resortu spraw wewnętrznych.

Czy pracował Pan w Służbie Bezpieczeństwa?

Nie, choć taką ofertę swego czasu otrzymałem.

Jak więc wyglądała pańska kariera?

Kariera? Może pozostałmy przy słowie służba. Do pracy zostałem przyjęty jako milicjant w kompanii patrolowej. W latach 1981 - 84 studiowałem w Szkole Oficerskiej w Szczytnie. Po zakończeniu nauki trafiłem do sekcji kryminalnej, skąd zostałem później przeniesiony na stanowisko kierownika referatu dzielnicowych. Przez pewien czas kierowałem również referatem przestępstw gospodarczych (PG). Choć to stanowisko nie całkiem mi odpowiadało. Wreszcie zostałem naczelnikiem wydziału operacyjno-rozpoznawczego, skąd w ubiegłym roku trafiłem na to stanowisko.

Jakie zmiany w funkcjonowaniu policji dostrzega Pan na przestrzeni tych 13 lat?

Zwiększyła się samodzielność naszej placówki. To z pewnością bardzo pozytywne zjawisko. Nie zmieniła się natomiast „papierkowa” robota policjanta. Nadal zbyt wiele czasu funkcjonariusz musi poświęcać na wypełnianie różnych formularzy, prowadzenie dokumentacji, a nie zawsze to decyduje o naszej skuteczności. Zmian jest bardzo wiele i doprawdy trudno wymienić wszystkie. Zmianie podlega również charakter wielu przestępstw, i co szczególnie zauważalne w ostatnim okresie, wyposażenie jakim dysponują przestępcy. To też należy brać pod uwagę przy ocenie pracy policji.

Zniknęła natomiast zależność polityczna. Wydaje się, że przynajmniej na poziomie rejonu policja nie jest dzisiaj wmieszana w politykę. A co z byłymi funkcjonariuszami SB?

Jak wiadomo Służba Bezpieczeństwa została rozwiązana w 1990r. U nas część funkcjonariuszy SB odeszła już wcześniej, a kilku zostało zwolnionych po weryfikacji na przełomie 1989/90.

Przestał też istnieć referat dzielnicowych.

W jego miejsce została utworzona tzw. policja lokalna. W Turku pracuje w niej sześciu funkcjonariuszy. Na terenie całego rejonu w poszcze-



Komisarz Roman Borycki

gólnych gminach funkcjonują posterunki policji lokalnej. Obok normalnej pracy policyjnej ich zadaniem jest również współdziałanie z samorządem.

Ale wójtowi lub burmistrzowi policja nie podlega?

Nie. Choć wykonujemy zadania poruczone nam przez lokalne władze rządowe lub samorządowe.

Panie komendancie. Niezależność to piękna rzecz. Nie ma już partii rządzącej, burmistrz poleceń wydawać wam nie może, ale musicie liczyć się z nowymi wpływowymi czynnikami. Wyciągacie rękę z prośbą o pieniądze, przyjmujecie dary (np. komplet dresów dla komendy) od miejscowych biznesmenów. Jak to się ma do tej niezależności?

Po pierwsze, nie bierzemy od każdego. Po drugie, władzom lokalnym też zależy na sprawnej policji, stąd nasza prośba o dofinansowanie komputeryzacji Komendy Rejonowej spotkała się ze zrozumieniem ze strony wójtów i burmistrzów. A w ogóle nasza sytuacja materialna i problem niezależności w działaniu, to dwie różne rzeczy.

Do naszej redakcji docierają sygnały o kierowcach prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwym

w przekonaniu, że „ich na to stać”. Co Pan na to?

Do nas tego typu sygnały nie docierają. Za jazdę po pijanemu zabiera się prawo jazdy i kieruje wnioskiem na kolegium, a czy kogoś na to stać, czy nie, to całkiem inny problem. Ostatnio prawo jazdy zabrano np. również pewnemu zamożnemu przedsiębiorcy z rejonu Turku. Natomiast sygnały, o których pan wspomina mogą być źródłem ludzkiej niewiedzy. Wielu osobom wydaje się, że jak ktoś kieruje pojazdem w stanie nietrzeźwym, to policja na pewno go złapie. Niestety, prawda jest bardziej złożona. I tu pora, aby powiedzieć wreszcie o skromnych środkach jakimi dysponujemy. Naszym najszybszym samochodem jest polonez, alkotest jest tylko jeden, problem udowodnienia winy oraz posiadania świadków, to również praca dla policjanta. Wszyscy prawnicy wiedzą o podstawowej zasadzie domniemanej niewinności podejrzanego. Jeśli więc np. policjant przyjeżdża w 20 minut po wypadku i widzi pijanego kierowcę, to słyszy i taką wersję: „Straciłem panowanie nad kierownicą, rąbnąłem w drzewo, a potem pod wpływem szoku wypilem ćwiartkę wódki.” I zadaniem funkcjonariusza jest udowodnić kierowcy, że kłamie. Jeśli w dodatku kolegium jest liberalne (co się zdarza), to rzeczywiście nietrzeźwi kierowcy mogą czuć się pewnie. Według naszych nieoficjalnych obliczeń „przechwytyjemy” około 10 proc. takich delikwentów.

Policja to nie tylko drogówka, to również np. wydział kryminalny. Kiedyś pisaliśmy o waszej akcji na targowisku, przeciwko rosyjskiej mafii. Czy to zagrożenie jest nadal realne?

Mafia to określenie zbyt sensacyjne, ale rzeczywiście na targowisku dochodzi sporadycznie do zorganizowanych działań obywateli z byłego ZSRR, którzy wymuszają na swoich rodakach okup za bezpieczeństwo. Nas nie interesują handlarze, którzy przyjeżdżają tu z wycieczkami. Wszyscy wiedzą, że nie są to turyści, ale w świetle obowiązującego prawa policja polska nie może im zabronić handlu. Natomiast osoby wymuszające tzw. okup, to Rosjanie, którzy mieszkają już w Turku od dłuższego czasu. Na nich skupiamy swoją uwagę.

A jak policja radzi sobie z polskimi przestępcami?

Uważam, że wyniki naszych prac są niezłe. Informuję o tym szczegółowo policyjne statystyki. Np. nasz rejon wypadł najlepiej w całym województwie pod względem wykrywalności przestępstw. Oznacza to, że policja czuwa.

Panie komendancie. UOP w Turku nie ma swej placówki. A czy powstanie wydział K-17 do spraw walki z aferami gospodarczymi?

Planujemy odtworzyć we własnym zakresie sekcję do walki z przestępstwami gospodarczymi, które były i są nadal niezwykle groźne.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w pracy, choć największym sukcesem byłby brak przestępstw, czyli brak pracy.

Pozostaje jeszcze prewencja. Dziękuję również, że wasza redakcja zdecydowała się na wydanie specjalnego dodatku na temat policji. Pomoże to z pewnością zrozumieć społeczeństwu wiele spraw związanych z naszą służbą, a bez zrozumienia i współpracy ze strony społeczności lokalnej policja działałaby z pewnością gorzej.

rozmawiał: Andrzej Piasecki

Zwykła noc

Sobota

21.50.

Docieram do Posterunku Policji w Turku. Swe kroki kieruję do Dyżurnego. Okazuje się, że wie, iż dzisiaj mam jeździć z nocnym patrolem po mieście. Jego kolega w cywilu prowadzi mnie do pokoju „Drogówki”.

22.00.

W pokoju spotykam zmianę popołudniową i wieczorną. Witamy się. Policjanci rozmawiają między sobą o tym jak minął dyżur. Wspominają o zatrzymanym w tygodniu kierowcy ciężarówki z Łodzi, który we krwi miał 1.31 promila. Jeden z funkcjonariuszy pokazuje mi dwa urządzenia sięgające postrach wśród nietrzeźwych kierowców: przenośny alкотest, który wyświetla ilość promili we krwi i stacyjny alkomat drukujący i wyświetlający wynik testu. Rozmawiamy o nasilających się w ostatnim czasie tragicznych wypadkach na naszych drogach.

Po wypiciu kawy, która ma zapewnić mi ciepło i bezsenność wychodzimy z ciepłego pomieszczenia w chłodną wiosenną noc. Podczas patrolu będę towarzyszył starszemu sierżantowi Henrykowi Janikowi i sierżantowi Jerzemu Domżałowi.

22.30.

Na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną funkcjonariusze zauważyli Fiata 125p z dziwnie zaparowanymi szybami. Wyjaśniają, że w samochodzie, którym jadą osoby po wypiciu znacznej ilości alkoholu, szyby nagle i silnie zaparowują. Podejrzenia rosną, gdy samochód zatrzymuje się na przejeździe kolejowym, przy którym nie ma znaku „Stop”. Radiowóz wyprowadza Fiata i zatrzymuje go. Prowadzi młody chłopak. Po sprawdzeniu dokumentów proszony jest do wozu policyjnego. Z samochodu, którego wysiadł czuć wyraźny zapach alkoholu. Chłopak zachowuje się normalnie. Dmucha w alkomat, stwierdzając, że jeszcze czegoś takiego nie robił. Urządzenie wyświetla wynik 0.00. Wyjaśniam także policjantom, że wraca z rodzinnej uroczystości, a samochód na przejeździe po prostu mu zgasił.

23.00

Jeździmy po mieście. Policjanci obserwują samochody w pobliżu nocnych sklepów z alkoholem. Na razie nie widać, by ktoś nietrzeźwy tutaj podejżdzał.

Na ulicy Browarnej kierowcy urządzili sobie wyścigi. Zwycięzca dojeżdża do patrolu i grzecznie się zatrzymuje. Ten który przegrał woli zjechać na pobocze. Krótka kontrola dokumentów i odjazd.

Policjanci objeżdżają ulice w pobliżu turkowskich klubów i kawiarni. Starszy sierżant Henryk Janik mówi, że dawniej, gdy w Turku był tylko jeden

nocny lokal sprzedający alkohol, wystarczyło tam częściej kontrolować, by pijanym kierowcom uniemożliwić jazdę. Dziś lokali jest kilka, pojazdów o wiele więcej i niestety, mimo wysokich kar częściej ludzie ryzykują swoim i cudzym życiem jeżdżąc po pijanemu. Rekordzistą tej smutnej statystyki był kierowca, u którego stwierdzono 3 promile alkoholu we krwi.

Jak na razie nie widać nic podejrzanego. Spokój. Patrol objeżdża całe miasto. Po drodze kilkakrotnie mijamy pieszki i jeżdżące Żukiem patrole policji. Miasto powoli usypia.

Niedziela

24.00.

Przy kawiarni „Ars Cafe” na Łąkowej policjanci zatrzymują ciężarówkę i malucha. Młodzi ludzie jadą się zabawić do klubu. Nie pamiętają jednak o uszkodzonych światłach. Mają się zgłosić następnego dnia z usuniętą awarią. Dwóch innych kierowców zapomniało zabrać ze sobą dokumentów. Oni także muszą przyjechać na posterunek drugiego dnia z prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym.

Radiowóz jedzie do centrum. Wszędzie spokój. Ruch panuje tylko w rynku. Kilku klientów stoi przy nocnych sklepach. Przy fontannie nocna zmiana turkowskiego kwiatu pijacków. Na chodnikach powywrzane kosze na śmieci.

Przy kinie zatrzymany został duży fiat z młodymi ludźmi. Gdy kierowca proszony jest o pokazanie dokumentów jedna z dziewcząt mówi, że wypila trochę i pyta czy może sprawdzić ile promili ma we krwi.

Jesteśmy zdziwieni - zawsze o skorzystanie z alкотestu prosili policjanci - teraz jest odwrotnie. Wynik wskazuje 0.19, „a więc może prowadzić” wyrokuje funkcjonariusze. Nie wolno tego robić, jeśli wynik przekroczy 0.30. Dziewczyna mówi, że w klubach i kawiarniach rozeszła się już plotka, iż policjanci kontrolują w mieście.

Funkcjonariusze zatrzymują Fiata 126, wychodzący chłopak zauważa awarię świateł pozycyjnych - szybko wraca do samochodu i wyłącza je w ogóle. Myśli, że nikt prócz niego, tego nie zauważył. Nie wyprowadzam go z błędu.

1.00

Patrol kontroluje kilka samochodów. Przeważają rodziny wracające z różnych uroczystości. Jak do tej pory wszyscy kierujący są trzeźwi. Mnie jako laika dziwi fakt, że tylu kierowców nie ma przy sobie dokumentów samochodu, ani praw jazdy. Co więcej, często zdarzają się awarie świateł.

Za cmentarzem sierżant Jerzy Domżał zatrzymuje malucha. Ten sygnalizuje zjazd na pobocze i nagle skręca w połą drogę. Kierowca swą jazdą wskazuje na to, że nie jest do

końca zdecydowany co robić. „No nareszcie pościg.” - myślę. Po kilku sygnałach świetlnych maluch zatrzymuje się. Prowadząca kobieta ma przy sobie tylko prawo jazdy, twierdzi, że samochód jest jej przyjaciół, po których jedzie do pobliskiego domu. Oczywiście nie ma dowodu rejestracyjnego. Nie zatrzymała się od razu, gdyż jest sama, „a tu taka ciemna okolica”. „Ach te roztargnione kobiety” wzdychają policjanci i po krótkiej rozmowie odjeżdżamy.

2.00

Wyjeżdżamy poza miasto do lasu. Jestem zdziwiony. *Czego można szukać w tym miejscu o tej porze?* Wjeżdżamy na parking. W światłach radiowozu widać wspaniałą lśniąca maszynę. Starszy sierżant podchodzi do pojazdu i prosi kierowcę o dokumenty, nie pyta o powód postoju. Siedząca obok młodego mężczyzny dziewczyna świadczy wymownie o takiej konieczności. Kierowca usłusznie podaje wszystkie wymagane dokumenty, pomaga przy odczytaniu numerów fabrycznych pojazdu. Gorzej jest z dziewczyną, nie ma przy sobie żadnego dowodu tożsamości. Mówi, że przyjechała z dalekiej miejscowości, ma niespełna 16 lat. Odjeżdżamy bez komentarza.

Okazuje się, że nie tak dawno starszy sierżant Henryk Janik nakrył w Turku kradzione Audi. Jednak coś takiego zdarza się niezmiennie rzadko na terenie naszego miasta, gdzie

Na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną sierżant Jerzy Domżał zatrzymuje „malucha”, który „lekkobrobił wężykiem”. Prowadzi chłopak, który przyjechał z przyjaciółmi do Turku zabawić się. Czuć bez alкотestu, że wypili i to sporo. Policjantom dał dowód osobisty, gdyż jak wyjaśnił, prawo jazdy wypręła mu siostra. Samochód jest kolegi, który nie kierował, gdyż wypił - czyli wpadł przez koleżeństwo. Chłopak ma dmuchnąć w alкотest, ale nie może tego zrobić. Dmuchiwanie trwa pięć minut i nie daje żadnych efektów. Wyjaśnia, że jest muzykantem i gra na trąbce stąd mu nie wychodzi. Jeden z funkcjonariuszy mówi, że jeśli nie uda się po raz kolejny to pojedziemy do Izby Wtrzeźwień na pobranie krwi, a delikwent zostanie obciążony wszystkimi kosztami. I to nie pomaga. Nadał nic. Widać, że i on zaczyna się denerwować. W końcu się udaje. Alкотest wskazuje 1.31 promila alkoholu we krwi. Okazuje się, że chłopak miał już kiedyś zabrane prawo jazdy z tego samego powodu. Podpisał odpowiedni papier i odszedł. Nie chce, by policjanci zabezpieczyli mu samochód, woli go zostawić na ulicy.

3.00

Na ulicach panuje cisza. Gdzieniegdzie widać w oknach zapalone światła. Spóźnieni goście wracają z rodzinnych uroczystości. Ostatni nieliczni konsumenci wyjeżdżają z klubów i kawiarni. Robi się coraz ciszej. Niekiedy zamajaczą wśród mroku sylwetki turkowskich nocnych duchów. Przez ulicę przebiegnie kot lub pies.

Pod fontanną o dziwo nie ma stałych bywalców. Zastąpili ich młodzi chłopcy w wieku około 18 lat. Jeden z nich siedzi na odwróconym koszu na śmieci. Starszy sierżant mówi z radiowozu, że kosz służy do czegoś innego. Chłopak ostentacyjnie wyciera go ustawiając obok ławki. Miaso już śpi. Wszędzie spokój i cisza.



6.00

Zostawiam policyjnego Poloneza w rynku. Po drodze spotykam jeszcze patrol pieszki. Na ulicach spokój i cisza. Gdzieś daleko zaszczekał pies.

14.00

Na skrzyżowaniu ulicy Chopina z obwodnicą, w okolicy cmentarza, stłuczka Toyoty z „maluchem”. Widać z daleka jak sierżant Jerzy Domżał coś spisuje. Po 8 godzinach odpoczynku znów w pracy.

Mariusz T. Krzyżaniak



ŚRODA 6. V

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Głowa do góry” (1) — program poradniczy dla kobiet
10.00 „Kobieta za ladą” (8) — „Opowieści o dwóch kasjerkach” — serial prod. czech.
10.50 „Głowa do góry” (2)
11.05 „Kultura ludowa” — teksty
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
13.05 Wieczory z panem Paskiem (3) — „Krwie rozlanie”
13.40 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej — Antoni Sanoja
14.05 Z naszych dziejów — renesans w Polsce
14.35 Swego nie znacie... — katalog zabytków — Brzeg — kościół św. Mikołaja
14.45 Spotkania z literaturą — polska poezja współczesna (1)
15.20 Poczta nauki polskiej — Stefan Kieniewicz (1)
15.40 Uniwersytet nauczycielski — edukacja kulturalna strefa edukacji priorytetowej
16.10 Program dnia
16.5 Dł młodych widzów: „Latający Holender”
16.45 Kino nastolatków: „Ostatni elektryczny rycerz” (2) — serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 „Klinika Zdrowego Człowieka” — przez pępek
18.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej” — Inwazja powietrzna (2)
19.00 Dziesięć minut dla ministrów pracy
19.15 Dobranoc: „Opowieści upiornego węża”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport — finał pucharu zdobywców pucharów w piłce nożnej Monako — Werder Brema
21.10 „Reflex” — program pub.
22.25 „Aby do świtu” — telenowela TP
23.00 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” (3) — „Warkocze naszych dziewcząt będą białe” — serial TP
0.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 „Starcom” — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych (8) — „Trudne szkolenie” — serial prod. USA
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 „Rano”
10.45 Powitanie
10.50 „Starcom” — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych (8) — „Trudne szkolenie” — serial prod. USA
16.15 Sport — magazyn boksu zawodowego
16.30 Panorama
16.40 „Ekstres”
17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 „Miłosz Forman” — film dok. prod. niem.
18.00 Program lokalny

- 18.30 „Allo, allo” (25) — serial prod. ang.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 Język angielski (60 — ostatni)
20.00 „Z biegiem rzeki” (6) — serial prod. austral.
21.00 Panorama
21.25 „Ekspres reporterów”
22.00 Studio Teatralne „Dwójki” — Albert Camus „Upadek”
23.05 Jestem za — Ewa Łętowska
23.35 „Nowa rzeczywistość artystyczna” — obiekty Edwarda Łazikowskiego
24.00 Panorama

CZWARTEK 7. V

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Przyjemne z pożytecznym” (1)
10.00 Film fab.
11.00 „Przyjemne z pożytecznym” (2)
11.15 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich
11.35 „Azymut” — wojskowy program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — ochrona upraw polowych — polecamy pestycydy
12.50 „Wspaniała maszynaria” (6) — „Kości” — serial dok. prod. włoskiej
13.40 „Człowiek z wydm” — film dok. Stefana Szałczyca
14.15 Mieszkamy w Polsce — Rostoczański Park Narodowy
14.40 „Dookoła świata” — na wyspach krabów i ptaków
15.10 Zwierzęta świata: „Kraina orla” (11) — „Życie na krawędzi” (1) film dok. prod. ang.
15.40 „Przez łody i morza” — „Ziemia Ognista”
16.10 Program dnia
16.15 Dł młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” (10) — „Piastunki z Baker Street” — serial prod. ang.-polskiej
18.25 „Zwierzęta Ameryki” — „Wdzięczny jak przeziór” — serial dok. prod. USA
18.55 „Prawo i bezprawie” — program rzecznika praw obywatelskich
19.15 Dobranoc: „Dziwny świat Kota Filemona”
19.30 Wiadomości
20.05 „Detektyw z Nicei” — serial prod. franc.
21.35 „Pegaz”
22.05 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
22.35 „Kuluary”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dobranoc panom
23.05 „Divertimento” — „Skrzypek z kwartetu im. Czesłuskiewicza”
23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 Nowe przygody „He-Mana” — serial animowany prod. USA
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA

- 10.00 CNN
10.15 Język angielski (30 — ostatni)
10.45 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 Nowe przygody „He-Mana” — serial animowany prod. USA
16.15 Sport — nauka gry w tenisa
16.30 Panorama
16.40 „Gielda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.05 „Kaszubi” — film dok. Ludmiły Niedbalskiej
18.00 Program lokalny
18.30 „Marc i Sophie” (7) — „Gdzie jest Suzanne?” — serial prod. franc.
18.55 „Europuzzle”
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Jaka Konstytucja”
19.30 Język francuski (rep. I 21-24 — ost.)
20.00 Studio sport mecz piłki nożnej: Szwecja — Polska (II połowa)
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Bez znieczulenia” — program Wiesława Walendziaka
22.00 „Karnblumenblau” — film fab. pod polskiej
23.30 „Cały świat gra komedie” — Tadeusz Łomnicki
24.00 Panorama

PIĄTEK 8. V

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Szkoła dla rodziców” (1)
10.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (10) — serial prod. niem.
10.45 „Szkoła dla rodziców” (2)
11.00 „Działkowe spotkania”
11.30 Program red. rolnej
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — oprysk po polsku — Czy opłaca się ochrona
12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon
13.20 Eko-lego
13.40 „Al-Kibla — Kierunek na Mekkę” (8) — pustelnie i pielgrzymki, ludowy kult świętych — serial dok. prod. hiszpańskiej
14.10 „ABC ekonomii — dochody”
14.15 „Jedni nie Oxford, to co?” — program dla ośmioklasistów
14.35 „Pogranicze” (4) — Hrebienne
14.45 „Dokument trochę inny” (4) — Marek Piwowski
15.15 Szkoła żon — Jak zdobyć męża
15.35 Uniwersytet nauczycielski — techniki zmieniania siebie, czyli szkoła inaczej (2) — Integracja
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci (4)
17.15 Teleexpress
17.35 „Laboratorium” — „Panta rei”
17.55 „Za kierownicą”
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (10) — serial prod. niemieckiej
18.50 „Loza” — magazyn aktualności teatralnych
19.15 Dobranoc „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Zwycięstwo miłości” — serial
21.35 „Polskie ZOO” (powt.)
21.50 Magazyn 60/90
22.25 „Aby do świtu” — telenowela
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Siódemka” w „Jedynce” — wieczór baletowy — „Witajcie nowi polityczni”
0.35 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 „Kaliber 92” — magazyn wojskowy
8.00 „Rano”
8.20 „Mała księżniczka” (9) — „List z Indii” — serial animowany prod. japońskiej
8.45 „Ona” — magazyn dla kobiet
9.10 „Berlinare 92” — repotaż z 42 Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie

- 7.40 „Rano”
8.10 „Pił i Herkules” — „Tak-sówkowy interes” — „W starym zamku” — serial animowany prod. fr.
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (60-ost.)
10.45 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 „Pił i Herkules” — „Tak-sówkowy interes” — „W starym zamku” — serial animowany prod. fr.
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum” (12-ost.)
16.30 „Telepatia”
16.40 „Benny Hill” — program rozrywkowy
17.10 „Nagi Hollywood” (4) — 18 miesięcy życia — serial dok. prod. ang.
18.00-21.00 — Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Zmowa milczenia” (1) — film fab. prod. kan.
23.10 „Benny Hill” — ang. program rozrywkowy
23.40 „Non stop kolor” (1) — McCartney — film dok. prod. ang.
24.00 Panorama
0.10 „Non stop kolor” (2) — McCartney

SOBOTA 9. V

PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
7.35 „Więści”
7.55 „Wszystko o działce”
8.20 „Z Polski” — reportaż
8.30 „Rynek — Agro”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (45)
10.35 „Wojownicze zółwie Ninj” — serial animowany prod. USA
11.00 „Świątynie przyrody” — film przyrodn. prod. franc.
11.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wędrowni dalekie i bliskie: „Kokaina” (3) — film dok. prod. franc.
12.50 „Eko-Echo”
13.00 „Dzwony cerkwi” — wojskowy program publicystyczny
13.30 „My i świat” — magazyn
14.00 Walt Disney przedstawia — „Kacze opowieści”
14.05 „Rodzice mają się na baczności” (4) — „Misiąg miodowy na Hawajach” cz. 2
15.15 Telewizyjny Teatr Rozmaitości Wacław Havel — „Wernisaz”
16.05 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
16.40 Poradnik domowy
17.15 Teleexpress
17.35 „Nowy styl” — „Między kobietą a stylem”
18.00 „Detektyw w sutannie” — serial kryminalny prod. USA
18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Pozorne sieroty”
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: „Wodniaczki”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.20 Sportowa sobota
21.00 Konkurs Piosenki Eurowizji — transmisja z Malmö
0.05 Film fab.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 „Kaliber 92” — magazyn wojskowy
8.00 „Rano”
8.20 „Mała księżniczka” (9) — „List z Indii” — serial animowany prod. japońskiej
8.45 „Ona” — magazyn dla kobiet
9.10 „Berlinare 92” — repotaż z 42 Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie

- 9.40 „Tacy sami” — program w języku migowym
10.00 „Wspólnota w kulturze”
10.30 „Magazyn przechodnia”
10.40 „Kolekcja dla króla” — relacja z wystawy w Zamku Królewskim
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu — „Rok pierwszy” — dramat wojenny
12.45 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
13.00 Zwierzęta świata: „Kraina Orla” (11) — „Życie na krawędzi”
13.30 Młodzieżowa Akademia Filmowa — „Cynga” — film Leszka Wosiewicza
14.00 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego”
14.30 „Klasztory polskie”
15.10 Studio sport — koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 Licytacja — teleturniej
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Port Lotniczy Dusseldorf” (6) — „Udana akcja” — serial prod. niem.
17.30 Studio sport — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (półfinał)
18.45 Program lokalny
19.00 „Francja w Polsce”
20.00 Studio koncertowe polskiego radia (1) — koncert WOSPRITV
21.00 Panorama
21.25 „Słowo na niedzielę”
21.30 „Na południe od Brazos” (6) — serial prod. USA
22.35 „Obrazy, słowa, dźwięki” — program o sztuce
23.15 „Legends filmu” — Gene Kelly
24.00 Panorama

NIEDZIELA 10. V

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
8.00 „Rolnictwo na świecie”
8.15 „Dylematy” — program red. rolnej
8.35 „Notowania”
9.00 „Teleranek”
9.55 Język angielski dla dzieci (46)
10.00 „Operacja Mozart” (11) — serial prod. fr.-niem.
10.30 „Rzeka Żółta” (10-ost.) — „Koniec podróży” — serial dok. prod. japońskiej
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Magazyn „Morze”
12.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci: Eugeniusz Szwarz „Nagi król” cz. 1
13.45 W Starym Kinie — „Tajemnica panny Brinx” — film krym. prod. polskiej
15.15 Studio sport
16.15 „Smak życia” — program Małgorzaty Śnakowskiej
16.55 „Klub samotnych serc”
17.15 Teleexpress
17.35 „7 dni — świat”
18.05 „Paradise — znaczy raj” (19) — „W obronie honoru” — serial prod. USA
19.00 Wieczorynka Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rodzina Straussów” (10) — serial prod. niem.-amer.
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
22.30 „Świat filmu animowanego”
23.00 Teatr w kadrze — „Siermiężna muza” — wokół teatru okresu socrealizmu

PROGRAM II

- 7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących — „Rodzina Straussów” (10) — serial prod. niem.-amer.
8.55 „Słowo na niedzielę” (dla niesłyszących)
9.00 Powitanie
9.10 „Rebusy” — teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci

- 11.30 „Róża co chceta” — listy do zespołu programu Jęzgo Owsia
11.55 „Animals” — magazyn ekologiczny
12.35 Podróże w czasie i przestrzeni — „Dotknięcie Midasa” (3) — serial dok. prod. ang.
13.30 „Auto” — magazyn
14.00 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
14.25 Studio sport — hokejowa liga zawodowa NHL
15.10 „Śpieć”
15.25 Kino rodzinne — „Powrót do domu” cz. 2 — film prod. ang.
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Mini lista przebojów”
17.10 Światowe dni muzyki
17.30 Studio sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie
20.00 Telekonferencja „Dwójki”
21.00 Publicystyka
21.40 Panorama
21.30 „Dotknięcie” — dramat psychologiczny prod. USA
23.00 Studio koncertowe polskiego radia (2)
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK 11. V

PROGRAM I

- 13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
13.45 „Mechanizm ekonomii rynkowej” (1) — Założenie sklepu
14.15 „ABC ekonomii” — Praca — Zatrudnienie
14.20 „Zarządzanie” — Funkcje zarządzania
14.35 „Gospodarka USA” (2) — Superpropozycja: rynki — czy spełniają nasze potrzeby
15.05 „ABC ekonomii” — Tajemnica pieniądza
15.10 „Rozwój firm” (2) — program produkcji USA
15.40 Uniwersytet nauczycielski — Prezentacje — Gdy zawód jest pasją
16.10 Program dnia
16.15 „Luz” — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „Antena”
18.00 „Alf” — serial produkcji USA
18.30 „Kraje, narody, wydarzenia”
19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy „Reksio”
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: „Cieszymy się życiem” reż. Edward Dziwowski
21.30 „Aby do świtu” — serial telenowela TP
21.50 „Telewizyjny music-hall” — niemiecki program rozrywkowy
22.20 „Rozmowy z Nikodemem”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Umarłem aby żyć” — film fabularny produkcji polskiej
0.30 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Sonda” — „Na wylot”
17.10 „Artysta i jego świat” — Złote rozdanie (1) — film dokumentalny produkcji franc.
17.40 „Ojczyzna — polszczyzna” — O słuchaniu i liczbach
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, biuro” (20) — „Ogrodnicze pasje Lehmana” — serial prod. niem.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
19.20 Fotel „Dwójki”
19.30 „Tańce hinduskie” reż. Konstanty Ciciuszki, tańczy Aleksandra Pomorska
20.00 Wielka piłka
20.30 „Klawisz” — film dok. Józefa Gębskiego
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Wydarzenie tygodnia”
22.00 „Opowieści z drewnianym dachem” — serial prod. ang.
23.00 „Prawo wyboru” — Nietolerancja
24.00 Panorama

WTOREK 12. V

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
- 9.40 Program dnia
- 9.45 „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny (1)
- 10.00 „Dynastia” — serial produkcji USA
- 10.50 „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny (2)
- 11.05 „Kwadran na kawał”
- 11.20 „Myśli otulam spokojem” — piosenki Magdy Gwary
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola — Choroby pszczoł, miodowy rynek
- 12.50 „Surowce” (5) — „Bawelina” — serial produkcji niemieckiej
- 13.05 „Świadkowie przeszłości” — „Orbis Pictus” — film dokumentalny prod. czech.
- 13.20 Fizyka — prąd elektryczny w gazach
- 13.50 „Co, jak i dlaczego?” — W jaki sposób rośliny przystosowały się do swego otoczenia
- 14.00 Chemia — Ochrona środowiska
- 14.30 Tele — komputer
- 14.55 Przygody kapitana Remo
- 15.15 Sezam — magazyn popularnonaukowy
- 15.30 „3-2-1 kontakt” — „Papier i latawiec” — serial dok. prod. USA
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak”
- 16.40 Kino „Dennis Zawadiak” (12) — serial animowany prod. fr.
- 17.05 Język angielski dla dzieci (47)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Tom i Jerry” (2) — serial animowany prod. USA
- 18.00 „Długa rewolucja rosyjska” (7) — serial dok. prod. ang.
- 18.50 „Polska z oddali” — Jan Nowak Jeziorański
- 19.00 „Test” — magazyn konsumenta
- 19.15 Dobranoc — „Mały Pingwin Pik-Pok”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dynastia” — serial produkcji USA
- 21.00 Publicystyczne studio „Zapis”
- 22.15 „Rokendroler” — magazyn polskiej muzyki rockowej
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Za horyzontem” — film dok. Ireny Kamieńskiej i Andrzeja Piękutowskiego
- 23.30 Family album — amerykański kurs języka angielskiego
- 23.55 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.10 „Diplodorianie” (5) — „Dziwny Diplodorianin” — serial animowany prod. fr.-amerykańskiej
- 8.35 „Świat kobiet” — magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 „Rano”
- 9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Teleklinik doktor Anatólia Kaszpirowskiego
- 10.30 „Rano”
- 10.45 Powitanie
- 10.50 „Diplodorianie” (5)
- 11.15 Sport — high 5 — Spadochrony ... i szybowce (2)
- 11.30 Panorama
- 11.40 College 24 — najnowsza premiera Teatru ekspresji W. Misiuro
- 11.55 Przegląd Kronik Filmowych
- 12.40 Moja modlitwa
- 12.50 Program lokalny
- 13.00 „Cudowne lata” — „Dorastanie” — serial prod. USA
- 13.55 „Europuzzle” — serial produkcji USA
- 14.00 „Pokolenia” — serial produkcji USA
- 14.20 „Rozmowy o Rzeczypospolitej”
- 14.30 Galeria „Dwójki” — Andrzej Biernacki
- 14.40 Wielki sport
- 14.50 „Wealth of nations” — bogactwo narodów
- 15.00 Panorama
- 15.30 Sport

- 21.40 Spojalne wydanie przeglądu kronik filmowych — Kalendarium 12-13 maja
- 22.00 „Miesiąc na wsi” — film psychologiczno-obyczajowy prod. ang.
- 23.35 „Struktura drewna” — film dok. K. Mokrasiejskiej
- 24.00 Panorama

ŚRODA 13. V

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
- 9.40 Program dnia
- 9.45 „Giełda pracy — giełda szans” (1)
- 10.00 „Kobieta za ladą” — „Romantyczna przygoda emerytki Kubankowej” — serial prod. czech.
- 10.50 „Giełda pracy — giełda szans” (2)
- 11.15 „W drugim planie” — program redakcji rolnej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola — opłacalność produkcji mleka
- 12.35 Agroszkola — koszty pasz a ekonomika produkcji
- 12.45 Chochlikowe psy, czyli zmagania z ortografią — nie: razem czy osobno
- 13.05 General Stanisław Sosabowski — film dokumentalny Edmunda Zbigniewa Szaniawskiego
- 13.35 Przemiany w kulturze polskiej XV wieku
- 14.15 Spotkania z literaturą — polska poezja współczesna, cz. 2
- 14.40 Poczta nauki polskiej — Stefan Kiniewicz, cz. 2 — faworki władzy ludowej
- 15.00 ... swego nie znacie — katalog zabytków — Brzeg — kościół św. Krzyża
- 15.10 Wielkie spory Polaków — zwycięstwo
- 15.40 Edukacja kulturalna — standardy kultury
- 16.10 Program dnia
- 16.15 „Samy o sobie” — magazyn nastolatków
- 16.45 Kino nastolatków: „Ostatni elektryczny rycerz” (3) — serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Klinika Zdrowego Człowieka” — skorzysta z szansy (o nowotworach u kobiet)
- 18.00 „Bill Cosby show” — serial prod. USA
- 18.30 „Rewizja nadzwyczajna” — program Dariusza Baliszewskiego
- 19.00 Dwieście minut dla ministra pracy
- 19.15 Dobranoc „Opowieści upiornego węża”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Reflex” — program publicystyczny
- 20.25 Studio sport — finał pucharu UEFA w piłce nożnej: Ajax Amsterdam — AC Torino
- 22.15 „Aby do świtu” — serial TP
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Dom” (4) — „Jeszcze wczoraj było wesele” — serial TP
- 0.25 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.10 „Starcom” — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych — „Gorący patrol” — serial animowany prod. USA
- 8.35 „Świat kobiet” — magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 „Rano”
- 9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 „Rano”
- 10.45 Powitanie
- 10.50 „Starcom” — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych — „Gorący patrol” — serial animowany prod. USA
- 11.15 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
- 11.30 Panorama
- 11.40 „Meandry architektury” — „Mieszkać w przestrzeni”
- 11.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 12.05 „Przekraczanie granic” — podróże Carlosa Fuentes — dok. film biograficzny prod. ang.
- 12.10 Program lokalny
- 12.30 „Albo, albo” (26) — serial prod. ang.

- 19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 19.20 Wywiad „Dwójki”
- 19.30 „Miesiące polskiej” — „Polskie ślady pod Piniorami” — film dok. Andrzeja Chiczewskiego
- 20.00 „Z biegiem rzeki” (7) — serial prod. australijskiej
- 21.00 Panorama
- 21.25 „Ekspres reporterów”
- 22.00 Teatr „Dwójki” Bogusław Schaeffer — „Audienca XXX”
- 23.00 Studio sport — eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska — Holandia
- 23.40 „Sztuka bez granic” — reportaż Anny Brzozowskiej
- 24.00 Panorama

CZWARTEK 14. V

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
- 9.40 Program dnia
- 9.45 „Przyjemne z pożytecznym” (1)
- 10.00 „Estera Egato” (2) — serial prod. węgierskiej
- 11.10 „Przyjemne z pożytecznym” (2)
- 11.25 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
- 11.35 „Dlaczego biegłem” (filmowa opowieść o działalności wybitnego trenera i działacza społecznego Jana Mulaka)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola — zbiór zielenek na siano — ekonomika — konserwacja pasz w gospodarstwie
- 12.50 „Wspaniała maszyna” (7) — „Płuc” — serial dok. prod. włoskiej
- 13.40 „Zielona kraina” — film przyrodniczy Jana Waleńczyka
- 13.50 Leksykon Telewizji Edukacyjnej
- 14.00 Opowieści książniczek Lilavati
- 14.15 Mieszkamy w Polsce — nad Biebrzą
- 14.35 Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli sprawy rodzinne
- 14.50 Rzeźba Polski (najnowsze teorie kosmologiczne)
- 15.15 Zwierzęta świata: „Kraina orla” (12) — „Życie na krawędzi” (2) — serial przyrodniczy prod. ang.
- 15.40 Przez lądy i morza — „Dokoła świata”
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn katolicki
- 18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” (11) — „Skradziony list” — serial prod. polsko-angielskiej
- 18.30 „Zwierzęta Ameryki” — „Pierwsze stworzenia” — serial dok.
- 19.00 Dziękuję — Jacek Kuroń
- 19.15 Dobranoc „Dziwny świat kota Filemona”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Z cyklu: „Detektyw z Nicei” — serial prod. franc.
- 21.35 „Pegaz”
- 22.05 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Proszę pan” — felieton satyryczny Tadeusza Drożdzy
- 23.05 Studio sport — eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska — Bułgaria
- 0.05 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.10 „Nowe przygody He-Mana” — serial animowany prod. USA
- 8.35 „Świat kobiet” — magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 „Rano”
- 9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 „Rano”
- 10.45 Powitanie
- 10.50 „Nowe przygody He-Mana” — serial animowany prod. USA
- 11.15 Sport
- 11.30 Panorama
- 11.40 Reportaż „Dwójki” przedstawiający

- 17.05 „Wspólna Europa” (3) — instytucje wspólnoty europejskiej
- 17.35 „Znaki pluty” — film dok. Tomasza Dzedziewicza
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Marc i Sophie” (8) — „Trzech mężczyzn i dziecko” — serial prod. franc.
- 18.55 „Europuzzle” — powt.
- 19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 19.20 Aktualności „Dwójki”
- 19.30 „Koncert w muzeum” — gra Pepe Romero
- 20.00 Wielki sport
- 20.30 „Klinika natury” — muzykoterapia
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 „Bez znieczulenia” — program Wiesława Walendziaka
- 22.00 „Morderce lato” — film fab. prod. franc.
- 24.00 Panorama

PIĄTEK 15. V

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.40 Program dnia
- 9.45 „Szkoła dla rodziców” (1)
- 10.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (11) — serial prod. niem.
- 10.45 „Szkoła dla rodziców” (2)
- 11.00 Reportaż
- 11.40 Moja modlitwa
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola — Łąki i pastwiska — Ekonomia — Czy warto robić siano-kiszonki
- 12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 13.00 Teleplastikon
- 13.20 Muzeum XX wieku — Czas dyktatorów — Franco (1)
- 13.40 „Al-kibla, kierunek na Mekkę” (9) — „Nas al-shilan — Muzyka Transu” — serial dok. prod. hiszp.
- 14.10 „ABC ekonomii” — bez podatków ani rusz
- 14.15 Jeśli nie Oxford, to co? — program dla maturzystów
- 14.35 Pogranicze (5) — Machnów
- 14.45 „Dokument trochę inny” (5) — Grzegorz Królikiewicz
- 15.15 Prawa człowieka
- 15.35 Uniwersytet nauczycielski
- 16.00 Program dnia
- 16.15 Dla dzieci: „Ciuchcia”
- 17.05 Język angielski dla dzieci (48)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Warto wiedzieć” — magazyn popularnonaukowy
- 17.55 „Za kierownicą”
- 18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (11) — serial prod. niem.
- 18.45 „Klub dobrej książki” — magazyn aktualności literackich
- 19.15 Dobranoc „Bouli”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Zwycięstwo miłości” — serial prod. włoskiej
- 21.35 „Aby do świtu” — serial TP
- 21.55 „Polskie ZOO” (powt.)
- 22.10 „Sprawa dla reportera”
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Wszystko, czego zapagnie two serce...” — tikijski recital duetu Hall i Oates
- 24.00 Wieczór konesera: „Vincent” — „Życie i śmierć Vincenta van Gogha” — film prod. austr.
- 1.35 Zakończenie programu.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.10 „Pif i Herkules” (12) — „Szczęśliwy dzień” — „Strzeż się Guru” — serial animowany prod. francuskiej
- 8.35 „Świat kobiet” — magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 „Rano”
- 9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 „Rano”
- 10.45 Powitanie
- 10.50 „Pif i Herkules” (12) — „Szczęśliwy dzień” — „Strzeż się Guru” — serial animowany prod. franc. (powt.)
- 11.15 „Z kart Krakowskiego Archiwum” — „Zaraza”
- 11.30 Panorama

- 16.40 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy
- 17.10 „Nagi Hollywood” (5) — „Trochę tu, trochę tam” — serial prod. ang.
- 18.00 Program lokalny
- 20.00 Światowe dni muzyki 1992 — transmisja koncertu z Filharmonii Narodowej
- 21.00 Panorama
- 21.25 Światowe dni muzyki 1992 (2)
- 22.30 „Zmowa milczenia” (2) — film fab. prod. kanadyjskiej
- 24.00 Panorama
- 0.10 „Beny Hill” — angielski program rozrywkowy

SOBOTA 16. V

PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
- 7.35 „Wieści”
- 7.55 „Wszystko o działce”
- 8.20 „Z Polski”
- 8.30 „Rynek — Agro”
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci (49)
- 10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial animowany prod. USA
- 11.00 „Świątynia przyrody” — archipelag Galapagos czyli wyspy pełne tajemnic — Ekwador
- 11.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 „Podróż na celuloidzie Piotra Parandowskiego — Rzym
- 12.45 „Eko-echo”
- 13.00 „Armie świata” — wojskowy program publicystyczny
- 13.30 „My i świat” — magazyn
- 14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” — „Podwójny agent” (1)
- 15.20 Z archiwum Teatru Telewizji — Gyorgy Spiro
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Butik” — magazyn Grażyny Szczenińskiej
- 18.00 „Detektyw w sutannie” — serial krym. prod. USA
- 18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Matka czy ojciec”
- 19.00 Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Dobranoc — „Widnokraki”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 „Polskie ZOO”
- 20.20 „Oto Elvis” — dokument fabularyzowany prod. USA
- 22.00 Wiadomości wieczorne
- 22.15 Program publicystyczny
- 23.15 Sportowa sobota
- 23.50 „Skorpion” — film fab. prod. USA

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 „Peryskop” — magazyn wojskowy
- 8.00 Halo „Dwójka”
- 8.20 „Mała książeczka” (10) — „Dwa prezenty” — serial animowany prod. jap.
- 8.45 „Ona” — magazyn dla kobiet
- 9.10 „Tagiel” — zagraniczny magazyn kulturalny
- 9.40 „Tacy sami” — program w języku migowym
- 10.00 „Z ziemi polskiej” — „Nowi australijczycy” film A. Chiczewskiego
- 10.30 „Magazyn przechodnia”
- 10.40 „Nobliści” — Henryk Sienkiewicz
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia polskiego filmu
- 12.40 Reportaż „Dwójki” przedstawiający
- 13.00 Zwierzęta świata: „Kraina orla” (12)
- 13.30 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
- 14.00 „Video — junior”
- 14.30 „Na polach Italii” (1) — film dok.
- 15.10 Studio sport — koszykówka zawodowa
- 16.00 Program dnia
- 16.05 „Licytacja” — teleturniej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
- 17.10 „Port lotniczy Dusseldorf” (7) — „Biała trucizna” — serial prod. niem.
- 18.00 Program lokalny

- 18.30 „Miesiąc na wsi” — koncert w „Stodole”
- 20.00 „Muzyka moja miłość” — Ryszard Peryt
- 21.00 Panorama
- 21.25 „Słowo na niedzielę”
- 21.30 Camerata — magazyn muzyczny
- 22.10 „Bangkok Hilton” (1) — serial prod. austr.
- 23.00 „Non stop kolor” — tournée Paula McCartney’a od Rio po Liverpool
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA 17. V

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 „Rolnictwo na świecie” — „Produkować taniej (na przykładzie Holandii, Niemiec i Szwecji)
- 8.15 „Przystanki codzienności”
- 8.35 „Nostalgia”
- 9.00 „Teleranek”
- 9.55 Język angielski dla dzieci (50)
- 10.00 „Operacja Mozart” (12-ostat.) — serial prod. franc.-niem.
- 10.30 „Australia” (1) — „Początki” — serial dok. prod. ang.
- 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 11.55 „Szkoła pod żaglami”
- 12.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy
- 12.55 Teatr dla dzieci: „Nagi król” (2)
- 13.55 W starym kinie: „Siódemka” w „Jedynce” — „Pepe le Moko” film fab. prod. franc.
- 15.30 Studio sport
- 16.15 „Pieprz i wanilia” — „W krainach Zielonego Smoka i Śpiewających Syren — „Wyspa Wody” (Hawaje)
- 16.55 Zaproszenie do Teatru Telewizji „Polowanie na karaluchy” Janusza Głowackiego
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „7 dni — świat”
- 18.05 „Paradise — znaczy raj” (20) — „Godziny grozy” — serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Rodzina Straussów” (11) — serial prod. niem.-amerykańskiej
- 21.05 Studio sport — transmisja meczu piłki nożnej: Anglia — Brazylia
- 22.50 „Teatr, czyli świat” — z Janem Peszkiem rozmawia Andrzej Żurowski
- 23.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących: „Rodzina Straussów” (11) — serial prod. niem.-amerykańskiej
- 8.55 „Słowo na niedzielę” (dla niesłyszących)
- 9.00 Powitanie
- 9.10 „Rebusy” — teleturniej
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
- 11.30 „Róża co chceta” — listy do zespołu — program Jerzego Owsiaka
- 11.50 „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę”
- 12.20 „Przecież to znamy”
- 12.40 Podróż w czasie i przestrzeni: „Dotknięcie Miodas” (4) — „Dwa oblicza Chinczyków” — serial dok. prod. ang.
- 13.30 „Auto”
- 14.00 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
- 14.25 Sport — hokejowa liga zawodowa
- 15.10 „Spieć”
- 15.25 Program dnia
- 15.30 Kino familijne: „Duch Czarnobrodego” (1) — film fab. prod. USA
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Bezładna wyspa”
- 17.20 „Wielka gra” — teleturniej
- 18.15 „Bliżej świata” — przegląd telewizji satelitarnej
- 19.00 Studio koncertowe Polskiego Radia — program z Poznania pod dyktando Agnieszki Ducmal
- 20.00 „Godzina szczerości”
- 21.00 Panorama
- 21.30 Gość „Dwójki” — komedia prod. USA
- 22.35 „Okoliczności” — gang Steve’a Gadda
- 24.00 Panorama
- 0.10 „Okoliczności” (2)
- 0.40 Zakończenie programu



RTL plus

ŚRODA 6 V

- 17.10 Der Preis ist heiss (teleturniej)
17.45 Glueck am Druecker (teleturniej)
18.00 Elf 99 (magazyn młodzieżowy)
18.45 RTL aktuell (wiadomości)
19.20 Z powrotem do przeszłości (serial USA)
20.15 Melodia z ojczytych stron (muzyka ludowa)
21.15 Na śmierć i życie - policjanci w akcji
22.15 Piłka nożna
23.15 Stern TV (magazyn informacyjny)
23.50 RTL aktuell (wiadomości)
0.05 Airwolf (serial USA)

CZWARTEK 7 V

- 17.10 Der Preis ist heiss (teleturniej)
17.45 Glueck am Druecker (teleturniej)
18.00 Elf 99 (magazyn młodzieżowy)
18.45 RTL aktuell (wiadomości)
19.15 21 Jump Street (serial kryminalny USA)
20.15 Mini Playback Show (Marijke Amado prezentuje małe gwiazdy)
21.15 Notruf -
22.15 Tennessee Buck - komedia USA
0.00 Airwolf

PIĄTEK 8 V

- 17.10 Der Preis ist heiss (teleturniej)
17.45 Glueck am Druecker (teleturniej)
18.45 RTL aktuell (wiadomości)
19.20 Eskadra Pacyfiku (serial USA)
20.15 Nasz dom w Kamerunie - film niem.
22.05 Nago na wyspie Mykonos - erot. film niem.
23.35 Tutti Frutti (erot. program rozrywkowy)

SOBOTA 9 V

- 16.55 Der Preis ist heiss (teleturniej)
17.35 Knack den superpreis (teleturniej)
17.45 Czas dobre, czasy złe.
18.15 Pojedynek rodzinny (teleturniej)
18.45 RTL aktuell (wiadomości)
19.15 Ful House (serial USA)

- 20.15 Wesola panieńska noc (komedia ludowa w trzech aktach)
21.55 Alles Nichts Oder?!
23.00 Czarna Emanuela - erot. film włoski
0.40 Nago na wyspie Mykonos - erot. film niem.

NIEDZIELA 10 V

- 15.20 Parada filmów Disneya
17.45 Ordynator Dr Westphall (serial USA)
18.45 RTL aktuell (wiadomości)
19.10 Dzień jak żaden inny (teleturniej geograficzny)
20.15 Showmaster
21.50 Spiegel TV (magazyn informacyjny)
22.35 Prime Time
22.55 Playboy Late Night
23.25 Godziny miłości - magazyn Playboya
23.55 Kanał 4

PONIEDZIAŁEK 11 V

- 17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
18.00 Elf 99.Live - magazyn
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy, złe czasy (serial)
20.15 Mordowanie jest jej hobby. Lodowata śmierć (serial)
21.15 Die Rosel vom Schwarzwald niem.
22.55 10 przed 11
23.25 „M” - magazyn mężczyzn
23.50 Aktualności

WTOREK 12 V

- 17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99. Live - magazyn
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy, złe czasy (serial)
20.15 Śmiertelna miłość (krym. USA)
22.00 Gorączka telewizyjna
23.55 Aktualności

ŚRODA 13 V

- 17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 - Live magazyn
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy, złe czasy (serial)
20.15 Heimatmelodie (święto muzyki ludowej)
21.15 Na śmierć i życie. Asy policji w akcji
22.25 Gwiasda TV - magazyn

- 23.00 Nowa szansa dla miłości - erotic magazyn
23.30 Benny Hill
23.50 Aktualności
00.00 Airwolf Szantażyści żądają

CZWARTEK 14 V

- 17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Gloeck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy, złe czasy (serial)
20.15 Mini Playback Show
21.15 Wołanie o pomoc
22.15 Tajemnicza żmija (thriller, USA)
23.50 Aktualności
00.00 Airwolf (serial)

PRO 7

ŚRODA 7

- 17.10 Trick 7 - filmy animowane
19.05 Hardball - serial krym. USA
20.00 Wiadomości
20.15 Urok śmierci - film sens. USA
22.05 Gliniarz i prokurator
23.00 Masakra w Chicago - film krym. USA

CZWARTEK 7 V

- 17.10 Trick 7 - filmy animowane
19.05 Siłna piątka - serial sens. USA
20.00 Wiadomości
20.15 Komisarz Navarro - franc. film krym
22.00 Oddział specjalny - austr. serial sens.
22.55 Anioły o opalonych skrzydłach - niem. film fab.

PIĄTEK 8 V

- 17.10 Trick 7 - filmy animowane
19.05 Stingray - serial sens. USA
20.00 Wiadomości
20.15 Myśliwy z Fall - film niem.
22.05 Mike Hammer - serial detekt. USA
23.05 Cicho wieje wiatr śmierci - western USA

SOBOTA 9 V

- 18.35 Wszystko w porządku - serial kom.
19.05 Detektyw w sutannie - serial krym. USA
20.00 Wiadomości
20.15 Karate Kid II - film sens. USA
22.25 Bez litości - film krym. USA

NIEDZIELA 10 V

- 18.35 Superforce - film sens. USA
19.05 Hardcastle i McCormick - serial USA

- 20.00 Wiadomości
20.15 Galaxy der Zeitlosen - ameryk. film s.f.
22.05 Człowiek w cieniu - film krym. USA
23.55 Simon Templar (świąty) - ang. serial krym.

PONIEDZIAŁEK 11 V

- 17.10 Trick 7 (filmy rys.)
19.05 Dan Oakland (serial krym.)
20.00 Wiadomości
20.15 Mądrzejszy brat Sherlocka Holmesa (film krym. USA)
22.05 Nocny sokół (serial)
23.05 Siedmiu mężczyzn Sumury (film akcji niem.-hiszp.-włos.-USA)

WTOREK 12 V

- 17.10 Trick 7 (filmy rys.)
19.05 Police Affair (serial)
20.00 Wiadomości
20.15 The Werewolf (horror hiszp.)
23.45 Starsky und Hutch (powt.)

ŚRODA 13 V

- 17.10 Trick 7 (filmy rys.)
19.05 W tajnej misji (serial)
20.00 Wiadomości
20.15 Wstąpienie do piekła (film krym. USA)
22.15 Jake und McCabe (serial)
23.10 Heaven's Gate (western USA)

CZWARTEK 14 V

- 17.120 Trick 7 (filmy rys.)
19.05 Die knallharten Fued (serial)
20.00 Wiadomości
20.15 Komisarz Navarro (serial krym. franc.)
22.10 Special Squand (serial)
23.05 Heaven's Gate (western USA)

SAT 1

ŚRODA 6 V

- 17.05 Idź na całość - teleturniej
17.45 Programy regionalne
18.15 Bingo - teleturniej
18.45 SAT1 News
19.20 Koło szczęścia - teleturniej, pogoda, wiadomości
20.15 Wiśnie w ogrodzie sąsiada - film niemiecki
21.50 Akut - magazyn społeczno-polityczny
22.25 Schreinemakers Live
23.25 SAT1 News
23.35 Wielkie polowanie z nagonką - film niemiecko-hiszp.-włoski

CZWARTEK 7 V

- 17.05 Idź na całość - teleturniej
17.45 Programy regionalne
18.15 Bingo - teleturniej
18.45 SAT1 News
19.20 Koło szczęścia - teleturniej, pogoda, wiadomości
20.15 Spiskowcy w imię sprawiedliwości - serial krym. USA
21.15 Zgłaszam sprzeciw - spór telewizyjny
22.15 Spiegel TV
22.50 SAT1 News
23.00 Braterstwo krwi - film amerykańsko-wł.

PIĄTEK 8 V

- 17.05 Idź na całość - teleturniej
17.45 Programy regionalne
18.15 Bingo - teleturniej
18.45 SAT1 News
19.20 Koło szczęścia - teleturniej, pogoda, wiadomości
20.15 Szmaragd, miłość i krokodyl - ameryk. film przyg.
22.15 Platoon to Hell - film USA
23.45 SAT1 News
23.55 Tajemne żądze młodych dziewcząt - niemiecki film erotyczny

SOBOTA 9 V

- 17.15 Uwaga, kamera
17.45 Wielokropek
18.15 Kier jest atu
18.45 SAT1 News
19.20 Koło szczęścia - teleturniej, pogoda, wiadomości
20.15 Tajemnica białej zakonnicy - niemiecko-brytyjski film krym.
21.45 SAT1 News
22.00 Jux und Dallerei
23.00 Włoski film erotyczny

NIEDZIELA 10 V

- 17.10 Zemsta Wikingów - film wł. - francuski
18.45 SAT1 News
18.50 SAT1 Sportclub
19.20 Koło szczęścia - teleturniej
20.00 Muzyka ludowa
22.05 Rozmowa na wieży
23.25 SAT1 News
23.35 Drut kolczasty i ucieczka

PONIEDZIAŁEK 11 V

- 18.15 Bingo
19.20 Koło szczęścia
20.15 Dr. Kulani - lekarz z Hawai (serial)
21.15 Ostatnia miłość Rudolfa Kronprinza (film fab.)
23.05 Wiadomości
23.15 News und Stories (magazyn)

WTOREK 12 V

- 17.05 Idź na całość!

- 18.15 Bingo
19.20 Koło szczęścia (show)
20.15 Złota parada muzyki ludowej
21.15 Jeszcze raz - zanim umrą (film fab. USA)
23.00 Za pięć dwunasta (magazyn ekologiczny)
23.30 Sport
23.55 Ludzie Smileya (serial)

ŚRODA 13 V

- 17.05 Idź na całość!
18.15 Bingo
19.20 Koło szczęścia (show)
20.15 Serce na włócznie (komedia w 3 aktach)
22.00 AKUT (afery, argumenty)
22.35 Schreinemakers live
23.45 Sport
0.00 Ostatnia noc (film fab. USA)

CZWARTEK 14 V

- 17.05 Idź na całość
18.15 Bingo
19.20 Koło szczęścia (show)
20.15 Sprzysiężenie - w imię sprawiedliwości (serial)
21.15 Sprzeciw
22.15 Spiegel TV
23.00 Sport
23.15 Bye Bye Vietnam

EUROSPORT

ŚRODA 6 V

- 17.00 Hokej, mistrzostwa świata (z Pragi)
19.30 Piłka nożna - Puchar Zdobywców Pucharów, finał (z Lizbony)
22.00 Formuła 1 - Grand Prix Hiszpanii
23.00 Hokej, mistrzostwa świata (z Pragi)

CZWARTEK 7 V

- 19.30 Hokej, mistrzostwa świata (na żywo z Pragi)
22.00 Hokej, mistrzostwa świata (z Pragi)
0.00 Trans World Sport

PIĄTEK 8 V

- 20.30 Motocykle - mistrzostwa USA, Pontiac/ Michigan
21.30 Eurosport News
22.30 Boks - walki międzynarodowe
23.30 Tenis - German Open (ćwierćfinał)

SOBOTA 9 V

- 14.00 W sobotę na żywo: Tenis, Hokej
22.00 Boks - walki międzynarodowe
23.00 Hokej, mistrzostwa świata, drugi półfinał (z Pragi)

Urząd Gminy w Kawęczynie oferuje tanio do sprzedania używane pompy hydroforowe z silnikami w ilości 2 szt.

Wiadomość na miejscu lub telefonicznie pod nr 2, 14 oraz 31.

Urząd Gminy w Kawęczynie posiada do wynajęcia lokal o powierzchni 18 m² z przeznaczeniem za zakład fryzjerski lub zakład naprawy sprzętu gospodarstwa domowego.

Lokal położony jest w budynku „Agronomówki” w Kawęczynie.

Wyposażenie: woda zimna bieżąca, terma do podgrzewania wody, telefon.

Warunki najmu do uzgodnienia.

**Z.U.
Westa S.A.
w Turku**

zatrudni osoby do akwizycji ubezpieczeń na teren Turku, Władysławowa, Brudzewa. Wiadomość, tel. 33-09.

Autoalarmy: produkcji krajowej i zachodniej, dodatkowe możliwości:
 ◇ zdalnie sterowane
 ◇ radiopowiadanie
 ◇ blokada uruchomienia silnika
 ◇ blokada zamka centralnego
 ◇ blokada elektr. zamykania szyb
 Własne zasilanie i syrena. Zabezpieczamy również sklepy, mieszkania, firmy, czujniki na podczerwień, serwis, gwarancja.
 Zgłoszenia: Turek, tel. 27-87 po 15.00.
 012645

Ogłoszenia Drobne

Sprzedam Żuka r.1990. Turek tel. 25-25, 012629

Sprzedam dom komfortowo wykończony, Turek tel. 51-30 012633

Odstąpię sklep i pijalnię piwa w Kowalach Pańskich. Wiadomość Turek 58-15, 012638

Sprzedam stara po remoncie, sprzedam działkę zabudowaną nadającą się na rzemiosło. Turek ul. Uniejowska 36 012639

Sprzedam las 1.12ha trzydziestoletni. Polowa sosna, polowa brzoza. Wiadomość tel. Kawęczyn - Kowale Pańskie 82, 012641

Sprzedam kiosk handlowy z art. przemysłowymi. Turek, Armii Krajowej 28, 014892

Sprzedam komputer Commodore C64 ze stacją dysków 1541-II i pozostałym oprzyrządzeniem. Wiadomość tel.25-01. 014211

Sprzedam działkę bliźniaczą tel.23-12, 014212

Sprzedam M4 własnościowe, wiadomość tel.58-99, 014157

Sprzedam dom. Wiadomość tel.28-33, 014204

Sprzedam budynki murowane, działka 0.72ha lub zamienię na M3 w Łodzi. Chabierski, Poniatów, 98-215 Goszczaków, 014156

Mechaniczne czyszczenia dywanów i obić tapicerskich, tel.33-88, 014798

Zakład kominiarski tel.(całodobowy) nr 59-36, 014814

Zamienię dom jednorodzinny na włas-

nościowe M-4 Turek tel. 47-41, 014205

Mieszkanie do wynajęcia w Turku tel.28-02, 014158

1.Lokaty - bardzo korzystne warunki, Konin 42-81-32
 2.Pożyczki 42-81-32, 3/92 ARA

Sprzedam regały i laby sklepowe. Wiadomość: Turek tel. 19-83. 014215

Sprzedam działkę budowlaną. Tel. 19-00. 014160

Pracownikom administracyjnym, Związkom Zawodowym z PPKS w Turku oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojej ukochanej mamy

śp. Pelagii Trzepacz

serdeczne podziękowania składa syn Paweł

012643.

Koledze Pawłowi Trzepaczowi, radnemu Rady Miejskiej w Turku wyrazy współczucia z powodu śmierci



Matki

składa
 Zarząd Miasta
 i Rada Miejska w Turku.

NIEDZIELA 10 V

12.00 W niedzielę na żywo: Motocykle, Tenis, Hokej, Golf
 22.00 Tenis - German Open, finał
 0.00 Motocykle - Grand Prix Hiszpanii, Judo - mistrzostwa Europy

PONIEDZIAŁEK 11 V

17.00 Sport motocyklowy: Wielka Nagroda Hiszpanii
 19.00 Piętnasty etap Wyścigu Dookoła Hiszpanii
 19.30 Boks
 21.00 Magazyn „Erofun”
 21.30 Wiadomości
 22.00 Piłka nożna: Euro-gole
 23.00 Boks tajlandzki albo kick-boks

WTOREK 12. V

17.00 Wyścig dookoła Hiszpanii
 18.00 Tenis: Turniej w Rzymie
 21.30 Wiadomości
 22.00 Wrestling
 23.00 Tenis: Turniej w Rzymie

ŚRODA 13 V

17.00 Wyścig dookoła Hiszpanii
 18.00 Tenis: turniej w Rzymie
 21.30 Wiadomości
 22.00 Wydarzenie tygodnia: wyścig motocyklowy o Wielką Nagrodę Hiszpanii
 23.00 Piłka nożna: rewanżowy mecz finałowy o Puchar UEFA

CZWARTEK 14 V

17.00 Kolarstwo: piętnasty etap wyścigu dookoła Hiszpanii
 18.00 Tenis: turniej w Rzymie
 21.30 Wiadomości
 22.00 Boks
 23.30 Automobilizm: „Wielka Nagroda da San Marino”

MTV

ŚRODA 6 V

17.00 Report
 17.15 W kinie

17.30 News at Night

17.45 3 z 1
 18.00 Prime
 19.00 Yol Raps Today
 19.30 Dial MTV
 20.00 Video - Ray Cokes
 22.00 Przeboje
 23.00 Report
 23.15 W kinie
 23.30 News at Night
 23.45 3 z 1
 0.00 Post Modern

CZWARTEK 7 V

17.00 Report
 17.15 W kinie
 17.30 News at Night
 17.45 3 z 1
 18.00 Prime
 19.00 Yol Raps Today
 19.30 Dial MTV
 20.00 Video - Ray Cokes
 22.00 Przeboje
 23.00 Report
 23.15 W kinie
 23.30 News at Night
 23.45 3 z 1
 0.00 Post Modern

PIĄTEK 8 V

17.00 Report
 17.15 W kinie
 17.30 News at Night

17.45 3 z 1

18.00 Prime
 19.00 Yol Raps Today
 19.30 Dial MTV
 20.00 Video - Ray Cokes
 21.00 Unplugged
 21.30 Plus
 22.00 Przeboje
 23.00 Report
 23.15 W kinie
 23.30 News at Night
 23.45 3 z 1
 0.00 Post Modern

SOBOTA 9 V

17.00 Yol Raps
 18.00 Tydzień z rockiem
 18.30 The Big Picture
 19.00 European Top 20 (europejska lista przebojów)
 21.00 Saturday Night Live
 22.00 Party Zone

NIEDZIELA 10 V

14.30 Prince Weekend - Ray Cokes
 18.30 Tydzień z rockiem
 19.00 US Top 20 (amerykańska lista przebojów)
 21.00 120 minut

23.00 XPO

23.30 Headbanger's Ball
PONIEDZIAŁEK 11 V
 17.00 Coca-Cola Report
 17.15 At the Movies
 17.30 News at Night
 17.45 3 from 1
 18.00 MTV Prime
 19.00 Yol MTV Raps Today
 19.30 Dial MTV
 20.00 Greatest Hits
 23.00 Coca-Cola Report
 23.30 News at Night
 23.45 3 from 1

WTOREK 12 V

17.00 Coca-Cola Report
 17.15 At the Movies
 17.30 News at Night
 17.45 3 from 1
 18.00 MTV Prime
 19.00 Yol MTV Raps Today
 19.30 Dial MTV
 20.00 VJ Ray Cokes
 22.00 Greatest Hits
 23.00 Coca-Cola Report
 23.15 At the Movies
 23.30 News at Night
 23.45 3 from 1
 0.00 Post Modern

ŚRODA 13 V

17.00 Coca-Cola Report
 17.15 At the Movies
 17.30 News at Night
 17.45 3 from 1
 18.00 MTV Prime
 19.00 Yol MTV Raps Today
 19.30 Dial MTV
 20.00 VJ Ray Cokes
 22.00 Greatest Hits
 23.00 Coca-Cola Report
 23.15 At the Movies
 23.30 News at Night
 23.45 3 from 1
 0.00 Post Modern

CZWARTEK 14 V

17.00 Coca-Cola Report
 17.15 At the Movies
 17.30 News at Night
 17.45 3 from 1
 18.00 MTV Prime
 19.00 Yol MTV Raps Today
 19.30 Dial MTV
 20.00 VJ Ray Cokes
 22.00 Greatest Hits
 23.00 Coca-Cola Report
 23.15 At the Movies
 23.30 News at Night
 23.45 3 from 1
 0.00 Post Modern



zatrzymanych za „kółkiem” pijanych kobiet. Czyżby źle rozumiana emancypacja i równouprawnienie? Wyniki alkotestu są takie same, jak w przypadku zatrzymywanych mężczyzn, np. kierująca Fordem - 1,38 promila alkoholu we krwi. Choć znacznie „lepsza” była rowerzystka - 1,76 promila. Nie powinny więc chyba dziwić częste wnioski na kolegium. W 1991 roku skierowano ich 1265.

W ostatnim czasie zauważa się także niewłaściwe przygotowanie nowych kierowców do prowadzenia

Uniejowska, szczególnie zaś skrzyżowanie z ul. Legionów Polskich i rozwidlenie ulic przy Przychodni Lekarskiej.

Często zdarzają się również stłuczki na ul. Kaliskiej i Kolskiej. Poza Turkiem najczęściej policja interweniuje na trasie Konin-Lódź, szczególnie na odcinku Turek-Uniejów.

Pracy turkowskiej „drogówce” najwidoczniej nie ubyło. Czy zmienił się jednak sprzęt, jakim dysponuje policja?

Jej wyposażenie to cztery Polonezy,

„Królowie” szos...

W minionych latach kadra Policji Drogowej liczyła 15 osób. Dziś tylko 10. Czy ograniczona została praca, czy spadła liczba wypadków?

Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do aspiranta - pana Stefana Troszczyńskiego (długoletniego pracownika policji - 30 lat).

Na przestrzeni ostatnich trzech lat (1989 - 1991) nie tylko nie zmalała liczba wypadków, a wręcz przeciwnie, każdego roku zauważa się wyraźny wzrost wypadków drogowych, kolizji, ofiar. Dla przykładu: w roku 1989 na terenie rejonu Turku miało miejsce 121 wypadków (15 osób zabitych) i 83 kolizje, rok później już 183 wypadki (18 zabitych) i 104 kolizje i wreszcie w 1991 zanotowano 188 wypadków (16 zabitych) i 128 kolizji.

Czym najczęściej spowodowane są tak liczne wypadki, kto je powoduje, kto pada ofiarą?

Generalnie przyczyny są trzy: piesi, nietrzeźwi kierowcy, niewłaściwa prędkość. Wszystkie inne są z nimi związane. I tak w 1989 roku najwięcej wypadków zaistniało na skutek nieumyślnego poruszania się pieszych, przez ich nieostrożność lub wkraczanie na jezdnię w stanie zamroczenia

alkoholem.

Największe jest jednak żniwo nietrzeźwych kierowców. Obrazują to dokładnie statystyki z ostatnich trzech lat: w 1989r. nietrzeźwi kierowcy byli sprawcami 181 wypadków, w 1990 - 318, w 1991 - 483. Wiele zderzeń spowodowali także pijani motocykliści, wozacy i rowerzyści (89r. - 407, 90r. - 760, 91r. - 645).

Nie wszyscy zapewne pamiętają wypadek, jaki zdarzył się w ubr. w Brudzewie. Ofiarami pijanego kierowcy trabanta została czwórka 12-letnich dzieci. Powodem nieszczęśliwego wypadku w październiku 91 roku w Małoszynie, był również nietrzeźwy młody mężczyzna, który potrafił dwie rowerzystki jadące w tym samym kierunku. Zginęła wówczas 21-letnia kobieta, matka 6-miesięcznego dziecka, 17-letnia dziewczyna została ciężko ranna. Przykłady można mnożyć.

Niepokój policji budzi również rosnąca liczba wypadków spowodowanych przez kobiety, często po spożyciu alkoholu. Zdaniem aspiranta Troszczyńskiego nieprawdą jest twierdzenie, jakoby kobiety jeździły bezpieczniej, bezwypadkowo. Po prostu kiedyś jeździły mniej. Dziś, gdy prawie co czwarta kobieta umie prowadzić samochód, wzrasta także liczba wypadków. Równocześnie przybywa

pojazdów. Powstanie wielu prywatnych nauk jazdy nie sprzyja w żaden sposób lepszemu przygotowaniu. Mnożyć można przykłady kiedy kierowca nie umie prawidłowo zaparkować, wyprzedzić, włączyć się do ruchu okrężnego lub opuścić - prawidłowo - turkowskiego rynek.

Jakie ulice naszego miasta zalicza się do najbardziej niebezpiecznych, jakie odcinki dróg łączące Turek z innymi miastami?

Najniebezpieczniejszą ulicą, tzn. taką, na której najczęściej dochodzi do kolizji i wypadków, jest od dawna

dwa motocykle MZ, jeden radar - wysłużony dziesięciolecie, który często lubi się popsuć. Najnowszy zakup to alcomat i alkotest.

Zadziwiająca jest więc 100% wykrywalność przestępstw o charakterze drogowym, dokonywana przez turkowską „drogówkę”.

Na zakończenie przypominamy, że dopuszczalna dawka alkoholu we krwi wynosi jedynie 0,19 promila.

Kierowco! Pileś, nie jedź! (Nie pileś, wypij!)

Joanna Nowicka



W GMINACH

Dobra

Komisariat

Komisariat Policji w Dobrej czuwa nad bezpieczeństwem trzech gmin: Przykony, Kawęczyna i Dobrej. Jest to rozległy teren, graniczący z województwem kaliskim i sieradzkim, na którym znajduje się jedna z odkrywk kopalni oraz zbiornik Jeziorsko, co przyczynia się do ciągłego napływu ludzi (turyści, wędkarze i inni).

Właśnie w okresie letnio-jesiennym zdarza się najwięcej przestępstw: są to najczęściej kradzieże z włamaniem (do obiektów społecznych i prywatnych), kradzieże mienia oraz wypadki drogowe, które stanowią 1/3 popełnianych przestępstw (wg danych za 1991r.). Większość sprawców wypadków drogowych to ludzie pod wpływem alkoholu lub nieprzestrzegający przepisów drogowych (nadmierna szybkość, niedostosowanie prędkości do warunków atmosferycznych). Jedną z poważniejszych spraw w ubiegłym roku była seria włamań do sklepów GS i lokali gastronomicznych. Sprawcy zostali zatrzymani podczas włamania do sklepu

w Dobrej i w czasie przeprowadzonego dochodzenia udowodniono im udział w poprzednich przestępstwach, w wyniku których straty wyniosły łącznie około 150 milionów złotych.

Jedną z nietypowych spraw było usiłowanie gwałtu na nieletniej. Dzięki pomocy mieszkańców nie doszło do przestępstwa. Okazało się później, że sprawca był już karany za podobne czyny. Takich spraw nie ma dużo - są to pojedyncze przypadki. Czasami tylko zdarzają się bójki lub pobięcia na zabawach.

Komendant

W czasie rozmowy z Komendantem Komisariatu w Dobrej - nadkomisarzem Zdzisławem Borowskim dowiadujemy się, że właśnie równo rok temu przejął obowiązki szefa w dniu utworzenia placówki, tzn. 15 kwietnia 1991r.

—**Jak ocenia Pan pierwszy rok pracy Komisariatu w Dobrej?**

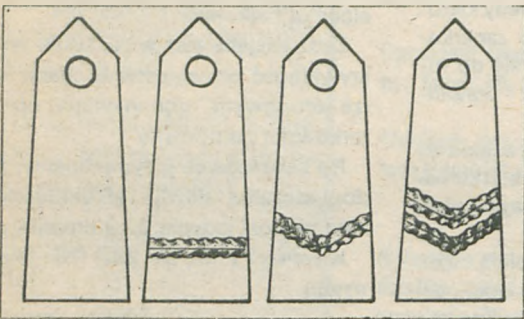
—**Kiedy rozpocząłem pracę moim założeniem było ograniczenie i zmniejszenie ilości przestępstw. Po-**

przez stosowanie różnych form i metod pracy można to osiągnąć w większym lub mniejszym stopniu. Zależy to od wielu czynników. Między innymi od środków jakimi dysponujemy oraz od zrozumienia i współpracy ze strony lokalnej społeczności. Właśnie ten drugi problem ma dla nas istotne znaczenie. Wszyscy mieszkańcy z naszych trzech gmin powinni zrozumieć, że praca policji jest przede wszystkim pracą dla społeczeństwa: chroni mienie, zdrowie i życie obywateli. Najgorzej jest, gdy rolę policji rozumie się dopiero wtedy, gdy zdarzy się jakieś nieszczęście, wypadek czy kradzież. A przecież można do takich sytuacji nie dopuścić.

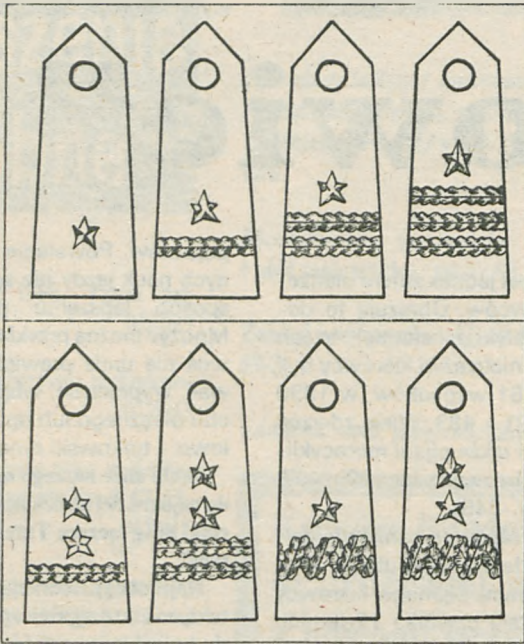
Nasza praca to również patrolowanie, doglądanie zabezpieczeń domostw i przedsiębiorstw - ogólnie mówiąc działalność prewencyjna. Jeżeli w tej działalności konkretni ludzie udzielą nam pomocy, a przynajmniej wykazują zrozumienie dla naszych zadań, to wtedy skuteczność naszych działań będzie dużo większa. (h)

Nowe stopnie policyjne

Wprowadzenie nowych stopni policyjnych spowodowało zamieszanie wśród kierowców, którzy nie bardzo wiedzą, jak zwracać się teraz do „pana władzy”. Przyzwyczajeni do stosowania poprzednich stopni nie potrafią rozszyfrować, co oznacza np. gwiazdka nad dwiema belkami. Stopnie policyjne są łatwe do zapamiętania, ponieważ jest ich tylko dwanaście i mają prostsze, łatwiej przyswajalne oznakowanie. Nie ma już kaprali i plutonowych, chorążowie zostali zredukowani. Najniższym stopniem policyjnym jest **posterunkowy** - rozpoznajemy go łatwo po pustym pagonie. Jedna belka oznacza **starszego posterunkowego** - oba stopnie składają się na korpus szeregowych policji. Również



z dwóch stopni składa się korpus podoficerów - są to: **sierżant** (jedna krokiewka na pagonie) i **starszy sierżant** (dwie krokiewki). **Aspiranta** (dawny chorąży) poznajemy po pojedynczej gwiazdce. Stopień ten jest jedynym w korpusie aspirantów. Najliczniejszy jest korpus oficerów - składa się z siedmiu dystynkcji. **Podkomisarz** (gwiazdka nad belką) to dawny podporucznik, **komisarz** (gwiazdka nad dwiema belkami) to dawny



porucznik. **Nadkomisarz** (gwiazdka nad trzema belkami) odpowiada dwóm dawnym stopniom: kapitana i majora.

Wyżsi oficerowie korpusu oficerów policji to: **podinspektor** (dwie gwiazdki nad belką) - dawny podpułkownik, **inspektor** (dwie gwiazdki nad dwiema belkami) - dawny pułkownik oraz **nadinspektor** (gwiazdka nad wężykiem) - dawny generał.

Najwyższym stopniem jest **generalny inspektor** (dwie gwiazdki nad wężykiem). Na razie w policji nie ma tak wysokiej szarży.

Poszczególne służby policyjne rozpoznajemy po naszywkach na wyłogach munduru. Policja drogowa ma znaczek **R** na tle ciemnego koła i tylko policjanci z takimi oznaczeniami na mundurze są upoważnieni do zatrzymania i kontroli pojazdów oraz kierowców. Przedstawiciele innych rodzajów służb policyjnych mogą to robić wyłącznie w przypadkach szczególnych, na przykład wtedy, gdy mają uzasadnione podejrzenie, że w danym samochodzie znajduje się przestępca.

(h)



Areszt

Dwie klitki (jedno - i dwuosobowe), zakratowane okna, twarde łóża. Obok ubikacja połączona z łazienką. Do aresztu wchodzi się przez dyżurkę. W nocy można tam dotrzeć kierując się specyficznym zapachem. Pobyt może tu trwać najdłużej 48 godzin. Pomieszczenia aresztu rzadko stoją puste, często trafiają tam osoby pijane (w Turku nie ma izby wytrzeźwień). Koszty utrzymania jednego aresztanta przez jedną dobę wynoszą 336 tysięcy zł. (a)

Rejon Turek:

Wskaźnik wykrywalności w miesiącach I-III 91 r. - 58,2%
I-III 92 r. - 72,7% (przy średniej całego województwa I-III 92 r. - 61,1%).

Trochę statystyki

Gminy:

Tuliszków - 100%
Uniejów - 68,8%
Dobra - 66,7%
Wykrywalność w dziedzinie przestępstw o charakterze:
— drogowym - 100%
— kryminalnym - 91 r. - 49,3%;
92 r. - 65,0%
— gospodarczym - 91 r. - 71,4%;
92 r. - 91,2%
W kategorii „zatrzymanych na gorącym uczynku” w okresie I-III 92 r. odnotowano 30 przypadków. JN

Humor

Policjant rozwiązuje krzyżówkę. Ma z nią problemy, więc pyta kolegi:

- Jak jest inaczej „denat”?
- Pionowo, czy poziomo?
- Pionowo.
- Wisielec.

Jaka jest różnica między księdzem a policjantem?

— Zasadnicza. Gdy wyprowadza policjant jest jeszcze jakaś nadzieja, jeśli robi to ksiądz, nie ma żadnej.

Jaka jest różnica między księdzem a policjantem?

— Ksiądz mówi: „Pan z wami”; policjant: „Pan z nami”...

Znajdź 20 szczegółów różniących oba rysunki



Moje...



„Śpij spokojnie - ORMO czuwa” głosiły plakaty w Polsce Ludowej. Dziś, gdy jesteśmy już w własnym domu chcielibyśmy od czasu do czasu wyjść z niego z przeświadczeniem, że wrócimy cali i zdrowi. Jednak wielu z nas tej pewności nie ma.

Na rynku koło fontanny kwitnie melina „pod chmurką”. Już nie kilku pijacków, ale kilkunastu albo i więcej osobników z kryminalną przeszłością pilnują strategicznie centrum miasta. Na Osiedlu Wyzwolenia grasują grupy nastolatków zachowujących się prowokacyjnie wobec przechodniów. To właśnie na tym Osiedlu

jest ostatnio najwięcej włamań do samochodów.

Przykładów sytuacji stanowiących zagrożenie dla prawa można by mnożyć. Jak jednak im zaradzić?

I tutaj pora na wyliczenie kilku sposobów.

Po pierwsze. Należy reagować na przypadki zakłócania spokoju. Nie przechodzi obojętnie, gdy widzisz, że ktoś wszczyna awanturę. Zgłoś gdzie trzeba, gdy zauważysz że znaki drogowe na twojej ulicy wymagają naprawy. Zapamiętaj numer rejestracyjny pojazdu prowadzonego przez „rajdowca”. Jeśli społeczeństwo będzie

biernie reagowało na zakłócanie spokoju czy wręcz wyraźne naruszanie prawa, to praca policji stanie się mniej skuteczna.

Po drugie. Szeroka działalność profilaktyczna. Należy zwalczać przyczyny powstawania zjawisk patologicznych. Można to robić w sposób różnorodny: organizując w szkołach spotkania z policjantami, zwiększyć współpracę z policją lokalną, poprzez np. współdziałanie radnych z danego osiedla z policjantem odpowiedzialnym za ten rejon. Uaktywnić się powinny również Komitety Osiedlowe i jeśli chcą mieć u siebie spokój nawiązać współpracę z policją.

Po trzecie. Państwo, w którym żyjemy rezygnuje z większości monopoli. Społeczności lokalne mogą we własnym zakresie organizować placówki opieki zdrowotnej, szkoły. Mogą też same zadbać o bezpieczeństwo. I choć prywatna agencja detektywistyczna w Turku to jeszcze odległa

przyszłość, niemniej również samorząd ma możliwość przejawiania inicjatywy w tym kierunku. Kto chce wiedzieć jak ta inicjatywa może wyglądać, niech wybierze się do Poznania lub Kalisza, gdzie od niedawna działa nowa służba czuwająca nad bezpieczeństwem obywateli - policja miejska. Odmienne umundurowanie, nastawienie na pilnowanie nie tylko spokoju, ale i czystości w mieście, a także inne atrybuty policji miejskiej - wszystko to powoduje, że służby cieszą się szacunkiem, a nawet sympatią mieszkańców.

Policja miejska to same korzyści: spokój w mieście, większa swoboda policji państwowej, wpływy z mandatów, zmniejszone bezrobocie.

Trzy sposoby. Jeśli żadnego z nich nie weźmie się poważnie pod uwagę to wielu mieszkańców miasta zacznie z tęsknotą wspominać Ochotniczą Rezerwę MO.

Racje stron

Mówią: pani Jadwiga Trojan i pan Mariusz Trojan:

Zdajemy sobie sprawę, że po ostatnich publikacjach prasowych sprawa nabrała posmaku afery, ale to wcale nie my zabiegamy o nagłośnienie problemu, lecz sami przedstawiciele środków masowego przekazu są zainteresowani tematem. Decyzja władz miasta zabraniająca sprzedaży alkoholu w naszym Hotelu zbulwersowała tylu ludzi, że sprawa stała się bardzo głośna. Nie mieliśmy wpływu na to, co zostało opublikowane w „Przeglądzie Konińskim” i „Gazecie Wyborczej”, ale możemy przyznać, że opisane tam fakty są prawdziwe. Zaprzeczanie im nie ma żadnego sensu. Nie ma też sensu ukrywać, że ostatnia decyzja burmistrza Rybackiego odmawiająca nam prawa sprzedaży piwa jeszcze bardziej zaognia atmosferę wokół Hotelu „Arkady”. Niedawno przecież zezwolenie na sprzedaż piwa otrzymała spółka PiK, choć ich pijalnia też nie spełnia wymogów ustawy, gdyż znajduje się zbyt blisko szkoły. Nie chcemy wcale, aby zezwolenie to

zostało spółce PiK cofnięte, ale wydawanie dwóch całkowicie odmiennych decyzji w oparciu o tę samą ustawę jest po prostu bezprawiem. Przy okazji nasuwa się nieodparta refleksja nad ciężkimi warunkami w jakich przychodzi działać prywatnym przedsiębiorcom. I nie chodzi tu wcale o tzw. warunki obiektywne, które są od władz lokalnych niezależne, ale o bariery i utrudnienia powstałe na skutek działalności biurokracji i samowoli urzędniczej. Trzeba przyznać, że samorząd (burmistrz, Rada Miejska) posiada dziś bardzo szerokie uprawnienia. Być może jest to dobre wtedy, gdy uprawnienia te wykorzystywane są dla dobra miasta i jego mieszkańców. Ale niestety w wielu wypadkach tak nie jest i decyzje burmistrza Turku wobec naszej działalności gospodarczej są tego wymownym dowodem.

Wracając zaś do publikacji prasowych pragniemy podkreślić, że taka „reklama” nie jest potrzebna ani nam, ani władzom. Liczymy na dobrą wolę tych przedstawicieli spośród władz, którzy już nieraz dali wyraz poparcia

dla naszych starań. Liczymy również na minimum dobrej woli ze strony pana burmistrza, który może wydać zgodę przynajmniej na sprzedaż piwa. To naprawdę nie zakłóci niczyjego spokoju, a pozwoli tylko na bardziej normalne funkcjonowanie Hotelu. Pragniemy, aby i „Arkady” i cała nasza działalność gospodarcza służyła potrzebom miasta i jego mieszkańców. Wierzmy, że władze lokalne zajmą kompromisowe stanowisko. Korzystając zaś z okazji, pragniemy za pośrednictwem „Echa Turku” podziękować wszystkim dziennikarzom, którzy tak zdecydowanie zaangażowali się w sprawę nagłośnienia tego problemu. Dzięki wolnej prasie i możliwości wyrażania na łamach gazet niezależnych poglądów o naszych kłopotach mogła się dowiedzieć szeroka opinia publiczna.

Z prośbą o wypowiedź w sprawach poruszanych w artykułach „PK” i „GW” zwróciliśmy również do burmistrza Romana Rybackiego. Pan burmistrz odmówił jednak jakichkolwiek komentarzy na ten temat

Andrzej Piasecki

Nie dajmy się biedzie

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (którego adres zna coraz więcej mieszkańców Turku) winien głównie pomagać ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Ludziom dotkniętym alkoholizmem, narkomanią, bezdomnym, rodzinom niezaradnym życiowo, a także sierotom, rencistom, emerytom, rodzinom wielodzietnym i niepełnym, wreszcie bezrobotnym.

Pieniądze na pomoc Ośrodek otrzymuje z dwóch źródeł: od wojewody na tzw. zadania zlecane i są to: zasiłki okresowe, nagłe choroby, pogrzeby. Drugim źródłem zasilającym kasę Ośrodka jest gmina. Pieniądze z gminy przeznaczone są na: żywność, odzież, obiady dzieci w szkołach, kolonie, obozy, płacenie za pobyt w szpitalu, realizowanie recept. Ośrodek działa i pomaga zgodnie z programem rządowym z lipca 1990r, który został przedłużony na rok 1992. W tym zakresie jest wspaniała Ustawa, ale jak wszędzie, tak i tu brak pieniędzy. Stąd pomoc nie jest współmierna do potrzeb. Pojawia się coraz więcej biednych rodzin, a pieniędzy na pomoc mniej. Ludzie ubożają z miesiąca na miesiąc. Są rodziny, które z pokolenia na pokolenie korzystają z pomocy społecznej. Rodziny te wraz z nazwiskiem dziedziczą biedę. W sytuacji kryzysowej pomoc społeczna ma być rzeczniczką potrzebujących. W roku 1991 z pomocy społecznej korzystało 4251 rodzin, głównie rodziny 4-osobowe. Świadczenie roczne średnio wynosiło 813.600 zł, zaś celowy zasiłek miesięczny na rodzinę 780 tys. W ubiegłym roku było wystarczająco pieniędzy i stąd nie było nie załatwionego wniosku. W tym roku brak

środków dokucza nie tylko podopiecznym, ale i pracownikom. Średnio z jednej ulicy napływa 100 wniosków. Każdy wniosek kwalifikuje się do udzielenia pomocy. Pracownicy MOPS przy podziale pieniędzy mają nie lada problem - komu dać w pierwszej kolejności? Jakie kryteria stosować przy tak małych środkach, skoro wszyscy z wnioskodawców spełniają wymogi ustawy. Każdy kwalifikujący się do pomocy winien otrzymać pieniądze w ciągu 14 dni, jednak brak pieniędzy wydłuża okres oczekiwania. Samych dopłat do mieszkań dla ludzi winno być 500 mln, a jest tylko 150 mln. W ubiegłym roku 490 dzieci korzystało z obiadów w szkołach, 170 dzieci wyjechało na zimowiska, 172 dzieci na kolonie letnie. W tym roku na akcję letnią zabraknie pieniędzy, wystarczy zaledwie na skromne jednorazowe pomoce finansowe. Przed udzieleniem pomocy finansowej pracownicy Ośrodka przeprowadzają wywiady środowiskowe, sprawdzają w jakich warunkach żyją rodziny proszące o pomoc. Gdy pomoc dotyczy dopłat do mieszkań wywiadów się nie przeprowadza.

W Ośrodku zarejestrowanych jest 180 rodzin alkoholików. Ci ludzie nie otrzymują pieniędzy do ręki, lecz robią zakupy artykułów spożywczych w sklepie GS przy ul. Spółdzielców za określoną kwotę. Rachunki reguluje Opieka pod koniec każdego miesiąca. W ten sam sposób załatwane są rodziny niezaradne życiowo. Pracownik socjalny ma pod opieką 800 rodzin, powinien wejść w środowisko, przynajmniej 2 godziny poświęcić rodzinie, ale na to brakuje czasu. Jest zmuszony do zbierania i rozpatrywania wniosków,

a ich ogromna liczba nie pozwala na wykonywanie innych zadań. Każdy z pracowników MOPS ma swoją specjalizację, np. alkoholizm, dzieci niepełnosprawne, rodziny wielodzietne, jednak zajmuje się wszystkim. Powinien tak prowadzić rodzinę, aby ona się usamodzielniała, ale chęci samego pracownika niewiele pomogą. Dawniej podopieczni otrzymywali nową odzież, meble, telewizory (często byli lepiej ubrani od pracowników MOPS). Dziś otrzymują odzież zakupioną w tzw. „lumpsumach”, a sporo mebli za niewielką kwotę zakupiono w wyniku likwidacji „Konturu”. Może ktoś posiada zbędny sprzęt (wersalka, telewizor, szafa itp.), wystarczy, że zgłosi ten fakt do Ośrodka, a pracownicy odbiorą i prześlą potrzebującym rodzinom.

Wszystkim żyje się coraz trudniej. Brak pieniędzy zaczyna dokuczać rodzinom średniozamożnym. Rodziny te jeszcze nie kwalifikują się do pomocy, choć w połowie miesiąca pożyczają pieniądze od znajomych lub w Lombardzie pod zastaw. Może nadejść taki moment, że zastawionych rzeczy nie będą mieli za co wykupić. Prawdopodobnie te rodziny nie będą szukać pomocy w MOPS, lecz źródła dodatkowego zarobku. Nie wszyscy potrafią wziąć i nie wszyscy są nauczani, że można dostać pieniądze za nic. Są rodziny, którym jest bardzo ciężko, w tym matki samotnie wychowujące dzieci. Lecz te rodziny, te matki nie pójdą po pomoc. Uważają, że są biedniejsi od nich, mniej zaradni życiowo i wreszcie Ci, którzy potrafią żyć z pomocy innych, nauczani życia na cudzy koszt. Pracująca kobieta, samotnie wychowująca swoje dzieci (w tym jedno niepełnosprawne) nie otrzyma pomocy nawet na leczenie. Po prostu Ustawa rządowa jej nie obejmuje. Jednak otrzyma pomoc dziewczyna, która do szkoły miała „pod górke”, nie wie co znaczy słowo praca, ale wie, że jak jest w ciąży będzie otrzymywała zasiłek przez całą ciążę i jeszcze przez cztery miesiące po urodzeniu dziecka.

Ustawa obejmuje właśnie takich ludzi.

Maria Nitecka

Po długiej przerwie z inicjatywy pracowników kina „Centrum” Konińskiego Domu Kultury i Domu Kultury w Turku w dniu 25 kwietnia wznowiono projekcję filmów w naszym kinie.

Będziemy filią kina Centrum, natomiast stroną administracyjną i reklamową zajmować się będzie Miejski Dom Kultury. Otwierając propozycją był film w reż. Boba Rajnera „Kiedy Harry poznał Sally” prod. USA. Opowieść utrzymana w klimacie filmów Woody Allena, gdzie

Kino „Tur” znowu czynne!

dwoje ludzi szuka odpowiedzi, czy jest możliwa przyjaźń między kobietą i mężczyzną. Jedną z brawurowych scen odegrana przez Sally w barze szybkiej obsługi przejdzie na pewno do kanonu sztuki filmowej. Obejrzeć to mogło niewiele osób. Mimo reklam na dużych planszach, rozstawionych w najbardziej uczęszczanych punktach miasta na oba seanse przyszło mało widzów, a nawet co niektórzy wychodzili w trakcie filmu. Widać mało ludzi otępiło się z „Video manii kiczu”. Pomimo to dla grupy prawdziwych kinomanów (na razie raz w tygodniu) zaplanowano pokaz, jeszcze w maju kilku filmów, których wcześniej z wiadomych przyczyn nie mogliśmy zobaczyć. Będą to: „Ostatni cesarz”, „Zabić księdza”, „Szalona małolata”, „Oskar”, „Pająk”, „Hook” reż. Stevena Spielberga. Jak widać będzie to prawdziwa uczta filmowa. Zorganizowanych będzie kilka seansów dopołudniowych dla młodzieży szkolnej. Nic, tylko zabrać swoją dziewczynę i marsz do kina!

Roman Choinka

Przedwojenna prasa pisała:

Echo Tureckie

22 kwietnia 1928r.

„Ś.p. Henryk Melcer”

Henryk Melcer chluba polskiego świata muzycznego i kompozytorskiego, profesor i dyrektor Konserwatorium, zmarł nagle w Warszawie. Zmarły wirtuoz był dobrą pamięcią związany z naszym miastem, tutaj bowiem spędził kilka lat swej młodości, gdzie ojciec jego Karol Melcer był burmistrzem, zmarł w roku 1890 i spoczął na cmentarzu parafialnym w Turku. Spłynęły tu w owych czasach sjęsty muzyczne, wykonywane w domu wysocy muzycznej rodziny Melcerów, zwłaszcza pamiętne i mile wspomniane kwartety i kwintety, kiedy młody Henio, oczko ojca, wschodząca gwiazda, zachwycał nas tu i już czarował niebiańską swą grą.

Ś.p. Henryk Melcer zmarł na posterunku pracy, gdyż śmierć zaskoczyła go przy fortepianie. Niechaj ukochana ziemia ojczyzna będzie lekka kochającemu synowi. Cześć Jego pamięci.

Melcer - Szczański Henryk, 1869-1928, ur. w Kaliszu, pianista, kompozytor, pedagog; koncerty, utwory fortepianowe, kameralne, opera „Maria” (1904 wg. A. Malczewskiego)

(Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa 1991)

Wybrała Ewa Ogródowczyk



Panorama parafii

Dobra Parafia Narodzenia NMP

Parafie sąsiednie: Boleszczyn, Gluchów, Kaczki, Kowale Pańskie, Miłkowie, Psary, Skęczniew, Tokary.

Miejscowości: Dobra, Czajków, Długa Wieś, Ugory, Linie Mikulice, Ostrówek, Potworów, Szymany (gm. Dobra), Marcinów (gm. Kawęczyn).
Dekanat turkowski.

Liczba mieszkańców 3444

Historia: Dobra, własność szlachecka wzmiankowana w 1386r. Prawa miejskie otrzymała przed 1511r. Po pożarze w 1538r. Zygmunt Stary wystawił nowy przywilej lokacyjny miasta na prawie niemieckim, które lokował na gruntach wsi Zamysłów. Epidemie w 1625 i 1708r. zdziesiątkowały miasto. W 1770 na przedpolach Dobrej rozegrała się największa bitwa Konfederacji Barskiej. W 1870r. traci prawa miejskie, a odzyskuje po zakończeniu II wojny światowej.

Parafia erygowana w XIV wieku. Do 1818r. w archidiecezji gnieźnieńskiej.

Kościół parafialny p.w. Narodzenia NMP spalił się w 1781r. Następny został zbudowany i poświęcony w 1808r. przez Jana Gembarkę, kantora gnieźnieńskiego.

W Dobrej istniały też inne świątynie. Katarzyna Grabska przed 1464r. ufundowała kościół p.w. Ofiarowania NMP. Świątynia ta została odbudowana także z drewna w 1756r. przez dziedziczkę Eufrozyję Mączyńską p.w. św. Barbary.

spalił się w 1788r. Odbudowany przed 1802r. jako kaplica, został rozebrany przez Niemców w czasie ostatniej wojny.

Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela za miastem, w stromie Uniejowa, zbudowany w 1550r., został zniesiony w 1779r.

Kaplica p.w. św. Stanisława na cmentarzu kościoła Szpitalnego.

Obecny kościół parafialny zbudowano w latach 1906-14, konsekrowany w r.1913. Murowany w stylu neorenesansowym. W czasie ostatniej wojny uległ zniszczeniu wskutek eksplozji i pożaru. Odbudowany w latach 1945-57. Obrazy ołtarzowe na desce z wieku XVIII, św. Katarzyny, św. Barbary, św. Rozalii i Anioła z Tobiaszem. Krucyfiks z tęczą z XVIw., krucyfiks barokowy uszkodzony oraz rokokowy. Dwa krzyże procesyjne barokowe. Rzeźba nieznanej świętej z połowy XVIw. uszkodzona, dwa aniołki z ołtarza rzeźbione, z połowy XVIIIw. Rzeźba ludowa św. Jana Nep. i Chrystusa Zmartwychwstałego z XVIIw.

Opusty: Narodzenia NMP, św. Barbary



Dobra

rysunek — S. Szymański

Dzierzbín Parafia Wszystkich Świętych

Dekanat: Tuliszków

Parafie sąsiednie: Grochowy, Grzymiszew, Kościelec Kaliski, Malanów, Tuliszków, Zbiersk.

Miejscowości: Dzierzbín, Bogusławice, Danowice, Gadów, Gadówek, Teodorów, Kazala Stara, Kazala Nowa, Zamęty (gm. Mycielin), Bibijanna (gm. Malanów), Gadowskie Holendry, Smaszew, Smaszew Kol. (gmina Tuliszków)

Liczba mieszkańców : 2174.

Informacje historyczne : Dzierzbín był niegdyś wsią szlachecką własnością rodziny Dzierbińskich, (w dokumen-

tach po raz pierwszy w roku 1394). Parafia została erygowana na przełomie XIV i XV wieku (do 1818 w arch. gnieźnieńskiej)

Obecny kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych to pierwotny kościół romański zbudowany zapewne w połowie XIII w., wielokrotnie przebudowany, z nieregularnej kostki granitowej, uzupełnionej w późniejszych przebudowach cegłą. Początkowo składał się z prostokątnej nawy szerszej, z nawy nieco węższej i małego prezbiterium. W 2 poł. XVIII w. powiększono prezbiterium i przebudowano na neogotyckie z cegły, zamknięte trzema bokami wieloboku. Dwie kruchty są z czasów nowszych. Wszystkie okna prostokątne, zamknięte półkolistym łukiem, wewnątrz pułap. Bryła kościoła przez rozbudowy straciła niemal zupełnie charakter stylowy.

Kaplica filialna poewangelicka w Zamętach, murowana, kryta dachówką.

Opusty: św. Anny (niedz.), M.B. Częstochowskiej, Wszystkich Świętych.

Triduum: w I niedzielę adwentu.

Ostatnie misje: 1987r.

Stowarzyszenia kościelne: Bractwo Różańcowe.

Szkoły: Trzy podstawowe, w tym jedna trzyklasowa.

Cmentarz grzebalny: 1,38 ha, odl. 300 m.

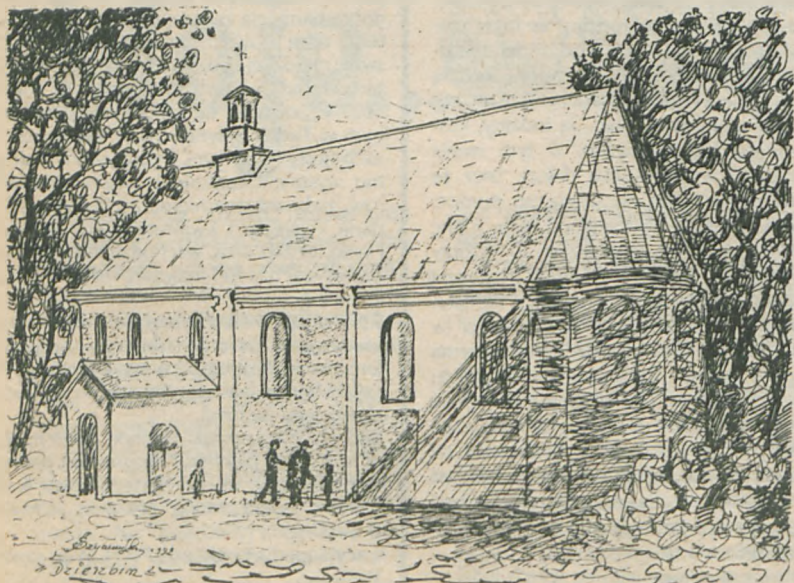
Budynki: plebania murowana, kryta blachą aluminiową, organistówka murowana, kryta eternitem, budynki gospodarcze murowane, kryte blachą.

Ziemia parafialna: 4,75 ha.

Z parafii pochodzi ks. Zdzisław T.Ch. Nowacki

Proboszczem parafii od roku 1990 jest ks. Kazimierz Urycki.

(opr. na podst. „Rocznika diecezji wrocławskiej”).



Dzierzbín

rysunek — S. Szymański

marzec

Chrzty

Janiszew

Andzelika Bielawska, Adrian Bajor, Karol Piotrowski, Karolina Kowalska, Sylwester Ordon,

Władysławów

Joanna Binkiewicz, Bartosz Napierski, Bogumiła Krawczyk, Paulina Walas, Mateusz Janiak, Emilia Wróblewska, Lidia Wszędybył

Brudzew

Ewelina Marta Chmielewska, Nikola Hinasieńska,

Kaczki Średnie

Patryk Bielecki, Ewelina Kokorzycka,

parafia NSPJ Turek

Kinga Rosiakowska, Dominika Ewelina Majcherek, Olga Sobieńska, Anna Katarzyna Kowalska, Nikola Katarzyna Żurawska, Weronika Zofia Wodzińska, Konrad Jarosław Flejter, Seweryn Piotr Pieńcik, Marcin Wilczyński, Agnieszka Teresa Kurzawa, Maciej Pośnik, Piotr Karniszewski, Radosław Karniszewski, Joanna Tutak, Jacek Jarosław Sakwa, Bartłomiej Wojtczak, Małgorzata Musiałak, Adrian Adam Przybył

Pogrzeby

Janiszew

Janina Misiak, Zofia Kaluźna, Edmund Kuśmierk, Kazimierz Boczek

Władysławów

Stanisława Malesza, Wincenty Angulski, Edward Czekalski, Zenona Kosińska, Barbara Resel,

Brudzew

Helena Ciemnińska, Rozalia Ściepula, Aniela Zielińska, Omar Blaii

parafia NSPJ Turek

Jan Fryderyk Kawecki, Marian Czubakowski, Jan Rybnik, Jan Trzcinski, Bolesława Kazimiera Leśniak z d.Ratajek, Stefan Majcherek, Kazimierz Piotr Kotecki, Felicja Stanisława Markiewicz, Bolesław Stodolny, Kornelia Kleczewska z d.Kostrzyńska, Tadeusz Basiński, Lucjan Drzewiecki, Stanisław Wielkopolan, Stefania Rzepka z d.Luźna, Antoni Kowalski, Tadeusz Kowalski, Wacław Kotas, Marianna Kaczorowska z d.Przygońska, Marian na Pietraszak z d.Przygońska, Zofia Bukowiecka z d.Błaszczuk,

Kaczki Średnie

Władysław Przygoński,

Śluby

parafia NSPJ Turek

Andrzej Kogański i Barbara Zabawa, Andrzej Michał Kowalczyk i Krystyna Marchel.

Henryka Kranca

— dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku

— Od niedawna jest Pan dyrektorem Szkoły Muzycznej w Turku. Wcześniej był Pan dyrektorem Społecznego Ogniska Muzycznego. Jak doszło do tej zmiany?

— Od 1980 roku do 1983 pracowałem w SOM, we wrześniu tego samego roku zostałem oddelegowany jako kierownik filii w Turku. 1 sierpnia dostałem akt powołania po wygraniu konkursu na dyrektora, który odbył się pod koniec ubiegłego roku szkolnego.

— Jak wyglądały pierwsze lata Pańskiej pracy?

— Dla mnie było to przede wszystkim zbieranie doświadczeń, z których teraz mogę korzystać. Nigdy przedtem podejmując pracę nie sądziłem, że będę piastował funkcję kierowniczą.

— Jak godzi Pan pracę dyrektora Szkoły z pracą Przewodniczącego Rady Gminy?

— Staram się jak mogę najlepiej. Wszystko czego się podejmuję chcę wykonywać solidnie. Jest to również umiejętność dobrego organizowania sobie pracy, jak i wolnego czasu.

— Jeśli musiałby Pan wybierać między tymi dwoma stanowiskami, na co by się Pan zdecydował?

— Oczywiście na nauczyciela. Zamiłowanie do tego zawodu zawdzięczałem przede wszystkim mojej nauczycielce pani Kolinie ze Szkoły Muzycznej z Konina.

wyobrażałem sobie już tylko zawód nauczyciela. Na początku myślałem o wychowaniu muzycznym. Chciałem wyjechać w góry, gdzie w jakiejś małej miejscowości mógłbym uczyć w szkole muzyki. Los jednak zrzucił inaczej. Ta praca zawsze mi się podobała i to jest właśnie to, co zawsze chciałem robić.

— Proszę powiedzieć coś o swoich uczniach.



Henryk Kranc

— Słyszałam, że jest Pan również organistą. Czy to prawda?

— Tak. Jestem organistą w małej parafii Wyszyna. Gram w Kościele w każdą niedzielę i święta. Nie koliduje to z żadnymi moimi zajęciami. A sama możliwość służenia swoim talentem w Kościele, daje mi dużo radości i satysfakcji. Poza tym bardzo lubię to robić.

— Jest Pan dyrektorem Szkoły i równocześnie nauczycielem. Czy taki zawód Panu odpowiada?

— W średniej Szkole Muzycznej

zdjęcie — Piotr Przekwas

— Wszyscy uczniowie są bardzo kochani i praca z nimi sprawia mi naprawdę przyjemność. Cieszę się zawsze ich sukcesami. Smuć mnie porażki, które czasami również się zdarzają, to jednak mobilizuje mnie do większej pracy. Są uczniowie o różnych zdolnościach i różnie się w to angażują. Niektórzy przychodzą do Szkoły nie potrafią nawet położyć palca na klawiaturze. A po roku zaczynają już grać. To daje mi dużo satysfakcji. To prawda, że łatwiej jest pracować z dziećmi, które ćwiczą i gdzie efekty pracy są widoczne. Z drugiej jednak strony poja-

wia się problem, jak nimi pokierować, by pomóc im w wyborze dalszej drogi nauczania. Natomiast jeśli chodzi o dzieci mniej zdolne: tutaj staram się choć w pewnym stopniu zaradzić ich muzyką. Radość sprawiają uczniowie, którzy zdobywają dobre wyniki w konkursach. Jest to jednym z elementów właściwego prowadzenia. Dużo satysfakcji daje mi to, że po 12 latach pracy jest kilka osób, które podjęły naukę w średnich i wyższych szkołach muzycznych.

— Czy ma Pan jakieś konkretnie wyznaczony cel w swoim życiu?

— Nigdy nie stawiałem sobie celów, które za wszelką cenę powinienem osiągnąć. Podejmowanie takich czy innych decyzji dyktuje mi życie. Chciałbym jako dyrektor, by Szkoła Muzyczna była w środowisku turkowskim zauważalną placówką kształcenia artystycznego. Chciałbym również ożywić życie muzyczne poprzez systematyczne, comiesięczne koncerty dla społeczeństwa. Chodzi mi tutaj o dzieci, młodzież i dorosłych. Mam co do tego własną koncepcję. Jednak by to zrealizować w obecnym czasie, potrzebne jest współdziałanie Domu Kultury i władz miasta. Sam nie mogę temu podolać.

— Czy mógłby Pan podzielić się z nami swoimi zainteresowaniami?

— Muzyką interesuję się nie tylko dlatego, że jestem muzykiem. Bardzo lubię muzykę cerkiewną, Bacha, Mozarta, Rossiniego i oczywiście Chopina. Interesuje mnie ziolecństwo, teologia i muzykoterapia. Chciałbym w przyszłości zwiedzić przynajmniej Włochy, Grecję i Ziemię Świętą. Bardzo lubię przebywać w domu, choć niekiedy brakuje mi na to czasu. Wysoce cenię sobie więzy rodzinne. Moim marzeniem jest zorganizowanie koncertu dyplomantów.

Serdecznie dziękuję za rozmowę rozmawiała: Sylwia Michalska

PORADNIK OŚMIOKLASISTY

Technikum Budowy Fortepianów

Specjalizacją tego technikum jest budowa fortepianów i pianin. Mieści się ono w Kaliszu przy ul. Rzemieślniczej 6. Jest to jedyne tego typu technikum w całej Polsce. Nauka trwa pięć lat; obejmuje wszystkie przedmioty i dodatkowo lekcje gry na fortepianie. Egzaminem kwalifikującym jest sprawdzenie słuchu i poczucia rytmu. Jeśli się go zda, to jest się już prawie uczniem tej szkoły. Praktyki zawodowe odbywają się raz w tygodniu w zakładzie „Calisja”.

Oprócz tego organizowane są miesięczne praktyki, na które uczniowie wyjeżdżają do innych miast, m.in. do Legnicy.

Egzaminy wstępne odbywają się już 22 maja, od godziny 9:00.

Zdarza się również, że po skończeniu tej szkoły absolwenci zostają jeszcze rok, by pogłębić swoją wiedzę, po czym zdają na Wyższe Uczelnie Muzyczne.

Kończąc to technikum zdobywają zawód technika budowy instrumentów muzycznych.

wczą, jak i chłopców.

Oprócz praktyk szkoła nie organizuje żadnych dodatkowych kursów. I tutaj nie ma zbyt dużych problemów z przyjęciem do technikum gastronomicznego. Wymagana jest wiedza, która nie wykracza oczywiście poza program szkoły podstawowej, jak również pewne umiejętności w tym zawodzie. Specjalizacją tej szkoły jest „technika żywienia zbiorowego”.

Technikum Gastronomiczne

Mieści się przy ul. Wodnej 11/13. Jest to jedyna o tym kierunku szkoła w Kaliszu. Praktyki dla uczniów technikum gastronomicznego odbywają się na terenie szkoły. Nauka trwa cztery lata. Przedmioty, które obowiązują na egzaminie wstępnym to: język polski, matematyka i chemia. Dla uczniów, którzy nie mieszkają w Kaliszu i zmuszeni są dojeżdżać, szkoła zapewnia internet, zarówno dla dzie-

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kole

Liceum Plastyczne w Kole jest jedną z niewielu szkół artystycznych w naszym regionie. Głównym kierunkiem nauczania jest wystawiennictwo. Nauka trwa pięć lat. Po ukończeniu szkoły absolwent uzyskuje tytuł - technik wystawiennictwa. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących są przedmioty zawodowe: rysunek, malarstwo, rzeźba, wystawiennictwo, historia sztuki, literatura, technologia, fotografia i rysunek zawodowy. W ciągu roku organizuje się plenery oraz obowiązkowe praktyki zawodowe w III i IV klasie.

Egzaminy z przedmiotów zawodowych odbywają się na początku czerwca - trwają dwa dni.

W pierwszym dniu jest sprawdzian z rysunku i malarstwa. Na egzamin z rysunku zabieramy ołówki miękkie lub węgiel oraz karton. Najczęstszym tematem jest studium postaci (rysowanie modelki w pozycji siedzącej lub stojącej) - często jest to popiersie. Na wykonanie tej pracy mamy trzy godziny lekcyjne. Po krótkiej przerwie - egzamin z malarstwa, na który przeznaczono tyle samo czasu. Tematem jest zawsze martwa natura (kompozycja z różnych przedmiotów) - można stosować dowolną technikę malarską - akwarelę, temperę lub plakatową.

W drugim dniu egzaminów jest ustny sprawdzian z historii sztuki (z wiadomości zawartych w podręcznikach dla klas V-VIII szkoły podstawowej). Następnym etapem jest egzamin z kompozycji przestrzennej, który polega na tworzeniu kompozycji z wybranych brył geometrycznych na zadany temat, np. postać, zwierzę, przedmiot. Pracę należy zacząć od szkicu elementu, z którego będzie realizowany układ. Następnie trzeba wykonać siatkę bryły (jej rozwinięcie). Wszystkie materiały potrzebne do egzaminów przygotowujemy we własnym zakresie. O szczegóły pytamy w sekretariacie szkoły. Tam również zgłaszamy się ze swoimi pracami w sprawie konsultacji - już od dzisiaj, codziennie, w godz. 9:00 - 14:00 (oprócz sobót i niedziel).

Jeżeli powiodą się nam egzaminy z przedmiotów zawodowych możemy zacząć przygotowywać się do egzaminów z języka polskiego i matematyki, które odbędą się w tym samym czasie, co w innych szkołach, tzn. 25 - 26 czerwca. Życzymy sukcesu!

Podajemy adres szkoły: 62 - 600 Koło Stary Rynek 15, tel. 20-741

(h)

Pilkarze „TURA” są już po czterech kolejkach rundy wiosennej rozgrywek Ligi Międzywojewódzkiej. Rozpoczęli ją 15 marca meczem w Turku z drużyną „Bzury” Sochaczew ulegając 0:1. Mecz rozgrywany był w trudnych warunkach i wynik remisowy nie krzywdziłby żadnej z drużyn. Jednak tak się nie stało i nasi zawodnicy stracili bramkę w końcowych minutach spotkania.

Tydzień później „Tura” gościła drużyną „Jagielonki”. Niestety nie będąc jednak zbyt gościnną, zwyciężyła 4:1. Pierwszy punkt „Tur” zdobył dopiero 29 marca remisując

Piłka nożna

na własnym boisku ze „Spartą” Dobrzezin 1:1. Był to mecz wielu niewykorzystanych sytuacji. Z przebiegu spotkania wynikało, że drużyna gospodarzy była zespołem lepszym, jednak nie potrafiła tego udokumentować bramkami.

Również mecz z „Sokołem” Kleczew rozgrywany „na wyjeździe”, drużyna z Turku może zaliczyć do pechowych. W drugiej połowie gospodarze prowadząc 1:0 nie byli zdolni do opuszczenia własnej połowy - siłą się na sporadyczne kontry - mimo to napór naszych piłkarzy nie przyniósł rezultatów.

„Tur” po rundzie jesiennej zajmował piąte miejsce, obecnie zajmuje miejsce pięć oczek niżej. W czterech spotkaniach jeden punkt i dwie strzelone bramki to dużo, czy mało? Trudno na to odpowiedzieć jednoznacznie. Z jednej strony jasno wynika, że nie wygrywając z drużynami zajmującymi niższe lokaty (a z takimi dotychczas grał „Tur”) nie można poprawić własnej lokaty i to już jest złe. Ale biorąc pod uwagę zaistniałe w klubie warunki oraz

ubytki personalne w zespole, osiągnięte wyniki stają się zrozumiałe.

Z powodu braku pieniędzy (których w klubie nie ma w ogóle) zrezygnowano z dojeżdżającego trenera z Łodzi - Tadeusza Śmiecha, który dotychczas prowadził drużynę. Wraz z nim odeszło dwóch podstawowych zawodników. Od 1 kwietnia klub zatrudnił z pobliskiego Kalisza Henryka Torgusza. Należy również wspomnieć, że w meczach z „Bzurą” i „Jagielonką” nie grało dwóch innych zawodników z podstawowego składu (Andrzej Nowakowski i Janusz Modrzejewski).

Obecnie kierownikiem sekcji jest Feliks Jagodziński, a w drużynie grają: Piotr Pietraszak, Witold Patrzykat, Jarosław Stasiak, Piotr Apelt, Piotr Świniarski, Robert Ślinka, Andrzej Wypiorczyk, Waldemar Rosiak, Paweł Grzelak, Mariusz Bednarek, Mariusz Drzewiecki, Robert Ignaczak, Mariusz Grześkiewicz, Dariusz Grabowski, Sylwin Donart.

W lidze seniorów przewodzi drużyna „Petrochemii” II Płock. Miejmy nadzieję, że te początkowe niepowodzenia nie zrażą naszych piłkarzy i kibiców oraz że zmobilizowani odniosą jeszcze szereg zwycięstw.

Drużyny trampkarzy juniorów zajmują czołowe lokaty w swych ligach. W obu prowadzą zawodnicy „Górnika” Konin.

Ciężkiej sytuacji klubu przychodzą z pomocą zakłady: „Sintur”, KWB „Adamów”, OSM, Elektrownia „Adamów” oraz PGKiM, udostępniając swe środki transportu, którymi sportowcy dojeżdżają na spotkania.

Jan



Juniorzy grają dalej

Na turnieju rewanżowym o awans do półfinału Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych turkowskie siatkarze odnieśli - podobnie jak w pierwszym - dwa zwycięstwa, dające awans do dalszych gier. We wtorek 31 marca nasza drużyna uległa „Lechii” Tomaszów 0:3, która na tym turnieju nie poniosła żadnej porażki. Środowe spotkanie z drużyną gospodarzy „Resursy” Łódź - był dla drużyny „Tura” o „być albo nie być”. Nasi zawodnicy okazali się nad wyraz odporni psychicznie i zwyciężyli 3:0 (w drużynie przeciwników grało trzech zawodników z kadry polskich juniorów młodszych). Trzecie spotkanie 2 bm. z „Wifamą” Łódź, było tylko meczem o przyszłościową „pietruszką”, gdyż z racji zwycięstwa drużyny „Lechii” z „Resursą”, „Tur” miał już przed maczem awans „w kieszeni”.

Pomimo tego pokonał drugą łódzką drużynę 3:0. Półfinały Mistrzostw Polski odbędą się w czterech miastach polskich. „Tur” dostał się do grupy grającej w Skarżysku Kamiennym.

Pierwsze mecze odbędą się w początkach maja. Tak więc Grzegorz Kaczorowski doprowadził juniorów, już po raz drugi, do pierwszych 16 drużyn w Polsce.

Natomiast grający 3-5 bm. seniorzy „Tura” w półfinałach o II ligę nie wywalczyli awansu. W otwierającym turniej spotkaniu „Tur” uległ gospodarzom AZS AWF Białej Podlaskiej 0:3, jedynie w drugim secie nawiązując walkę (15:13). W tym samym dniu AZS Kraków przegrał z „Maratonem” Warszawa 1:3.

Drugie spotkanie naszych zawodników miało już zupełnie odmienny przebieg. Tur zwyciężył w pierwszym secie do 10. Dwa następne to zwycięstwa po morderczej walce zespołu z Warszawy. W czwartym secie seniorzy „Tura” prowadzili już 12:8, by ulec do 13. Tak więc z „Maratonem” Warszawa mecz zakończył się wynikiem 1:3. Po drugim w tym dniu meczu gospodarzy z AZS Kraków (3:1) było już wiadomo, że do finału baraży awansują zespoły z Białej Podlaskiej i Warszawy. Tym samym mecze niedzielne AZS Kraków z „Turem” i „Maratonu” z gospodarzami były tylko spotkaniami prestiżowymi. Jednak zawodnicy z Turku zagrali go „na poważnie” i zwyciężyli 3:0. Tym meczem zakończyli rozgrywki ligowe.

Czekają ich jeszcze mecze w rozgrywkach o Puchar Polski.

Jan

Kyokushinkai

W dniu 21 marca 1992 roku o godzinie 11:30 w Domu Kultury w Koninie odbył się egzamin karateków z województwa konińskiego na stopnie uczniowski od 10 KYU do 5 KYU w stylu KYOKUSHINKAI.

Egzamin był przeprowadzony w/g wymogów światowej organizacji Karate-do.

Egzaminatorem był sam sensei Andrzej Drewniak, który obecnie posiada jeden z najwyższych stopni mistrzowskich 4 DAN.

W egzaminie, który trwał 2 godziny

30 minut brały udział 72 osoby z Turku i 33 osoby z Konina. Egzaminu nie zdało tylko 6 osób na stopnie od 9 do 6 KYU.

Karatecy z Turku trenują przy Ośrodku Sportu i Rekreacji pod kierunkiem sempai Włodzimierza Rygierta i Dariusza Jasiakiewicza w czterech grupach dzielących się na początkujących i zaawansowanych.

Treningi odbywają się na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 4 w Turku, gdzie dużą pomoc wykazuje dyrekcja tej szkoły w udostępnieniu sali.

Siatkówka w Uniejowie

W dniach od 13 marca do 10 kwietnia br. odbył się gminny turniej siatkówki. Startowało 6 drużyn reprezentujących: orkiestrę ZHP, S„Europex”, Szkołę Podstawową i rodzinę Winnickich z Uniejowa oraz wsie: Człopy i Ostrowsko. Zwyciężyła rodzina Winnickich przed Szkołą Podstawową i orkiestrą ZHP. Zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a drużyny nagrody rzeczowe. Nagrody specjalne ufundował i wręczył dyrektor szkoły Stanisław Urbaniak - puchar i książkę dla najstarszego zawodnika, kapitana drużyny Wiesława Winnickiego (61 lat) oraz książki dla najmłodszych - uczniów ze szkoły podstawowej.

Marek Jabłoński

Przeprowadzone 5 kwietnia br. w Poznaniu na trasach wokół Jeziora Maltańskiego Mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych zamykają sezon biegów przełajowych.

Kolejny sezon był niezwykle udany dla biegaczy „Maratonu” Turek.

Przed startem w poznańskich Mistrzostwach Polski młodzi biegacze startowali w wielu imprezach przełajowych organizowanych na terenie całego kraju. Imprezą kwalifikującą do mistrzostw były eliminacje makroregionalne przeprowadzone 22 marca w Wiśniowej Górze k. Andrespola. W Wiśniowej Górze najlepiej zaprezentował się Marek Wiśniewski, który zdecydowanie wygrał bieg juniorów na 6 km. W tym samym biegu Roman Kubiak był trzeci, a Jerzy Robakowski

Na przełaj

przybiegł na szóstej pozycji. W biegu na 3 km Marcin Cnotalski zajął siódme miejsce.

W biegach juniorów młodszych doskonale pobił Adam Gapski, który zajął drugie miejsce na 5 km. Dziesiąty w tym biegu był Dariusz Pawelkiewicz. W biegu na dystansie 3 km Jerzy Misiak dzielnie wyprzedził o cztery pozycje Sławomira Sobczaka. Wśród juniorek młodszych trzecie miejsce na 3 km zajęła Renata Łukaszewska, a Danuta Beczyńska - siódme. Siostra Danki - Dorota była czwarta w biegu juniorek dłuższym o 1000 m.

Prawo startu w Mistrzostwach Polski uzyskało 15 wychowanków „Maratonu”.

W Poznaniu w każdym biegu startowało od 80 do 130 zawodników.

Z naszych najlepiej wypadł Marek Wiśniewski, który był dwunasty na 6 km wśród juniorów. W tym samym biegu Roman Kubiak był dwudziesty ósmy. Na dystansie 3 km w kategorii juniorów młodszych szesnaste miejsce zajął Ryszard Misiak. Startująca na 4 km Dorota Beczyńska zajęła 30. miejsce. Ogółem zawodnicy „Maratonu” zebrali 31 punktów (18 juniorów młodszych i 13 juniorów), co plasuje reprezentantów naszego miasta na miejscu 15. w kategorii juniorów i 17. wśród juniorów młodszych w punktacji klubowej.

Ogółem sklasyfikowano 180 klubów. Są to najwyższe pozycje wśród klubów naszego makroregionu. W punktacji łącznej „Maraton” zdobył więcej punktów niż całe województwo wielkopolskie (30) i łódzkie (29). Inne województwa musiały zadowolić się mniejszym łupem punktowym.

W innej imprezie mistrzowskiej - Młodzieżowych Mistrzostwach Polski na dystansie 6 km startował Marcin Panfil. W Kędzieżynie-Koźlu Marcin zajął dziesiąte miejsce, wyprzedzając m.in. ubiegłorocznych medalistów.

Z wcześniejszych biegów przełajowych wspomnę o stojącej na wysokim poziomie imprezie w Skórczu. Najlepiej wypadł tam Marcin Panfil zajmując drugie miejsce na 6 km. Marzena Sobczak była trzecia na 3 km, a Marek Wiśniewski przybiegł na szóstej pozycji w biegu na dystansie 5 km.

Systematyczna praca zawodników i trenerów Mirosława Panfila i Andrzeja Małolepszego przyniosła owoce. Należy podziękować także Radzie i Zarządowi Miasta Turku za sfinansowanie przygotowań do sezonu. Kwota 20 mln zł pozwoliła zorganizować obóz zimowy dla 45 zawodników.

Strajk nauczycieli Addendum

W związku z listem państwa Wesołowskich (ET nr 11) jako organizatorzy strajku w dniu 1992-02-28 czujemy się w obowiązku przedstawić opinię publicznej odpowiednie wyjaśnienie.

1. Strajk zawierał nie tylko postulaty płacowe. Jego zasadniczym celem było zwrócenie uwagi społeczeństwu, a szczególnie władz na katastroficzny stan oświaty polskiej. A skoro mówimy o płacach pracowników oświaty pragniemy zwrócić uwagę na to, że w ostatnim okresie było bardzo mało podwyżek dla nauczycieli — 900.000 zł. Wiadomym jest jednak, że takie podwyżki obejmują całą sferę budżetową i są one wynikiem przeobrażeń gospodarczych w kraju.

2. Naszym zdaniem nie „słabość i brak zrozumienia chwili zostały pozostawione miastu i młodzieży”, ale determinacja środowiska (80% strajkujących) świadczyło o dużej jedności i zaangażowaniu w sprawę.

3. Porównanie czasów obecnych z Polską lat 1918-1939 jest całkowicie bezzasadne, a już szczególnie nieporadne, skoro zawodu nauczycielskiego jest nieporównalnie różna. Przypuszczenie, że przedwojenni profesorowie dziś by nie strajkowali jest prawdopodobnie przesadą. Oni zapewne by nie pracowali w takich okolicznościach, odwołali swój talent i czas innym bardziej wartościowym zajęciom.

4. W liście państwa Wesołowskich znajduje się wiele innych jeszcze kwestii, które zbulwersowały środowisko nauczycieli. Roztrząsanie moralności i patriotyzmu to zagadnienie niezwykle delikatne. Pod tym względem należy być ostrożnym, nie wyrokiem, a roztrząsaniem problemów właściwego wychowania młodzieży najlepiej zacząć od własnego podwórka.

5. Nie wierzymy, aby państwo Wesołowskich byli wyrazicielami szerszej opinii. Jesteśmy przekonani o tym, że stanowisko rodziców naszych wychowanków jest całkowicie inne. Nie wierzymy, że nasi koledzy, którzy nie uczestniczyli w strajku, kierowane do nich słowa „sugerując” opinię publiczną, że praca w oświaty brak inwencji jest najmniejszą nie na miejscu.

6. Korzystając z okazji dziękujemy wszystkim, którzy w/w liście. Przypominamy, że go raz jeszcze: „Szkoła można być przez podejmowanie wszelkich akcji społecznych, ale trzeba być w tym i trzeba chcieć, lecz skoro nie myśleć się nie opłaca?”.

W imieniu
Komitetu Organizacyjnego Strajku
Erwin Retkowski

Jak powstał „Zlepek”

We wrześniu ubiegłego roku został ogłoszony przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Koninie konkurs na gazetkę szkolną dla uczniów szkół podstawowych.

Koło Miłośników Książki przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Turku, nie mając żadnego doświadczenia „gazetowego”, ale wiele chęci i dużo ambicji, podjęło pracę nad stworzeniem pisemka. Uczyliśmy się od podstaw. „ZLEPEK” — bo tak się nazywa pismo, to zdaniem dzieci najtrafniejszy tytuł gazetki. Podzielono zadania i zaczęło się zbieranie materiałów, szukanie informacji, segregowanie ich, zlepanie. Nikt nas nie uczył tworzenia gazetki. Zaczynaliśmy od podstaw. Poziom artykułów moich uczniów kl. VII, dostarczanych na cotygodniowe spotkania, wprowiła mnie w zdumienie. Obawa, że materiałów będzie mało, wkrótce przerosła się w przerażenie — bo czyż da się to wszystko zmieścić w jednym numerze! Zaangażowanie dzieci w tworzenie „ZLEPKA” było zaskakujące. Okazało się, że mają wyjątkowe zdolności dziennikarskie, szalone pomysły i zapał do pracy.

Ponieważ „ZLEPEK” miał być wydaniem konkursowym, pokusiliśmy się o wydrukowanie gazety w prawdziwej drukarni. Sprzyjał nam fakt, że p.p. Kubiakowie, właściciele drukarni „Zygir”, mają dziecko w naszej szkole — liczyliśmy na to, że spojrzą na nas przychylnie. Kosztorys druku gazety policzony po cenach minimalnych był

dla nas, mimo wszystko, ogromny. Przerażenie sięgnęło zenitu, gdy dyrektor naszej szkoły powiedział: — Nie dam pieniędzy na wydrukowanie, bo nie mam — radźcie sobie sami. Mogliśmy więc liczyć tylko na ludzi dobrej woli. Wiadomo, że dobrodziejów chodzą jeszcze po świecie, a tym bardziej po Turku. Zaczęło się szukanie sponsorów i zarabianie na wydanie „ZLEPKA”.

Sprzątaliśmy więc teren wokół pawilonu meblowego „Silka”, za co zostaliśmy godziwie opłaceni.

Firma „PiK” zapewniła nam odbiór i skup, po korzystnej cenie, butelek zebranych przez uczniów naszej szkoły. Akcja „butelkowa” prowadzona była przy współudziale Samorządu Szkolnego. Chęć posiadania własnej gazety była tak wielka, że pokonując uczucie wstydu, zdecydowaliśmy się na kwestę. Wiadomo, że w lepszej sytuacji jest ten co daje, niżli ten, co wyciąga rękę. Chcieliśmy podziękować na łamach „Echa Turku” naszym dobrodziejom. Są to: Drukarnia „Zygir”, Powiatowy Zakład Ubezpieczeń, Firma „Silka”, Wszystko dla biur i szkół ABC Biuro, Studio Color — Alina Janowska, Zakład Produkcji Cukierniczej — Wiesława i Je-

rzy Ogiński, Piekarsko — Klemens i Andrzej Lichawscy, Foto Video Studio — Dorota Zielińska, Sklep BEA, Przedsiębiorstwo Gazownictwa Bezprzewodowego, Stolarstwo — Jerzy Wesołowski, Firma BESTSELLER, Firma „PiK”, „Iza” — Teresa i Karol Michalscy. Mamy także obiecaną pomoc finansową od PZU, w którym od początku istnienia szkoły jesteśmy ubezpieczeni.

Pożar wieżowca nie wywołałby takiego zamieszania, jakie zapanowało w dniu odbioru „ZLEPKA” z drukarni „Zygir”.

Mój dom przypominał dworzec kolejowy w sezonie wakacyjnym. — *Już jest?* — padało sakramentalne pytanie zespołu redakcyjnego. Pod wieczór nawet pies nie reagował na dzwonek u drzwi, które nie zamykały się. Z przymrużeniem oka przyglądała się wszystkiemu moja rodzina i nie było pytań co na obiad, kolację. Wreszcie usłyszeliśmy upragnione słowa: drukowanie zakończono i nie pomogły moje słowa: poczekajmy! odbierzemy rano.

Do dziś nie wiem jakich argumentów użyto, ale po niedługim czasie „ZLEPEK”, jeszcze mokry i niekompletny, był w naszych rękach. Z obawą czekałam na komentarze, uwagi moich redaktorów. Cisza, wypieki na ich twarzach i wreszcie słowa: — *Proszę Pani jak dużo nauczyliśmy się, wiemy jak pisać artykuły, jak redagować gazetę, jak zdobyć i zarobić pieniądze na jej wydanie.*

Do napisania artykułu o tym wydarzeniu zdołałem mnie niezwykle zaangażowanie dzieci, możliwość podziękowania sponsorom oraz podzielenie się uwagami o tym, jak wiele trudności trzeba pokonać, aby wydrukować szkolną gazetkę. Jeżeli redakcja będzie uważała, że niektóre artykuły ze „ZLEPKA” mogą ukazać się w tak szacownej gazecie, jaką jest „Echo Turku”, byłaby to wielka nagroda i satysfakcja dla dobrze zapowiadających się młodych ludzi o wyjątkowych zdolnościach dziennikarskich i organizatorskich.

Opiekun Koła Miłośników Książki
Barbara Wińska

ZLEPEK



ECHO SPORTOWE

10 lat sekcji karate

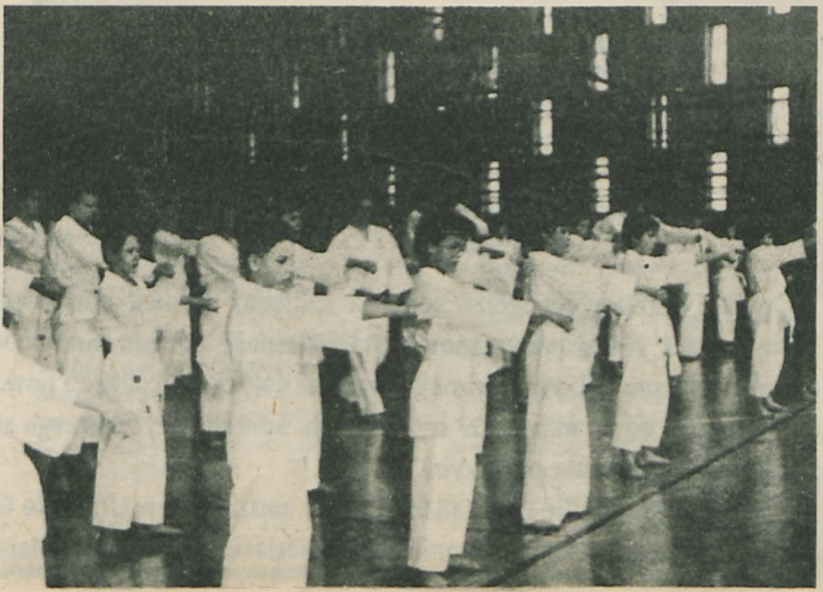
Mamy przyjemność powiadomić Waszą gazetę i również za Waszym pośrednictwem grono Czytelników o skromnym jubileuszu 10-lecia działalności sekcji Karate — do Kyokushinkai, obecnie działającej przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Turku, przy ul. Armii Krajowej.

Przez 10-letnią działalność tej sekcji wiele osób, dzieci i młodzieży z Turku i nie tylko, poprawiły poprzez ćwiczenia swoją tężyznę fizyczną, która niezbędna jest dla zdrowia ludzkiego, jak również nauczyły się filozofii nieagresji poprzez samobronę. Ponadto uprawianie Karate-do zbliżyło ich do kultury Dalekiego Wschodu.

Obecnie sekcja Karate-do Kyokushinkai w Turku prowadzi zajęcia w trzech grupach, w tym również z dziećmi.

Dzięki pomocy i zaangażowaniu dyrektorów: pani Jadwigi Grzesznik i pana Franciszka Pyziaka, którzy udostępnieli nam salę w Szkole Podstawowej nr 4 w Turku, jak również pana dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji Szczepana Jackowskiego.

Instruktorzy



1. „Złotodziób” - sens. USA 1991 reż. Clint Eastwood
 2. „Śmiertelne porachunki” sens. USA 1989 reż. Robert Lewis
 3. „Firma II” sens. USA 1991 reż. Michael Fresco
 4. „Cena chwały” sens. USA reż. Thomas Carter
 5. „Nukie” USA 1991 baśń fantastyczna reż. Siors Adenal
 6. „Robin Hood - Książę złodziei” przygodowy reż. Kevin Reynolds
 7. „Śmiertelne zagrożenie” sens. USA 1989 reż. Steven K. Stern
 8. „Godzina próby” wojenny USA 1991 reż. Shimon Dotan
 9. „Zława” sens. USA 1991 reż. Gary Nelson
 10. „Nieśmiertelny II” s.f. 1991 reż. Russell Mulcahy.
- Wypożyczalnia „Koneser” jest autoryzowana przez ITI, największego światowego dystrybutora kasety video w Polsce. Zapewniamy w miesiącu 20 nowych tytułów. Zapraszamy!

Artykuły drogeryjno-chemiczne

HURT - DETAL

we współpracy z firmą



dystybutorem

światowych Koncernów:

Procter & Gamble, Dalli, Severa, Colgate-Palmolive, Johnson & Johnson, Wenkler, Lever, Benckiser

poleca:

Handlowa Spółdzielnia Pracy
w Turku

ul. Kolska Szosa 28

Zapraszamy na zakupy artykułów spożywczych po cenach hurtowych w HALLI TARGOWEJ ul. Kolska Szosa 28

STOŁÓWKA Kaliska 59

(podwórze Urzędu Miasta)

zaprasza:

*na smaczne i tanie
śniadania i obiady
Duży wybór dań*

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe (komunie, chrzty, wesela i.t.p.)

NA MIESIĘCZNE

ABONAMENTY OBIADOWEŻNIKA

011154

W twoim domu nauczę Cię grać.

- na pianinie
- akordeonie
- syntezatorze

Wiadomości tel. 25-76, codziennie od 18:00 do 20:00

Laboratorium Protetyki

Stomatologicznej

F A dent

Arnold Furman

Turek, ul. Nowa 6, tel. 48-96

— najnowsza
jakość usług

— sprzęt i materiały
renomowanych
firm zachodnich

014207

**NOWO OTWARTY
ZAKŁAD DZIEWIARSKI**

„INEZ”

produkujący
rajstopy i skarpety

zaprasza wszystkich za-
interesowanych
do współpracy.

Ceny niskie i konkurencyjne.
Turek, Obwodnica Północna,
tel. 45-29

014155

Hurtownia „Wisznia”

Gluchów 52a 62 - 704 Kawęczyn
tel. Tokary 86 tlx 48396

Poleca:

— *Win Drink* —

cena od 9800 zł/ but.

(kilka rodzajów),

— *Piwo Lech* —

*cena 6500 do 5600 zł/but
(i inne)*

Mniejsze ilości można ku-
pić w oddziale ul. Kaliska 62a
(udzielamy dogodnych termi-
nów odpłatności, możliwość
negocjowania cen)

ZAPRASZAMY

014159

Usługi w zakresie budowy kominków

- szeroki wybór wzorów
- gwarantowana jakość
- niskie ceny

Turek ul.P.O.W. 1/11, tel.20-00

012637

Hurtownia środków opat-
runkowych i higienicznych
posiada w ciągłej sprzedaży
hurtowej i detalicznej pielu-
chomajtki produkcji krajowej
i zagranicznej.

Ceny konkurencyjne
ZAPRASZAMY
Nasz adres: Pawilon Nr 6 za hotelem
„TUR”.

014208

**BIURA REKLAM
I OGŁOSZEŃ
„ECHA TURKU”**

REDAKCJA

ul. Kolska Szosa 28, p. 28

tel/fax 43-64, tlx 048351

SKLEP ZABAWKARSKI

Plac Wojska Polskiego 20

SKLEP PRZEMYSŁOWY

ul. Uniejowska 6, tel. 47-49

Zapraszamy

UWAGA - NOWOŚĆ!

Budujesz dom - dla siebie
Lubisz luksus i wygodę
Pamiętaj o wykonaniu
Mini zbiorczej
instalacji antenowej

MZIA pozwala na zainstalo-
wanie do 12 gniazd (punk-
tów) w całym domu

MZIA w tej chwili umożliwi ci
poprawny odbiór z każdego
gniazda - niezależnie - dowol-
nego programu t.j.

I PR TVP

II PR TVP

Programów TV-satelitarnej
Programów z odtwarzacza vi-
deo lub magnetowidu

Programów radiowych
UKF-FM

MZIA w przyszłości umożliwi
podłączenie także telewizji
kablowej

MZIA (okablowanie) najlepiej
wykonać przed otynkowa-
niem

MONTAŻ ANTEN , TUREK, ul.
Poduchowne 17, tel. 10-01

014210

SKUP ZŁOTA, SREBRA
po nowych, wysokich cenach
KANTOR: Turek ul. Kaliska 6

012640

Następne

wydanie

„Echa Turku”
w sprzedaży
od 20 maja br.

Authorised Dealer

— tel. (0-62) 366-71
— fax (0-62) 347-20
— tlx (0) 462198

62-800 Kalisz
ul. Górnoślaska 56
(Dom Usług)

ZAKŁAD ELEKTRONIKI
inż. Zdzisław Budowicz

IMPROVEX

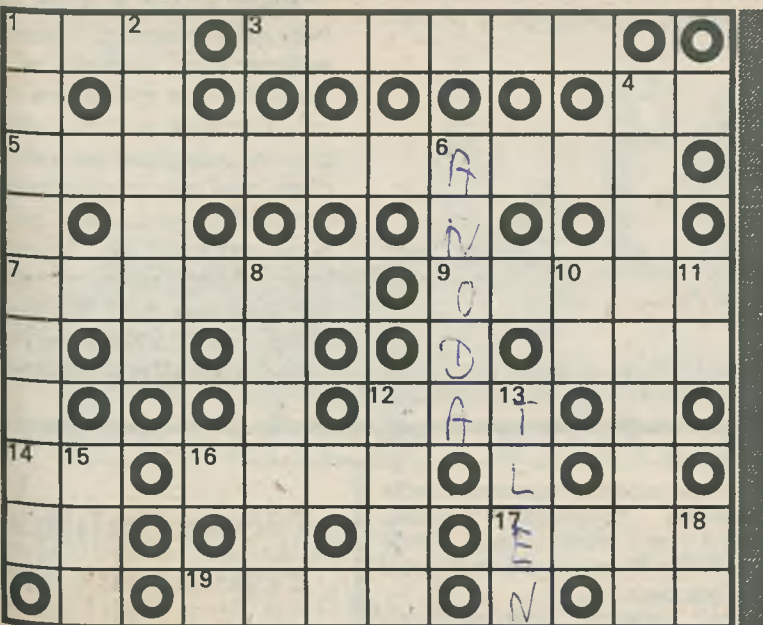
KSEROKOPIARKI, FAXY, SERWIS, TONERY, PAPIER KSEROGRAFICZNY

RANK XEROX

Zarząd Gminy w Malanowie

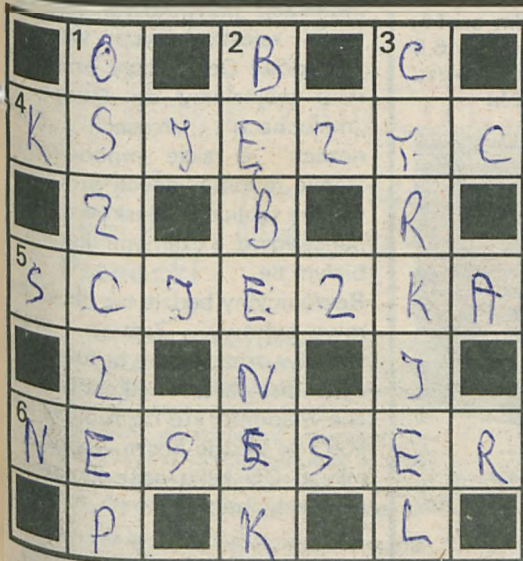
Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych przeznaczonych pod budownictwo 1-rodzinne, stanowiących własność Urzędu Gminy w Malanowie, położonych w Malanowie przy ul. Wiatracznej. Sprzedaż dotyczy 7 działek o pow. 0,09 ha do 0,13 ha w cenie wywoławczej od 19 mln do 27 mln złotych. Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Przetarg odbędzie się w dn. 18.05.1992r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Malanów. Informacji o przetargu udziela się codziennie w sekretariacie Urzędu Gm. Malanów.



- Poziomo:**
 1.jednostka miary ilości substancji, w układzie SI
 3.inaczej opór
 4.symbol metalu
 5.układ dwóch odizolowanych przewodników
 7. dział fizyki
 9.jedna z liter alfabetu greckiego
 12.jednostka mocy
 14.jednostka oporu
 16.daje się nabierać lub H₂O
 17.hipotetyczny „nośnik” światła (szybko parująca ciecz)
 19.jest na morzu
- Pionowo:**
 1.przyrząd optyczny
 2.przyrząd Keplera Galileusza
 4.interesujemy się rządowym...
 6.jedna z elektrod
 8.biegna do niej aniony
 10.symbol pierwiastka o liczbie atomowej 63
 11.symbol glinu
 12.znak zodiaku
 13.składnik powietrza
 15.praca,..., energia
 18.symbol helowca

KRZYŻÓWKA DLA DZIECI Nr 13



Mój codzienny makijaż

Ktoś kiedyś powiedział: „Gdyby kobiety malowały się tylko dla jednego mężczyzny, trwałoby to o wiele krócej”. Stąd też wiele pań stosuje codziennie przeróżne, wyszukane kosmetyki, odżywki, masaże. Choć o swą urodę zabiegają nie tylko kobiety.

Bogumiła Jurkiewicz pracownica ZPJ „Miranda”:

Od dłuższego już czasu stosuję kosmetyki. Są to zazwyczaj kremy, perfumy, pomadki do ust. Moją ulubioną firmą jest „Nivea” perfumy - „Rexona”. Najbardziej odpowiada mi makijaż polegający na lekkim podkreśleniu oprawy oczu i delikatnie pomalowanych ustach. Na ogół wybieram makijaż o jasnych tonacjach bezu, różu itp.

Przed wielkim bale sama przygotowuję sobie maseczki, we własnym również zakresie upiększam moją twarz. Idealem jest dla mnie młoda twarz, nie znająca żadnych kosmetyków: tylko woda i mydło.

Anna Kawczyńska pracownica Mleczarni:

Używanie kosmetyków sprawia mi wielką przyjemność, szczególnie tych dobrych i znanych firm, jak np. „Palmolive” czy „FA”. Uważam, że stosowny makijaż jest bardzo ważny; nie zawsze odpowiadają wszystkim, np. ciemne, intensywne kolory, czy też jasne, stonowane.

Ja osobiście najczęściej stosuję „lekkie” makijaż zarysowujący jedynie usta i oczy, na nos trochę pudru.

Makijaż powinien przecież zdobić, zakrywać mankamenty urody, nie wszyscy o tym pamiętają. Na co dzień sama wykonuję makijaż korzystając z dostępnych mi środków. Przed wyjściem na uroczyste przyjęcie zawsze zawiadam wizytę u kosmetyczki - rachunek opłaca mój mąż.

Krzysztof Świerk właściciel prywatnego zakładu:

Owszem, stosuję kosmetyki. Najczęściej jest to jednak dezodorant i krem do rąk. Choć nie zwracam uwagi na reklamy telewizyjne, tak się składa, że stosuję kosmetyki z serii „Old spice”, „Gillette”. Nie jestem zwolennikiem nadużywania kosmetyków, tak u siebie, jak i u kobiet. Najbardziej przyciągają moją uwagę dziewczyny dyskretnie pomalowane. Nie pociągają mnie naturalna, „rzeczywista” twarz.

- Ożeniłeś się?
- Ożeniłem.
- Musisz być szczęśliwy?
- Muszę.

- Czy pani syn jest samodzielny?
- Nie, przed miesiącem się ożenił.

Pewien człowiek ożenił się i do znudzenia wychwalał kolegom zalety swej żony. Pewnego dnia spotkał swego przyjaciela. Ten wziął go na stronę i szepcze do ucha:

- Daj spokój z tym gadaniem.

- Śmiej się z ciebie. Czy nie wiesz, że twoja żona ma 4 kochanków?
- I co z tego? - uśmiecha się człowiek - Lepiej mieć 20 procent

Ożeniłeś się...

w dobrym interesie niż 100 w złym.

Przed wojną, pewien przebiegły



Nissan Sunny 1,4 LX

Prędkość maksymalna 170 km/h, przyspieszenie 0 - 100 km/h 12,5s. Silnik 4-suwowy, 4-cylindrowy, rządowy, umieszczony poprzecznie



z przodu pojazdu, napędzający koła przednie. Pojemność skokowa 1392 cm sześć., moc 55kW (75KM). Skrzynia przekładniowa 5-biegowa.

Auto: limuzyna czterodrzwiowa o wymiarach: 3975 x 1690 x 1395. Masa pojazdu 975 kg, dopuszczalna masa 1475 kg. Zbiornik paliwa o pojemności 50 dm sześć., bagażnik o pojemności 280 dm sześć., średnie zużycie paliwa wynosi 6,5 dm sześć. Rok produkcji wozu 1991. Cena ok. 20,5 tys. DM



Włamania i kradzieże

Turek: 10 kwietnia - Grupa nieletnich dokonała włamania do sklepu spożywczego na Osiedlu Wyzwolenia. Skradli papierosy, czekolady, piwo, konserwy.

11 kwietnia - z do dwóch piwnic na Osiedlu Młodych, skradziono dwa rowery.

W tym samym dniu zginęły rowery z piwnic na Osiedlu Spółdzielców.

13/14 kwietnia - Z mercedesa 200D skradziono radioodtwarzacz. Sprawca został ustalony.

14/15 kwietnia - Z parkingu na Osiedlu Wyzwolenia nieznany sprawca skradł samochód marki polonez Caro nr rej. KMC 44-60.

15 kwietnia - Grupa nieletnich dokonała włamania do samochodu fiat Ritmo zabierając radio. Mienie odzyskano.

17 kwietnia - Ze sklepu przy ul. Kolskiej mężczyzna skradł kilka swetrów wartości 410 tys. zł. Został jednak ujęty przez policję.

19 kwietnia - Na terenie OSiR policja zatrzymała grupkę osób, która w przerwie występów cyrkowych zaczęła się bimbrem.

20/21 kwietnia - Nieznany sprawca koszem wybił szybę wystawową w sklepie przy ul. Kolskiej i zabrał dwie pary spodni.

21/22 kwietnia - Na parkingu przy Polmożbycie - ul. Uniejowska - ktoś skradł dwa koła od fiata 126p.

21 kwietnia - W restauracji „Turkowińska” przy ul. Kaliskiej - nieznany mężczyzna skradł przyłapany pijanemu towarzyszkowi, zawierający dwa mln zł. Następnie przystąpili do dalszej konsumpcji.

23/24 kwietnia - Nieznany sprawca włamał się do garażu przy ul. Folwarcznej. Zabrał akumulator i opony.

Brudzew: 10 kwietnia - Zgłoszono kradzież

opryskiwacza, z SKR w Brudzewie. Przeprowadzone przez policję ustalenia przyczyniły się do odnalezienia „zguby” w magazynie, w Kolnicy. Sprawa została umorzona z uwagi na nie stwierdzenie czynu przestępczego.

Albertów: Grupa nieletnich dokonała, kolejny już raz, szeregu włamań do opuszczonych domków jednorodzinnych. Łupem padły narzędzia, rower. Mienie odzyskano.

Zygmuntówka gm. Malanów: 18 kwietnia - Policja natrafiła na ślad nielegalnej produkcji bimbru. W mieszkaniu znajdowało się 80 litrów zacieru i bimbru.

Strachocice gm. Dobra: 13/14 kwietnia - Grupa mężczyzn próbowała dokonać włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego. W chwili niszczenia klódek nadjechał policyjny radiowóz. Spłoszeni sprawcy uciekli, zostawiając jednak samochód Łada. Pozwolił on szybko odnaleźć miejsce pobytu - Łódź.

Gm. Tuliszków: 23-letni mężczyzna, będący w stanie nietrzeźwym usiłował zgwałcić 16 letnią dziewczynę. Do czynu nie doszło. Ofiara doznała jednak poważnych obrażeń.

Tarnowa gm. Tuliszków: 15 kwietnia - Z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn, spłonęły cztery stodoły, obora i dwie szopy.

Tarnowa gm. Brudzew: 18 kwietnia - Spłonęły budynki inwentarskie, przyczyny bada policja.

Na drogach

Dąbrowa gm. Dobra: Pięciu mieszkańców Kalisza: trzech mężczyzn i dwójka dzieci, przyjechali na połów ryb. Wycieczka zakończyła się w rowie, u kierowcy Wartburga stwierdzono 3,17 promila alkoholu we krwi.

Turek: Na ulicy Chopina rowerzysta wjechał nagle wprost pod nadjeżdżającego Forda. Rowerzysta po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Chwałborzyc: 19 kwietnia - Sześcioletnie dziecko pozostawione bez opieki dorosłych wbiegło nagle pod nadjeżdżającego fiata 126p. Dziecko z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Kotwice gm. Malanów: 21 kwietnia - Nietrzeźwy kierowca syreny - mieszkaniec woj. kaliskiego zjechał na lewą stronę jezdni i najeżdżał na rowerzystę. Wobec sprawcy prokurator zastosował areszt.

W okresie od 10 do 24 kwietnia policja zatrzymała nietrzeźwym kierowcom kolejnych 27 praw jazdy. JN

i bardzo bogaty człowiek zamierzał się ożenić. Ale był bardzo kapryśny w wyborze, wreszcie postawił swoim swatom warunek: musi zobaczyć kandydatkę w stroju Ewy. Jednemu ze swatów udało się spełnić ten warunek. Człowiek w mieszkaniu rodziców, przyglądał się blisko godzinę swej ewentualnej, przyszłej żonie. Gdy wyszedł z pokoju, gdzie odbywał się „egzamin”, swat zdenerwowany długim oczekiwaniem, pyta z przejęciem: — No i jak? Spodobała się Panu? — Nie, nie lubię niebieskich oczu.

Nowe tablice rejestracyjne

Mawia się czasem nie możesz zmieścić życia - zmień krawiat. Według tego zalecenia właśnie resort komunikacji przygotował reformę tablic rejestracyjnych wszelkich pojazdów. Od połowy przyszłego roku wejdziemy do Europy: na „maluchach”, „Ursusach”, „Polonezach”, a także importowanym złomie renomowanych firm, pojawią się tablice odblaskowe z flagą państwową, z czarnymi literami na białym tle.

Rewolucyjny będzie też układ literowo-cyfrowy. Zamiast województw oznaczać się będzie regiony: Mazowsze, Wielkopolska itp. Nie wiadomo, kto ma robić te tablice i ile będzie kosztować ta wymiana. Dla kilku osób zapowiada się niezły interes.

Płatne sanatoria

Od 1 kwietnia pobyt w sanatoriach przestaje być bezpłatny. Opłata za 24 dni wyniesie 180-380 tys. zł, zaś w sezonie - dwa razy więcej. Równocześnie resort zdrowia ustalił, iż za tę kwotę kuracusz uzyskuje jedynie dwa „standardowe” zabiegi dziennie, resztę - za dopłatą. Do sanatoriów - i do szpitali uzdrowiskowych od kwietnia kierują wyłącznie wojewódzkie komisje (49 zmiast 1500 dotychczas kwalifikujących), a ponadto, kto ma pieniądze nie musi czekać na orzeczenie komisji. To duża wygoda. LP

Metoda „Za pobraniem”

Uwaga! Z różnych stron kraju nadchodzą sygnały o nowej metodzie wyłudzenia pieniędzy, za pomocą przesyłki pocztowej „za pobraniem”. Na wasz domowy adres nadchodzi awizo, zaś okazują się zwyczaj kopertę od nieznanej osoby lub instytucji (adresy i nazwy fikcyjne) można otrzymać w zamian za wypełnienie przekazu na poste restante i hasło na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wielu nie może się oprzeć ciekawości. W środku znajdujemy „zyczenia” wszelkiej pomyślności” lub inny, równie zabawny tekst.